



ANTONI PROCNER i Ska
Fabryka przerobu papieru
KRAKÓW.

1



Polnische Legion.

Phot. J. Harkányi, Wien 1914 Nachdruck verboten.



2

Syarymur z ynia knalownings
n orasci wopis europesjshrej 1914.

Lerryt III

Do 6 listopada 1914 r.

A. B. G. L. S.

№ 28/12 1914

Wm. J. Burroughs

Wm. J. Burroughs

Wm. J. Burroughs

Wm. J. Burroughs

Wm. J. Burroughs

Wm. J. Burroughs

Wm. J. Burroughs

Wm. J. Burroughs

Wm. J. Burroughs

Wm. J. Burroughs

Stempel

DR. KLEMENS BAKOWSKI

Symon i Jankel

Kraków, ul. Św. Jana 1. 12.

Krakau, den 18 Dezember 1914.

An

Seine Exzellenz

Herrn Karl Kuk

k. u. k. Feldmarschalleutnant und Festungs-Commandant

in

K r a k a u.

Die Situation in welcher sich die Stadt Krakau mit

Bezugnahme auf die allgemeine Kriegslage gegenwärtig befindet,

wird in der beinahe ~~T~~tausendjährigen Geschichte dieser Stadt

eines der wichtigsten Kapitel bilden und wird auch ohne Rücksicht

auf das Endresultat des Krieges noch in der fernsten Zukunft

auf die weitere geschichtliche Entwicklung der Stadt, auf

ihre künftigen Geschichte von entscheidender Wirkung bleiben.

Mit diesem historischen Momente ist der Name Euerer Exzel-

lenz als gegenwärtigen Kommandanten der Festung Krakau innigst

verbunden worden.

Diese für die Zukunft der Stadt Krakau so wichtige Epoche

wird auch immer das grösste Interesse der sich mit der Geschichte

unserer Stadt befassenden Schriftsteller erwecken. In der Suche nach den zu ihrer gehörigen Schilderung dienenden Quellen werden sie sich ohne Zweifel und in der ersten Linie der amtlichen Sammlungen von Befehlen, Rapporten Kundmachungen und sonstigen militärischen Behelfen bedienen aber es ist leicht für Jedermann verständlich, dass derartige Behelfe nur zur Feststellung der wichtigeren militärischen Momente nicht aber zu einer erschöpfenden Abbildung der ganzen in ihrer Manigfaltigkeit so grossartigen Epoche werden genügen können. Da auch ich mich schon seit Jahren und mit besonderer Vorliebe mit der engeren Geschichte der Stadt Krakau befasse erlaube ich mir unter Vorlage meines diesbezüglichen Werkes „Die Geschichte der Stadt Krakau“ die Aufmerksamkeit Euerer Exzellenz darauf zu richten dass es für die künftigen Geschichtsschreiber der Situation in welcher die Stadt Krakau gegenwärtig befindet von der höchsten Wichtigkeit sein würde ausser den oberwähnten rein militärischen Behelfen auch eine chronologisch und journalartig gesammelte, womöglichst mit photographischen Aufnahmen versehene Zusammenstellung der wichtigsten Vorkommnisse und Ereignisse an der Hand zu haben. Dies auch ermutigt mich an Euerer Exzellenz die höflichste Bitte zu richten, dass Euerer Exzellenz behufs Sicherung einer genauen und wahrheitstreuen

4

Sammlung dieses wichtigen historischen Materiales eine systematische in kurzen und bündigen Notizzen abgefasste Schilderung der täglichen Vorkommeiste und die Verfertigung von photographischen Aufnahmen der wichtigeren Kriegsmomente und insbesondere der Terrains welche durch militärische Verfügungen eine Änderung ihres ausserlichen Aussehens zu erleiden haben, anordnen möge.

Sollten auch die oberwähnten chronikmässigen Notizzen und photographische Aufnahmen zur Zeit aus leicht verständlichen Gründen in der militärbehördlichen oder in der privaten Aufbewahrung Euerer Exzellenz verbleiben so werden sie dort nach einigen Jahren oder Jahrzehnten, da sie aus der Initiative und unter der Kontrolle des Kommandanten der Festung Krakau verfertigt resp. gesammelt worden eine unschätzbare Geschichtsquelle bilden.

In der Hoffnung dass Euere Exzellenz meiner Bitte eine wohlvollende Aufmerksamkeit zu schenken geruhe zeichne ich mich mit dem Ausdrücke meiner vorzüglichsten Hochachtung

Sammlung dieser wichtigsten historischen Ereignisse
des Mittelalters und der Neuzeit.

Entwicklung in Kunst und Wissenschaft
des Mittelalters und der Neuzeit.

Ursprung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

Entstehung der christlichen Kirchen und die
Entwicklung der christlichen Religion.

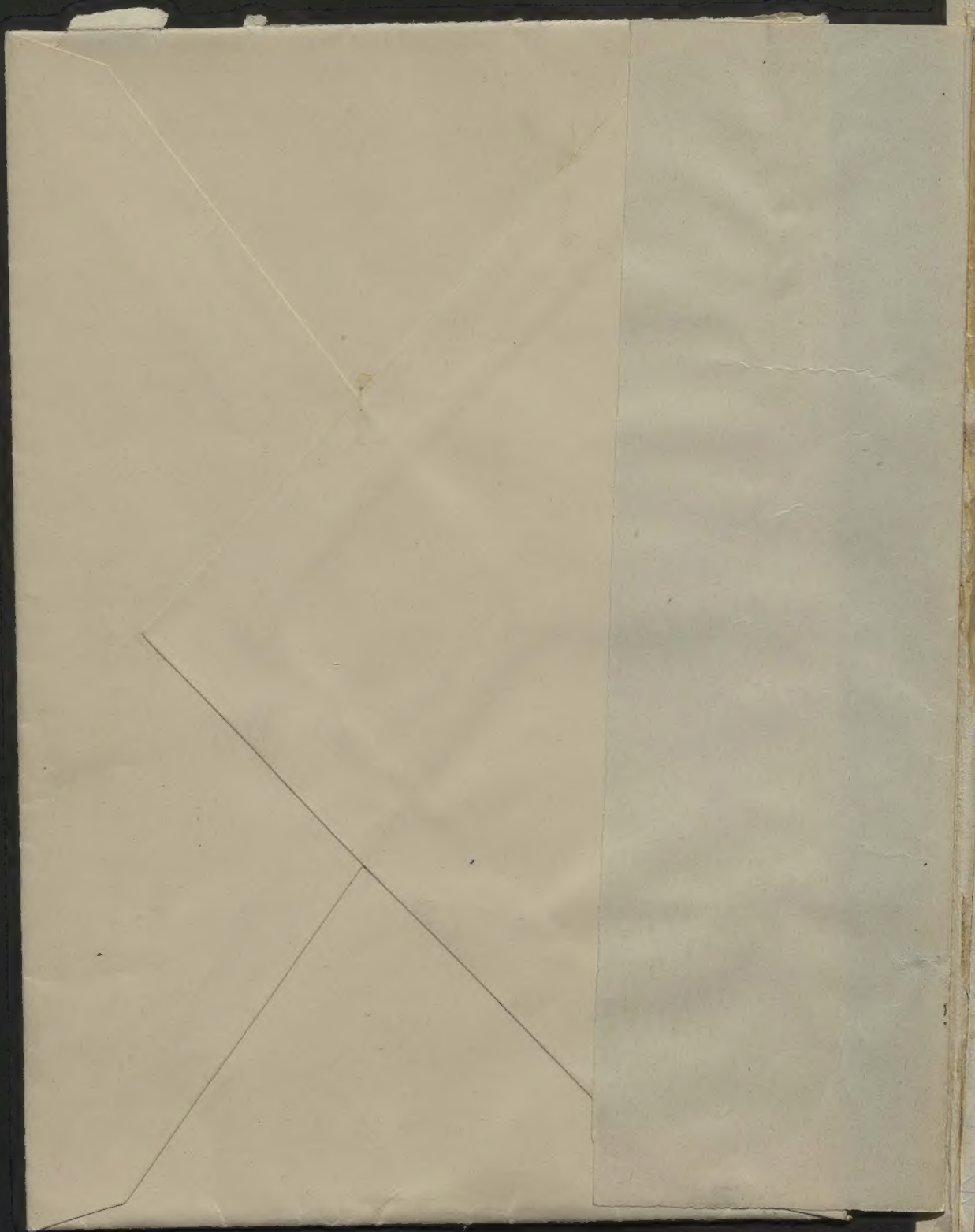
Hochwollgeboren

Herrn Dr. Clemens Bankowski

Adokat etc.

in Krakau.

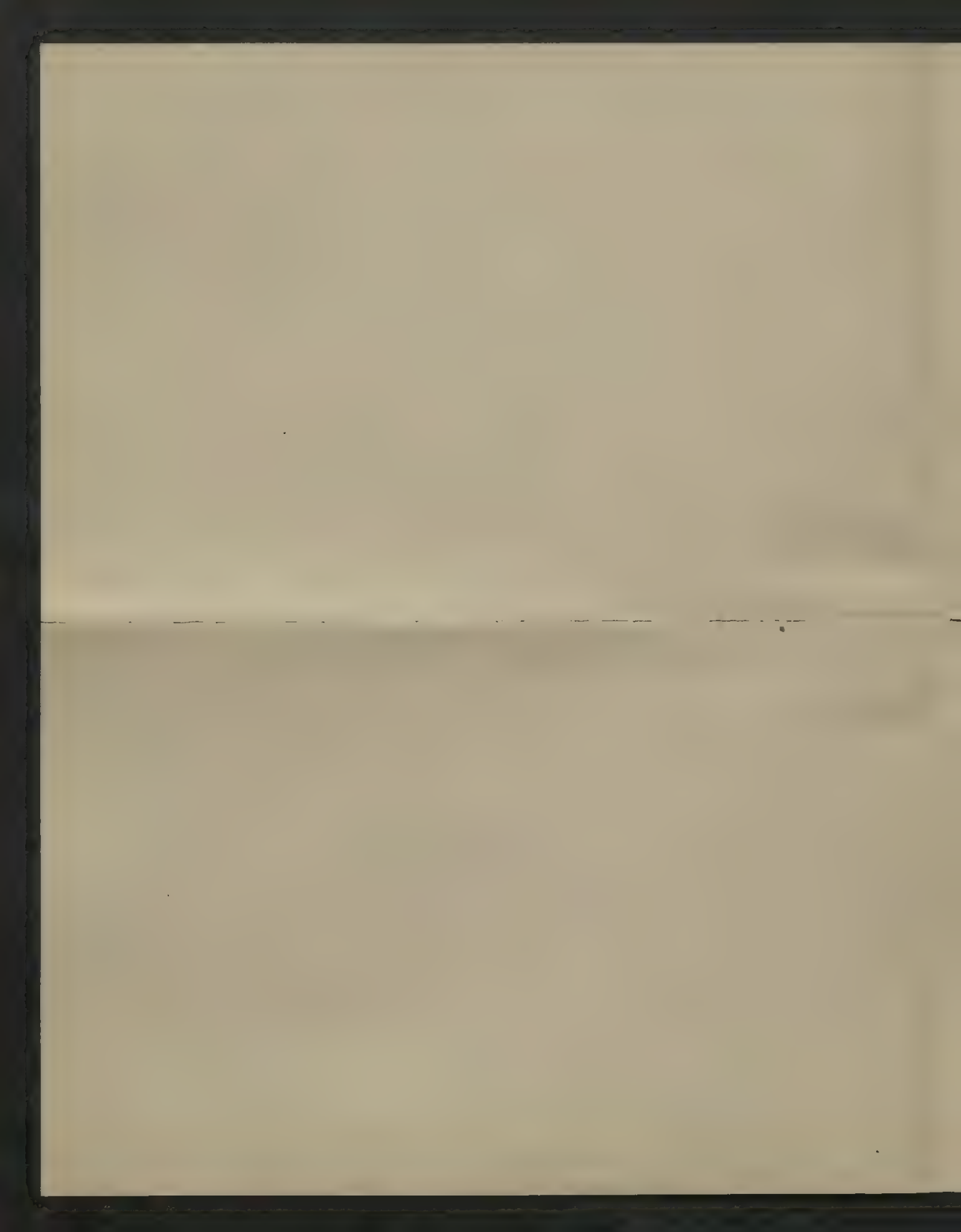
M. Sw. Jana N: 12.



3
Krakau 21. 12. 14.

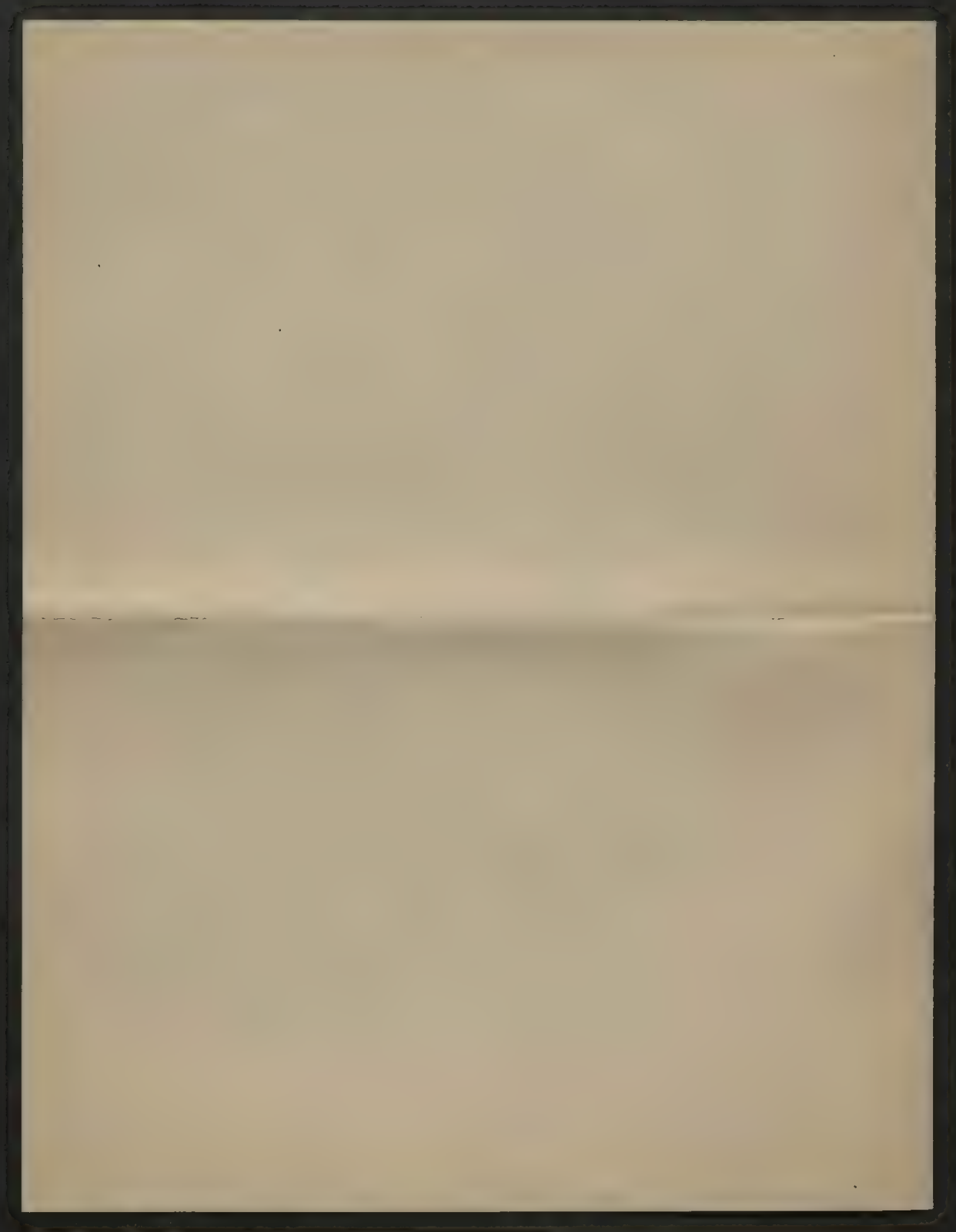
Hochgeehrter Herr Doktor!

Für die Übersendung Ihres stattlichen Werkes
"Die Geschichte der Stadt Krakau" sage ich Ihnen
meinen besten Dank. Auch ich bin überzeugt, dass
eine vom Festungskommando verfasste, systema-
tische Schilderung der täglichen Vorkommnisse in
der Festung während ihres Kriegszustandes, durch
entsprechende Fotografien ergänzt, in der Folge eine
verlässliche Geschichtsquelle bilden wird; dass solche
Dokumente verfasst werden, dafür sorgen bereits die
betreffenden militärischen Vorschriften; ich habe je-



doch dieser Angelegenheit meine besondere Aufmerksamkeit zugewendet und hoffe, dass die seinerzeitigen Benutzer mit dem gesammelten Material zufrieden sein werden. Ihnen, Hochgeachteter Herr Doktor, danke ich für das wertvolle Interesse, dass Sie auch den militärischen Vorgängen widmen und zeichne mich mit dem Ausdrucke vorzüglicher Hochachtung

Herr Fm.



11/16/94

To
The Honorable J. B. [unclear]
[unclear] [unclear]

Respectfully 22/9/14
W. B. [unclear]
3

[The following text is extremely faint and largely illegible due to fading and bleed-through from the reverse side of the page. It appears to be a formal letter or report.]

Biała 5/X 1914

Włochoziny Panie Meccenasie. Aż trudno przede wszystkim
pisać do Pana do Kłosa Namysłowskiego z d. 22 września br. zawi-
domiam, że "Gazeta Lwowska" wychodziła w Nowym Sączu
od d. 10 do 23 września włącznie, a od dzisiaj tj. 5/X rozpoczyna
wychodzić w Białej (Dziennik Polski ul. J. Piana). —

Z poważaniem

Wam Kreczowski

do redakcji dwom i nasz. redaktor
"Gazety Lwowskiej"

Włochoziny
nie widział
i nie przesłał
i nie przesłał
Pawłowi

ZENSURIERT



Wielmożny Pan

Dr. Klemens Bąkowski

Redaktor Kraj:

Kraków

ul. V. Jara 12.

Biała 5/x 1914⁹

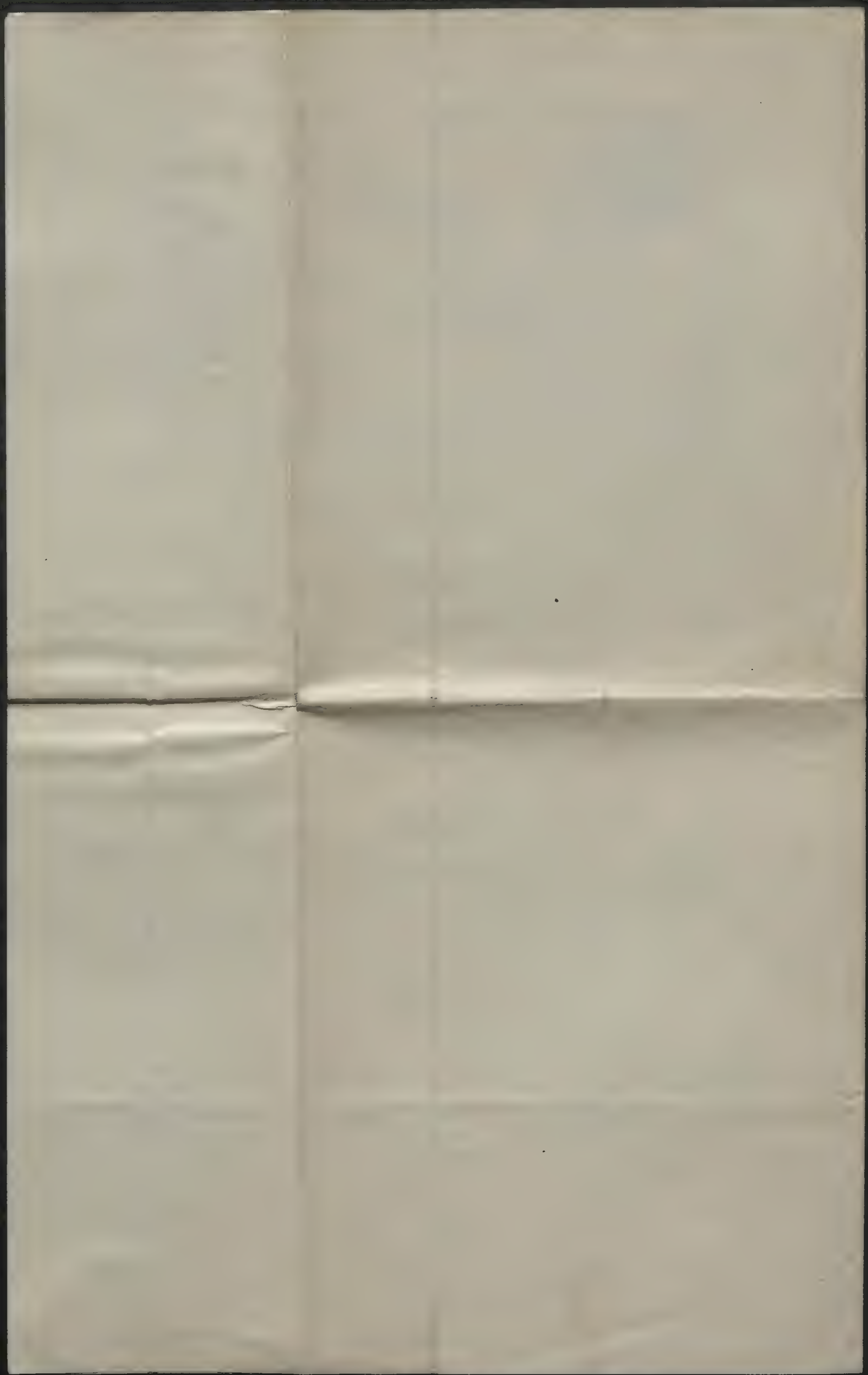
Wielmożny Panie Mecenase. W dusze pełna wyrozumienia
poważam Pana do Pana Mariusza z d. 22 kwietnia br. zasia-
dam, że "Gazeta Lwowska" wychodziła w Nowym Lgwie
od d. 10 do 23 misia wstępu, a z dnia 24. 5/10 rozpoczęła
wychodzić w Białej (Przegląd Polski ul. J. Piana). —

z poważaniem

Wam Kreczowiński

ok. redakcji i nauk. redaktor
"Gazety Lwowskiej"

Wielmożny Panie Mecenase
nie widziałem w gazecie
z dnia 24. 5/10 rozpoczęła
wychodzić w Białej
Przegląd



Reforma z 6/11 przymusi następować Kozaków.

Z pobytu Moskali w Ropezycach. Osoba, która przybyła niedawno do Krakowa z Ropezyc, opowiada nam następujący epizod z pobytu Moskali w Ropezycach:

Mój szef, wyjeżdżając 20 lipca na Morawy, porucił mi zarząd swego domu. Gdy kozacy weszli do miasta, pierwsza ich grupa plądrowała tylko trochę po mieszkaniu i dobierała się do kasy ogniotrwałej, ale podziurawiła ją tylko, nie zdolawszy jej rozbić. Druga grupa już zabrała z łóżek kołdry i oddaliła się. W obawie, że kozacy na tem nie poprzestaną, zawołałam służ. i kazałam wszystkie cenniejsze rzeczy swego szefa przenieść do piwnicy w jego mieszkaniu i przykryć tak, żeby nie zwracały uwagi. Po jakimś czasie przybiega do mnie, do mojego domu, służąca i woła: „Panienko, kozacy dobyli się do piwnicy i wszystko nam skradli.“ Wzięłam chustkę na głowę, poprosiłam matki, żeby mi towarzyszyła i idę do miasta. Pytam, gdzie jest jaki przełożony kozaków. Wskazują mi hotel, w którym on mieszka. Wchodzę do hotelu, i znajduję tam rzeczywiście jakiegoś przełożonego kozackiego, czerkiesa, czy coś podobnego z taką okropną czapą. Opowiadam mu, że w pokojach wszystko mi zrabowano i że teraz kozacy dobrali się do piwnicy. A on na to pyta mnie: „Czto wy, dama, Polka czy żydówka?“ Odpowiadam: „Polka“. „A jak tak, to idę“. Wziął z sobą nahajkę, psa, i idzie ze mną do mieszkania mego szefa. Wchodzimy przed piwnicę, a on wywołuje tych kozaków jednego za drugim, którzy byli, a jeden z nich już był nawet kosz rozciął i rzeczy wybiera. Gdy wyszedł kozak, ów przełożony każe mu stanąć w wyprostowanej postawie i zaczyna go prać nahajką, bije go po twarzy pięścią tak silnie, że mu krew puścił. Ja na to krzyczę, żeby nie walał krwią piwnicy. A on jednego po drugim wywołuje i każdego pierze w niemiłosierny sposób. Pyta mnie: Chcesz, żeby byli rozstrzelani? Woła ich do pokoju i w pokoju znowu pierze nahajką po twarzy, po plecach, gdzie się dało. Później powiedział, że ich zamknie w piwnicy, w hotelu, gdzie mieszka. Byłam jednak bez-

radną, czem zamknąć piwnicę i co zrobić z rzeczami, aby je uchronić przed dalszym rabunkiem. — Koło 10 wieczór przychodzi do mnie kozak z żydem i mówi, że pan oficer mnie prosi. Zgłaszam się do oficera, wchodzę do niego z właścicielem hotelu i żydem, który po mnie przyszedł. Oficer wypytał mnie, które rzeczy zginęły, zrobił ich spis i kazał kozakowi, aby wszystkie rzeczy odebrane tym, którzy rabowali, zaniósł do majora. Proszę go o radę, co teraz zrobić, skoro wszystkie zamki

są oderwane i przez noc kozacy mogą wykraść resztę rzeczy, pytam, czyby nie można dostać konia do przewiezienia ich dalej. „Dziś jest już późno, ale jutro dam wam konia, a na noc dam wam kozaka na wartę“. Jak obiecał, tak i zrobił. Na drugi dzień istotnie dano mi konia, którego wzięto jakiemuś chłopu, dano mi także wóz. Nie mając woźnicy, sama wzięłam lejce do ręki i przy pomocy dodanego mi kozaka zawiozłam rzeczy do mego mieszkania na wsi, gdzie je umieściłam na strychu. Później poprosił mnie jeszcze raz do spisania protokołu i powiedział, że owi kozacy będą rozstrzelani. „A kto szkodę zapłaci?“ — spytałam. — „Gdy tu będzie nasz urząd, to się pani zgłosi i wtedy się zapłaci.“

Popołudniu, Cras
przymusił tekst
rozporządzenia o
przymusowej cwa
kozacy Krakowa!

Kraków, dnia 6 listopada.

Ogłoszenie o ewakuacji.

Otrzymujemy z Magistratu następujący komunikat:

C. i k. komenda twierdzy zarządziła z dniem dzisiejszym przymusową ewakuację krakowskiego okręgu fortecznego, która musi być przeprowadzoną najdalej do dnia 11 listopada b. r.

Wobec ściśle oznaczonego terminu i faktu, że skutkiem tego zarządzenia twierdzy musi miasto opuścić kilkadziesiąt tysięcy osób, Magistrat zwraca się do mieszkańców, by spokojnie, bez wywoływania paniki, dobrowolnie w określonych 5-ciu dniach Kraków opuścili tembardziej, że potrzebna ilość wzmocnionych pociągów jest przygotowana.

Blіszsze szczegóły i rozkład jazdy pociągów podane będą w obwieszczeniach c. i k. Komendy twierdzy, które dziś wieczór po ulicach miasta rozlepione zostaną.

Zapowiedziany plakat o przymusowej ewakuacji brzmi jak następuje:

OBWIESZCZENIE.

(W myśl rozporządzenia c. i k. Ministerium wojny zu Abt. 10 Nr 1211 pres. von 1914).

Ogólne położenie wojenne wymaga zupełnego pogotowia twierdzy.

A) Twierdzę Kraków mają do 11 listopada bezwarunkowo opuścić:

1) Rodziny i osoby, którym komisye aprowizacyjne nie wydały legitymacyj, że są dostatecznie zaprowiantowane.

Ewakuacja ludności niezamożnej nastąpi w kierunku Przerowa i Uherskich Hranic (Ungarisch Ilradisch) pociągami ewakuacyjnymi według następującego rozkładu jazdy:

Z Krakowa odjazd z dworca towarowego pociągami:

- Nr 42 godz. 8 przed południem.
- Nr 52 godz. 10 przed południem
- Nr 62 godz. 12 przed południem

Nr 72 godz. 2 po południu

Nr 92 godz. 6 po południu

Nr 102 godz. 8 po południu

Nr 112 godz. 10 po południu

Z Podgórze-Bonarki:

Nr 244 godz. 8.52 przed południem

Nr 236 godz. 11.00 przedpołudniem

Nr 276 godz. 3.06 po południu

Nr 274 godz. 4.52 po południu.

Ruch pociągów ewakuacyjnych rozpocznie się 6 listopada godz. 4 po południu.

Ludność niedostatecznie zaprowiantowana, która do 11 listopada nie opuści twierdzy, zostanie przez komisye ewakuacyjne — ewentualnie siłą — poza obręb forteczny wydaloną.

2) Wszyscy będący w cywilnych zakładach leczniczych, karnych i opiekuńczych. Ewakuacja ma być przeprowadzoną przez dotyczące zarządy do 11 listopada.

Władze polityczne i policyjne mają natychmiast wydalic:

3) Rodziny i osoby nie przynależne do gmin twierdzy, a nie mające utrzymania.

4) Wszystkich stojących pod nadzorem policyjnym.

5) Wszystkich przynależnych do obcego państwa, bez względu na to, czy to państwo jest na stopie wojennej z monarchią, czy nie. Dyrekcya policyi wystawi tylko wyjątkowo takim osobom legitymacye do pozostania w twierdzy.

6) Władze polityczne mają gminy, leżące wewnątrz twierdzy i przez komendę twierdzy wyznaczone, jak najprędzej ewakuować.

B) W twierdzy mają pozostać:

1) Wszyscy będący w służbie państwowej i gminnej, których przełożone władze do pozostania przeznaczyły.

2) Funkcyonariusze przedsiębiorstw miejskich, jak zakładów do oświetlania miasta, wodociągów, lodowni, rzeźni etc., straży ognio- wych, szpitali i cmentarzy.

3) Lekarze, aptekarze, właściciele drogueryi, inżynierzy, maszyniści.

C) Jest pożądanem, aby pozostali w twierdzy:

1) Handlarze artykułów spożywczych. 2) Restauratorzy, rzeźnicy, piekarze i ich pomocnicy.

Od 7-go listopada będą urzędowały mieszane komisye ewakuacyjne, których zarządzenie należy bezwzględnie wykonać. Komisye ewakua-

cyjne mają daleko idące pełnomocnictwa i wolno im natychmiast aresztować osoby, które ich rozkazu nie chcą słuchać.

Ze względu na ważność jak najdłuższej obrony twierdzy poleca się też ludności zaprowadzanej, a szczególnie kobietom z dziećmi, by jak najliczniej opuściły twierdzę.

Kraków, 6 listopada 1914.

C. i k. Komenda twierdzy.

Posiedzenie obywatelskiego Komitetu ewakuacyjnego odbędzie się w sobotę dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Magistratu I. p. Na porządku dziennym: a) sprawozdanie z dotychczasowych czynności; b) ponowna ewakuacja i nowe zadania komitetu.

Dr. Bandrowski.

Ks. Dr Caputa.

12
Wierzę, że odjechało
już wiele osób.

Przepraszam, że
nie mogę przyjechać
już do Krakowa - tu
jest już mi źle.
Jestem, bo wszystko ma.

Jestem, bo wszystko ma
już porządek tylko dla ewakuacji,
nie ma już z ratami potrzeb obywateli.
Zemla.

7. listopad Sobota Pochmurno
Bar. 748. t. +1° R.

Widok z Wawelu - widok zetek już
trzymają się z wachado i pół
nocy. Jedni skupiają się wawelu, inni
gotują się do odjazdu. Leciący już
sprawę możliwą, zabierając się
potem na Wawel dla ogółu.
Mam nadzieję, że wawelu: Przy

[(per protectiones)]

Przy

zakładaniu mianowicie nowej hipoteki, zahipotekowawły dwie pierwsze instancje drogę od strony miasta do katedry i do czterech domów kapitulnych, oraz drogę od strony Bernardynów do dawnego szpitala wojskowego, przerabianego na Muzeum Narodowe, jako drogi gminy m. Krakowa. Tak było w starej hipotece. Natomiast sąd najwyższy w Wiedniu kazał drogi te zahipotekować na rzecz funduszu krajowego król. Galicyi, polecając gminie m. Krakowa, aby w 30 dniach wniosła skargę o te drogi, jeżeli sobie do nich prawa rości. Gminie nie chodzi o własność tych dróg, ze względów materialnych — gdyż drogi te są właściwie ciężarem ze względu na koszt utrzymania — lecz idzie o zapewnienie dostępu na Wawel ze względów narodowych na wypadek nieprzewidzianych wypadków i zmian politycznych; powszechnem zaś jest zdanie prawników, że na wypadek zmian politycznych więcej jest szanowana własność prywatna i gminna, niż własność kraju lub państwa, i że na wypadek ten, nie dający się nigdy wykluczyć z przypuszczenia, pewniejszy byłby dostęp, gdyby drogi te były intabulowane na gminę. Przeto dla salwowania terminu sądowego, wniosła gmina wprawdzie skargę o własność tych dróg, ale równocześnie, w myśl uchwały Rady miasta, polecającej polubowne załatwienie tej sprawy z wydziałem krajowym, prosiła wydział o zwołanie w celu porozumienia się, konferencji, na ^{16 marca 1914} ~~któ-~~ reprezentanci gminy, wicepr. Szarski, syndyk Dr Bąkowski i sekretarz mag. Dr Wydro podnieśli, że dostęp na Wawel ze względu na katedrę i na pamiątkowe znaczenie pałacu niegdyś królewskiego, oraz na historyczne wspomnienia, związane z tem miejscem od prawie tysiąca lat, powinien być zabezpieczony dla ogółu, a nie być zależnym od „funduszu-krajowego“ t. j. od zmiennej kierunku, które mogłyby wpływać na zarząd takiego funduszu z biegiem lat i zmian politycznych. Nadto znajduje się na Wawelu katedra i domy kapitulne, które mają prawo odwieczne do posiadania dróg do swych posiadłości. Obawy wydziału krajowego, że wobec przeznaczenia pałacu na rezydencję cesarzką zachodzić może trudność zakazania jakichś pochodów na Wawel, jest nieuzasadniona, albowiem do wszystkich rezydencji dojeżdża się drogami gminnymi; n. p. w Wiedniu przez Ringstrasse, Burggring, Kohlmarkt, podobnież w Peszcie i w Pradze.

W Budzie i Pradze przecinają nawet obszar rezydencji drogi miejskie, a dowolne używanie dróg tych, względnie czasowe ograniczenie ruchu publicznego na tych drogach następuje w razie potrzeby w drodze administracyjnej.

Tak więc i na drogach na Wawel w razie obecności członka domu panującego w pałacu może być w drodze administracyjnej zarządzone ograniczenie dostępu do pewnych godzin, lub dostęp może być zaważony n. p. okazaniem legitymacyi, biletu wstępu itd., słowem publiczny charakter dróg na Wawel nie może w niczem ograniczać rezydencji.

Względnie pierwszemu
byłoby decydujące, bo
mianowicie z wyodrębnienia
kraj. byłoby bardzo
państwa nie do
państwa selbst i nie
mogło być też co głosi
nie powrócić, aby
Mochale mogli
Krakowski zagro-
zić. Wobec tego
prawdopodobnie z wydz.
K. proces sądowy

inwencji Gminy dy. Królów o wstąpienie
był dykt (Sergiusz Dukowicz) w Przeglądzie
dziejstwa i administracji - po prostu wreszcie
pewnie ja nowo zrealizowaniu obywateli
miejscowości i domów, ale nie było
czasu wydrukować tego wydawnictwa)

Do wybuchu pański w polskie wreszcie
nie potrzebujemy przewidywać Królów
nie pytając Prezydenta, napisaniem list
od siebie do nowego marszałka Kraj.
Mierobielewskiego i Łalepansu, z tego
ja wzmianka Gminy za wstąpieniem
dodaj na Wawel w obec groźnej nawały
rozpychającej i zwracającej uwagę, że na wy
padek, gdyby radcy stracili dostęp na
Wawel ~~publikujący~~ ^{publikujący} pur ewentualny
Konfederatę moją i Fundus Kraj. (Kraj,
wel jest na ten fundus dyktowania)

To kryzys krajowy drugiego, wobec
 nowego moralnego odwrócenia się
 zauroczenia propagandą i nie próżny
 zabezpieczenia dotychczas przez zainicjatywę
 korację drogą na ubóstwie i gniew.
 Na ten list - kryzys krajowy ustąpił,
 targował się jeszcze o stylizację, ale
 oskaleczenie 3/4, potpisane iżwaniem
 pnieciem i deklaracją iżwaniem
 na i' d'is' wnieśliśmy już do sądu.

Stanowe wezwanie komendy twierdzy do
 opuszczania Krakowa nie odniosło na razie
 takiego skutku, jakiego się należało spodzie-
 wać, zwłaszcza w stosunku do ludności uboż-
 szej. Dzisiaj rano z dworca towarowego pierw-
 szy pociąg ewakuacyjny o godzinie 8 nie od-
 szedł z braku pasażerów; tak samo drugi o 9
 i trzeci o 11. Do 11 bowiem zgłosiło się około
 60 osób, z którymi nie warto było wysłać o-
 sobnego pociągu; czekano jeszcze na kilkudz-
 sięciu przynajmniej pasażerów, aby wyprawić
 pociąg o 1.

Natomiast ludność zamożniejsza opuszczała
 miasto dość licznie. Zarówno wczoraj wieczor-
 em, jak dzisiaj rano na dworcu osobowym pa-
 nował ogromny ruch, a pociągi były przepel-
 nione.

Powtarzamy, że wyjazd kilkudziesięciu ty-
 sięcy osób z Krakowa jest konieczny.

Wczoraj rano
 rozlepano obywateli
 przygotowania
 kumy pod wygo-
 nem wyprawy.
 nie. Zauważę
 wni wyprawy,
 ale brudne

stanowisko nie chce. Wiedząc, że Niemcy
austr. itd. uwarają tych przymusowych
wyplodków (robionych milicją woj.
kln. zastawiającym Niemców.) / da
"Czysta Jakiżmaner", że nad traktat
je ich gorzej jak jemu wojennym.
bo oficerom etc. jemu wyptane
gare, a ewaluowanym daje 70. k
na głowę, cypto wciwnak, cy wciwnak,
cy zawiary adwokat, obywatel chwi.
lawa bez dechodwio zastępcy - wisi ogrom,
ne rozgryżenie na nad ciut. i wikt
nie ma ciut, wyperkac. Jerich' mury
nie bwa przymusowy wyplaci, to obawiam
się, cy nie przymusie to i tam do oporu,
i cypry...
Wiedząc przymusowy przymusowy oficer
now etc. Austriakom wciwnak, obywatel

god Doblinciu, a mitypu mureli
shubkrem klesli Flindenburga god
kavarny. Austr. ofswarce mi kry.
gę cię z prony, "Lehadenfreude", to
brusali podwinały z kusztyali i
odgrazali się, że oni będy klesali
"dreschen" - a tymczasem dostali
po chorie i ucieli.

Co rano na terenie wojny, jakieś
były cię - mić wrony, ale to per.
ne, że mi mić brawno blony
serytorysów lew dżis mój cię o li
mi obawny braku - braku,
Pomysł - że wyzatta wraza, a
p. Konopka z Młodziej opowada,
że w nowy dedykant do niego już
hulk armat - w dresce klesali
a już kusztyali zaważawali

podziwiał Mielchiora... Pod Landmannem
zburzono most (~~zburzono~~ ^{zburzono} ~~zburzono~~ ^{zburzono}) pod
Landmannem (~~zburzono~~ ^{zburzono}); pod Nepotom-
kami...

8 Sierpnia brzośca 8, Sierpnia
dobry bar 748. T. + 6° R.

Ogłoszenie trzecie w sprawie
kuchni z oznajmieniem, że banki
otrzymały ^{wygodę, że} polecenie, trzecia u berpo,
spędzenie ucieczki ^z i że poli-
cja będzie pierwszą wyprawą ^z opor-
nych po za obrys fortecy.

Podobno w nocy była już utarczka
pod Nepotomkami!

Sp. Leon Stępowski. Długoletni zasłużony
współpracownik sceny krakowskiej Leon Stę-
powski zmarł w naszym mieście. Zmarły przez
lat czterdzieści służył polskiemu teatrowi, naj-
dłużej w Krakowie, gdzie dopiero przed trzema
laty przeszedł na emeryturę. Aktor sumienny
i pracowity, kochający scenę i swój zawód po-
zostanie trwale w pamięci Krakowian i w hi-
storyi krakowskiej sceny. Od lat prowadził śp.
Stępowski szkołę dykcji i deklamacji. Zmarł
mając lat 63.

Wypowiedź nieco
wiecej osób - ale
to kropla w
oceanie.

/

Rozmowa i gorysolie wydalecia 7000
do 80,000 osób, a ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~, czy
wypednie 10,000-20,000 - na uli.
cach wojno, miedzy osob skot, ze,
pewne ze wrothawej galicyi trapiu,
ney jure Modiali i: krolestwa rze,
chato tutaj, wrole krawczy uci.
moechich laudsturnstau i neres.
Wistoi pypchato na cel obradnie!
drzemilki przedkalki i potadze pynpate, do powratu, do gajini
2 ronaum i rreum - wykastach i
tu wpuszczaue, a wyperidapczy
duszano potem legolymocymami i
zewoleucami na wypar, a na,
petniway w ten sposab niasto
nagle zaradano eweknacyi! Taj
dackie berbotowie austriackie.
Dla rachety grynapij zuzik pioletu
jardy kerar, - all chacijs dostai
1/4 od pabirtha sprowadzono do wpolati mieweehie
obitgaurli, zaumast dui zarobek mjezarym
khote zastaraty cis po noune ptelegnatarhwa

treba po' dnia sreba' w tłumie pnt
dynebyg Kolesi; ~~ktora~~ wrescie wejda.

Wapla wroztie pnt, tu Kwigisimo.
ni branie' Praskaw - Kralow oore,
kuzi oblerenia ta ratownicami ta
cragi amii rozypniej.

~~Jest~~ dotychczas asautem pnt
zauktemowu twicdy. ~~Dotychczas~~ pnt
Dare i pnt adu d' Szpalskiego mego
bohatora, bedacego w Summerwigu
obecnie - w calej kamienicy je
stem dykto ja, stoz z redine, (nie
mnie wy go nie wyswakujg) i
krewie na dole... Muz pnt,
kawa' murhanu na ewentualny
kwatrumie - bozej zuzroscia
mobi' od tych wandalow urodo,
wych.

Photopad, pomordated, derriykh
Bar. 749. Ter. + 5° R.

Donoszą nam, że on potrocił
terenie me walców i pocierają nas,
z jakas gór w Serbii zdobyli...

W południe ogłasza w Reformie:

Nowy zarząd m. Krakowa:

" Ponieważ prezydent dr Leo, oraz wiceprezycenci dr Szarski i Sare Kraków opuścili, więc namiestnictwo, na wniosek prezydium miasta, zamianowało komisarzem rządowym gminy krakowskiej r. m. prof. Juliana Nowaka, jego zastępcami dra Ernesta Bandrowskiego i prof. dra Kostaneckiego. Nadto ustanowiono Radę przyboczną z 12 radców miejskich, która wspólnie będzie sprawowała rządy w mieście.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe objął prof. Nowak urządowanie. W biurze prezydenta miasta zebrał się wszyscy naczelnicy oddziałów magistratu z dyr. Grodyńskim na czele, dyrektorowie zakładów i przedsiębiorstw miejskich, dyr. Izby obrachunkowej dr Krzyżanowski, szef biura prezydyalnego radca dr Sikorski, oraz grono radców.

Wiceprezydent Sare przedstawił zebranyemu nowemu rządce miasta. Dyr. Grodyński i dyr. Jaszczurowski zegnali wiceprezydenta Sarego, oraz nieobecnego dra Lea.

Prof. dr Nowak apelował do urzędników, by wytrwali na stanowiskach i spełniali dalej obowiązki, na co odpowiedział dr Grodyński, zapewniając go o poparciu urzędników.

Na tem się skończyło wprowadzenie w urządowanie nowego rządy miasta.

Nazwiska radców, którzy będą należeć do Rady przybocznej, będą ogłoszone. "

J. Nowak jest
zdolny i energiczny
ale mało zna spr.
wy miasta i miasta,
strata. Potrzebni
Kostanecki. Radca
Nowak mienić się
młodymi. Nowak jest
od wielu lat w radzie
m. miasta i jest
lepiej - jako starszy
utemperować swą
demokrację, alicz

"Zbuciel."

Odroczenie wyznaczenia juru nad nad,
co jest skandalum: nad nie rozumiał
(nauczniak), że teraz nie potrzebują się
brać z zidywui, "stranichami" i "kres-
nikami", i zaimost zaimacowai i z
poradnych, znanych i energicznych obcy,
wielu, wchła i targu i z zoluc do,
mohrakai, i z konserwatywów, i z koch
mieszkańców-demokratów itp.!

Moya "ewakuacja" zupełnie nie
mô udata. Długość i szerokość do,
nowy, że ledwie po paru set osób bred,
najwyżej wyprzedzi, więcej, zaszawo;
niejczych! Porozumie więc cała wie.
Dota nie zaprowadzawca, i albo będy
ja się wyrzuci, albo będzie ona
straszny zebrań, czerpanem dla

porostających w murawie. Ode skutki tego
traktowania wyplodzą galopierowce
w prawnymach, które zastanowią przed
najordem i podobnym do naszego losu -
nikt nie ma odwagi pisać ci między
tych współobywateli; których oszczędzić
wójna.

W murawie rusz, jaleczno dawno nie
było, bo jedni chorąg berradii, nie ma,
ja zabudruceet, drucki aprowiduje
się do wyjścia, uini dokupuję zapas
sów. Turquuy wapienie turkocz nie
do zmieszczenia, wojaka pniechodzą. Le,
grauidei wyplodzą wzajem z muraw
wraz z kocznicami i wysłkimi
swoimi organami. Deurawano,
ze chłochale z ramnymi i wrzidy,
mi w murawie legnawstani ob;

Родъ Палеонтологъ

4/11/1913

Первый вопросъ постановленъ въ виде задачи
Не имевшему Рунъ, въ "секста Циркованъ"
намъ въ виду - и т. е. въ виду, намъ въ
виду - а въ виду насъ отъ Рунъ
т. е. въ виду. Имѣемъ въ виду, - въ виду
въ виду, т. е. въ виду. Въ виду
Рунъ въ виду, въ виду, въ виду.
И въ виду, въ виду, въ виду.
И въ виду, въ виду, въ виду.

Absender:
Odeslattel:
Nadawca:
Hochachtung:
Mitteltel:
Postlattel:
Posiljag:
Presilator:

Freigegeben
de Verrechnung
Fata Valtelung

Cracovia - Galizien.

Zensuriert

Feldpostkorrespondenzkarte.

anme 11e huryay Pan

Mecenas Bratlenens Bogowski

Krakow

W. de Jan. Kr 8 abo 10

choćby się dobrze było, jak z innymi
zobowiązaniemi. Sądy wyrażają, że to
zjawisko i inne wcale wyprzedzają, jak
kiedy zawieszili wyroczni, a agenci jego
obefunne i wpiławy. (Otworzenie to potęgi)

Dziś zarządzaniem i przeprowadzeniem
w hipotece w Łubiewie drogą na
Kamień na rzekę młota.

Kiedy pomyśleć, że pod Stanisławem,
remontami Austriacy, polski i że przy
tem nasi legioniści powrócą i nie
nie straty.

Na dzień poprzedni acentem ponow,
my dawnej uwzględniając - zamierza
wypracować hiłkancie lokali, wy,
zawracając jedną na 8000 obrotów nekra,
toń - z tych i tych, wywołując się

Na placach zastawianych ofiar

istucionij myz bratni v kostach... se
to puzolava na myshchach popavnenia
u aeroplanu razpyhrizho.

2 Opruvadaq, ze korak
zarepit na ulicy puchotna pyta,
jze: Katoryj cras? - Otwerta ogo,
wiedrat rapytany. - Pohar zegarek!
- Kedy nie mam! - A cem wy je
shem, ze wy nie mam zegarka? he?
- Ja jechu biedy otamch... kauce,
kula, nie mam zegarka - No - kie,
dyt lali biedy - to meste zegarek!

Byly z kromeni kolts zegarkow i jedni
z unty zarabat kauceleicie!

Opruvadaq, ze Morlali wzagli do
noweli dwch 15 letnich lezandras,
rozbroeli ich i pucili mowae: idz
u do orlozy do Krakova, a nie na wojne!

Powracając króćę pęty, że dziś odjeżdżam się w Wiedeń koronacyjną carą na Wola polskiego. Jeśli równocześnie nie ma nadania przy polskiego walcie i w unguie, to koronacyjną ta nie ma żadnej wartości dla Polaków.

10 listopada Włoch, pochowano
Bar 149. 5 + 6. R. Główny deusz
Włochomci zadrugich — widzenie nie do,
brie, to gdzie było w obre, toż się pochowa-
lono. Wreszcie wreszcie, że spalona już
wreszcie to i że patroli rozpięciu upolka,
tych już z patrolami fortu Węgry-
ce na północ od Włochów. (Kilka
nadsz kilametrów!) — zatem jeter-
ny już w porównaniu z epizytricie
w obrocie b. luy, ^{adub} zlatum, ^{alleg} lub o,
blezencia!

Leu otymałem z cedy uchwale, dowala,
jaceg zachopolekanciu 3 druj us wawel
na mikasnoie jurny skroto Kra,
kowna.

Oficyalny kumunistat wytykany za
miedanin vorek w obec, ze aluya
Austrijsi zastanowienia Niemice
od uawaty rozplynety mdata kiej i
skon'cryta, a obecnie, "zadnyca
za nova fara wojenna" — a coze
9/10 orszu Galicji posrto w ruinie
dla zastanowienia Niemice, a armii
ponowita Wlosky w tym celu... ale,
cya mdata kiej!...

Nawetnie opytawia skroto rady
fmyboecniej komitatu narodowego
(Beirathu) Walery do niego:
Ksiadz Josef Caputa, emerytowany

nachodzący i samodzielnego rodzaju problem
od Dr. Amy -

Walenty Dubek, prawnik, radca
miejscowy

Jan Górnicki, właściciel nieruchomości, zbroj-
nik, duży, przyzwyczajony, młody, młody,
młody, zaprawiony, opłacać nie
mogący.

Stanisław Chłubiński, aptekarz

Jan Perosi budowniczy, młody wy-
bawca,

Ludwik Kalski, kupiec, inteli-
gentny, porządny, szlachetny

Dr. Ignacy (Pall) Lauer, adwokat
obokowy, pędzący, młody,

Henryk Krawczyk, dyrektor Towar-
ni, młody, inteli-
gentny, porządny, szlachetny

Dr. Maryan Monowski - literat, iur.
ligentny, zamożny, malarz
Artur Romanowski, budowniczy
bando przywróty i twardy
Józef Mitasinski, murar, przed
murowniczy z Ciemy - Wzi,
Jan Pajak - podokazy z dębem
August Bogalski, zamożny kupiec
Co iżo Rada miasta rozważa
na. Prezydent Leo zmyślił się
w przytoczeniu, co do obywateli
miejsc, zdecydował się Bonarhi;
Kobryna nie umiemy myśleć,
a pomyśl prezydenta nie o pomyśle.
Wiceprezydent Franciszek zmyślił się w
ceprezydentem, jawnie przed sobą
Kiecu i stał się to obywatel. Lata
wypowiada, na pomyśle jako rada

Podano do Prezydium Magistratu krakowskiego dnia 10 listopada 1914
L: 1384/prez.

Odpis.

Depesza telefoniczna odebrana z ok. Prezydium Namiestnictwa dnia 9.
listopada 1914 o godzinie 2 popołudniu.

D o

Pana Wiceprezydenta Namiestnictwa
i Kierownika ok. Starostwa

Krakowie.

Według Pańskiego telefonicznego sprawozdania z dnia wczorajszego Prezydent i obydwaj Wiceprezydenci miasta Krakowa jak i niemniej więcej jak połowa członków Rady miejskiej opuścili Kraków z powodu wypadków wojennych na czas bliżej nieoznaczony. W ten sposób stało się niemożliwym spełnianie przez Prezydium miasta Krakowa obowiązków ciążących na niem według statutu miasta Krakowa, tak, jako na reprezentacji autonomicznej jak i obowiązków ciążących na niem jako władzy politycznej. Wskutek tego ok. Namiestnictwo rozwiązuje na zasadzie § 53 statutu dla miasta Krakowa reprezentację miejską w Krakowie i w porozumieniu z Wydziałem Krajowym porucza kierownictwo tak spraw gminnych jak i władzy politycznej I. Instancji Komisarzowi rządowemu. Tym Komisarzem rządowym mianuje ok. Namiestnictwo Prof. Dr. Juliana Nowaka, przydając mu do pomocy Radę przyboczną, w skład której powołuje :

- 1/ Dr. Kazimierza Kostaneckiego
- 2/ Dr. Ernesta Bandrowskiego
- 3/ Ks. Dr. Józefa Caputę
- 4/ Walentego Dutka
- 5/ Jana Godzińskiego
- 6/ Ksawerego Mikućkiego
- 7/ Jana Perosia
- 8/ Ludwika Halskiego
- 9/ Dr. Ignacego Leuera

- 10/ Henryka Szatkowskiego
- 11/ Dr. Kazimierza Morawskiego
- 12/ Artura Romanowskiego
- 13/ Józefa Mitasińskiego
- 14/ Jana Pajaka
- 15/ Augusta Porębskiego.

Z pomiędzy wymienionych członków Rady przybocznej będzie Dr. Kazimierz Kostanecki sprawował funkcje pierwszego a Dr. Ernest Bandrowski funkcje drugiego zastępcy Komisarza rządowego.

Zakres działania tego zarządu gminnego obejmować będzie sprawy wymienione w II. ustępie § 53 statutu miasta Krakowa.

Od tego reskryptu, o ile nim orzeczono rozwiązanie reprezentacji gminnej służy Radzie miejskiej prawo odwołania się do ek. Ministerstwa spraw wewnętrznych, które należy podać do ek. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia następującego po dniu doręczenia.

O ile zaś tym reskrytem wyćniano w porozumieniu z Wydziałem Krajowym zarządzenia co do tymczasowego zastępowania spraw gminnych i składu zarządu gminnego, od tej części niniejszego reskryptu nie ma rekursu.

O tem należy natychmiast zawiadomić reprezentację miejską w Krakowie i interesowanych członków tymczasowego zarządu gminnego i o wykonaniu tego polecenia donieść ek. Namiestnictwu.

Ek. Delegat Namiestników

L:1375/Del.

Kraków, dnia 9 listopada 1914.

Prezydium Rady miejskiej

w Krakowie

udzielać do wiadomości.

Ek. Delegat Namiestnika:

Fedorowicz mp.

Wojna (Prat budowniczym prawnego)
Ogół 6. wczesną opowiadanie w Krasie,
Grand Hotel Grabowski Dzwonowa No.
mielnik, 20 kilometr. od Krasowa, że
my piliat dół na dwadzieścia pięć
mieszkańcy popołudniu wczesną Krasie
do domu, spotkał na gościu co się
zdręga, Krasie do Krasowa, bo - Mos,
Kale w Krasie Krasie! 20 Krasie,
Krasie, Krasie, stano, zapary, w
Krasie - wzięto ^{zaw} pięć ofiar, ma
Krasie - bo wąsko utrzymywano
bywało w Krasie, że Krasie
na linii Krasie od Krasie, a
Krasie na Krasie!

Łotwa jedyną wziętą Łotwa
i cała Łotwa od Łotwa po Ru.
Łotwa Łotwa na Łotwa

smier Turcecie obywateli, ie Moskale są
jezowie daleko, ze sprawa ichle stać.

Następni narywali się ze mianem
winną obracając Zbrucza, potem
Lipę, następnie dwor - Lichotajów
- potem Przemysł Chyrow, następnie
Wiskę, potem Dunajec - od
północy Sandmura Radca, po-
tem Opatów Kiełce, - a Turcarem
linie te padaty natychmiast przes-
nę, nim się potano do Władysławia,
i wszyscy uciekali z ostrej doli
w jednym ulwaniu zostawiając do,
był na parcie Moskale, przes-
gdy ostrzeżeni zawrasy mogli do,
był aprowadzić lub sprowadzić, albo
wrećcie o Mai autorytatem waf-
tku. Ale ich nie ostrzeżano, bo się

czegle Turci niedrzej rozgryzła, Krzyż
Kłosa, oroszą strach wredni.

Oj ten wredni! Wieroj aglasił
mumiał spran, wam. że wredni jest
jot jedy i nie waleo ełgaję do
mego pyperzai, i białe do wredni
spudawał. ^{proch (10)} Zaulewte wci drog
ona poluwnie do Moraw, Tryestn,
Włoch etc! Kłatę, aby wredni nie
zarucat nowet podwrecał, Jan yau
wyprawał, rozgryzł dla ~~drog~~
Moraw, rzucił na pastkę pucro.
ni uł do mrawstarek nie majęcych an,
dost mrawstarek dui' dui' zynowu.

Olewyj kę ten nawet kumecak
Wredni Kłosa. Kłak i karat bilet
do Wredni wydewał dla wstępku
muprowadzić ewakuacji.

Osprelleni publiczne agencje dala.
Dziwagolnie rynek, na którym dykto 5 lamp i
wredni (7 morgan) / wygoda ciemno i ponuro.

1
11 listopada, środa, podumano
Dziś 748. T. + 8. R.

Władcom zaciętych. Jarek zapawa,
daj, że będą na nasie wyhodnie rak
driemnie. Komenda aglawa, że ja,
tro w uauy ruch kolejarzy będzie racun.
Kursty, że kto nie wyjdzie z miera pro,
wrautowaych, będzie podeshorty pie.
sko wyprawa do Showiny i tam
bawo zostawiony. Wrotaj marto
wypelnić do 70, 000 osób, piewarzenie
jednak zamowidejorych. Zebrałias na
ulicy widziatam, tych polowa mi woj,
sko nie widzi. Klicz Rakowch
Topolawg, gnegorachg opowiadano
z wyatbich mwerhacuraw - moze
na powierzenie royster dla po,
blaskich potow.

Wielu uczestników wyjechało wczoraj
 około 10,000 osób, przypuszczamy, że dziś
 wyjdzie drugie tyle, to sąca ludzka
 emigrantów normalnych pytań na
 jejże 20000 do 40,000 ludzi zamieszka
 propellerowatych 70 do 80,000. Gdzie do
 nowa, że wiele osób „ukrywa się” pod
 kamieniami — a dlaczego to kamie-
 ny nie widzą zebrań ukrytych?

W południe pytało do Abiegy zawa,
 dźwięcznie, że dziś o 6 wieczorem wies-
 da rożną zamięszania, tj. zebra-
 nym na górnymach (i koleje ogrodnicze)
 młot ani wejść ani wyjść nie mo-
 że bez specjalnego pozwolenia.

W południe też spotkałem na ry-
 ku około 12 uczestników na
 kamkach prowadzących w stronę Kozaka.

/.

Nasłuchiwać uważnie kucharzom z przed,
Nowakowski i dyr. Magistratu Grotzki
skusił co do organizacyi komuna,
ogółu radnego, znaczenie co będzie
podpiszcie sam komisarz, co z „ upo,
warzenie „ dyrektora, naczelnicy
urzędu lub zastępcy komisarza, jak
się będzie podpisywał prezydent rady
miejscowej. Zaabsolutyzatem wy,
razem charakter dowodów „ Prei,
rator „ i to, że komisarz byłby to
sprawy da do opinii tego, które
zdecyduje — bo lepiej mieć do opinii
miał z jedną stroną, jak z kilkunastu
z których wiele nie odnosić się
inteligentnie. Przeglądając listy
rady miejscowej w dr, że powstaje
po wpływie Lea, tj. straszenia

przewanie jezo kulturalni - bo v reles
radz bsdie kady's prerusz masyne
wyborcha (jeryt's jalec wybory bery.)

W radzie ^(taj) reprezentujacych intelektualnych
Strakunski, Morawski, Romanowski -
Halicki, Ponsbolski i ludzie stabi i ulegli,
Godrici, Mielnicki, M. Laczynski, Papak
Pera i z dwunastkami do glosowania
wedlug zgoreni sfery radzacych, a Pera i
do sporadycznych glosow w kase, a u danych
radz do ich ustatkowani - wreszcie
p. Frank Lauer bsdie patrzy, aby zos.
byc jalec interes.

Lautanowski sie, jak zabotow spr.
me jetyngowania Elektronu i Gasen.
ni, jalec zachodzi handlowy. Upo-
warunkow do potym Les, Franki, Lano
wyjechali - wpiaci do rejestru, obecnie
(handlowy)

^{morza,} ~~nie~~ będzie tak łatwo, ^{Gale} ~~do~~ jak uprzedza
 agtacja w "Garecie Swobodnej" - nie
 wiadomo gdzie wychodzić (po.
 Dobro Państwu i miastu i
 z Bratniej do Graca!) i brak fortety...
 - To spróbowaj z niemieckich
 konie ulic Dobroshrej, Krowderskiej
 Laidowiczam ustęp o firmamencie Kwa,
 Kawa z "Głowa Nardow" który jedzą
 ay z garb brack. zaurcowie Krawdziej
 z pewną krytyką i daje nadzieję
 wernamii co i z rozumieniem.
 (z Głowa Nardow)

Z miasta. Smutny dzień wczorajszy, pełny
 najrozmaitszych wrażeń, miał także pewne jaś-
 niejsze odbłyśki. Związane z przymusową ewa-
 kuacją smutne epizody, podróż w nieznaną
 strony z liczną czasem rodziną i obfity pobór
 pospolitego ruszenia, który zaskoczył niespo-
 dziewanie wiele rodzin w chwili, gdy dobrowol-
 nie lub przymusowo miasto opuścić mieli,
 wreszcie niepewność, czy zdołają zdążyć jesz-
 cze do pociągów, wywołać musiały smutny
 nastrój w mieście.

Półcień, panujący na ulicach i pustki w o-
 świetlanych jeszcze rzęsiście kawiarniach, czy-
 niły przygniatające wrażenie, a dla tych, któ-
 rzy pozostać w mieście chcieli, było to wszystko
 jakby zaproszeniem do wyjazdu.

Z każdą godziną spodziewano się zamknięcia
 miasta, które, jak dzisiejszy komunikat do-
 nosi, nastąpi w czwartek o północy. Spodziewa-
 się zatem należy, dzisiaj i jutro do południa,
 masowych wyjazdów i uzyskania maksymalnej
 cyfry mieszkańców, przewidzianej przez ko-
 mendę twierdzy.

Przeciągające popołudniu przez miasto-wielkie oddziały jeńców rosyjskich, świadczyły w braku oficjalnych wiadomości, że armia austriacka nie próżnuje i że na niedalekich polach bitwy rezultat musi być korzystny. Ucieszeni ze swego losu jeńcy wprawiali także w weselszy humor przechodniów, których ten przemarsz napawał nadzieją, że chyba miastu nie grozi, jeżeli wprowadzono doń jeńców, których apetyty z pewnością nie mogą się przyczynić do powiększenia zapasów środków żywności.

Gościnny Kraków zawsze chętnie w czasie pokoju widzi gości, lecz niemniej mile widział te maszerujące oddziały, także w czasie wojny i to w chwili gdy bardzo wiele jego stałych mieszkańców musiało wyjechać do Chocenia i innych miejscowości w Czechach....

Tam nasza ludność oczekuje przyjazdu prezesa Koła polskiego i krakowskich posłów, jak również tych, którzy w czasie pokoju w ujeżdżalniach szeroko prawili o prawach ludu pracującego, o wyzysku, krzywdach i to wówczas, gdy ani wyzysku, ani krzywd nie było. Wiele rodzin robotniczych chętnie widziałoby tam p. Daszyńskich, Dyamentów, Liebermanów, Hudeców i Słowińskich, którzy nudzą się w Wiedniu, a mieliby oni teraz wielkie pole do pracy, niosąc swym wyborcom pomoc i interwencję w najcięższym położeniu, w jakim zupełnie niezasłużenie biedna ludność się znalazła.

Oprócz księży, którzy z każdą większą ekspedycją wyjechali, jako opiekunowie ludności i z nią dzielą trudy podróży i pobytu, nikt więcej nie poczuwał się do spełnienia obowiązku wobec tych, którzy liczyć powinni na pomoc i interwencję u władz, według wskazań słów monarszych głoszących szczere odczucie trosk o byt najniezwyklejszych ofiar wojny.

Wieczorem pustki w mieście i poruszające się w półcieniu postacie, czyniły tajemnicze wrażenie, nakazujące na oczekiwanie chwili, która przechodzi nawet prędzej, jak myślimy, a podniecona wyobraźnia pocztą pantoflową, każe oczekiwać złowrogiego szumu samolotów i rzucenia pierwszych kart wizytowych przez nieprzyjaciela. Na naszych wałach czuwa jednak straż, nie nie ujdzie jej uwagi i na czas dowiemy się o zamierzonych wizytach.

*Trzymińska p.
średnio o odczuciu
komendy aust. w
wiedniu ożka,
creci za waleczność.
Wiednie Komend.
noć kumarka p.
do węgry szwado,
blroani, ko terak
coraz organejsze i
lirowejsze listy
odkucawanych.*

O zniszczeniu wroty do Analewa z pod Ryki,
na 3 bataliony I pułku (Prasimilowicz)
Legionów - które rozpoczęły wojnę wy-
marszem jawnym podoficerskim wypowię-
dzeniem wojny i $3\frac{1}{2}$ miesiące były
w węgryjskim ogniu ze strasznego nie-
wielkocień strataimi. Ostatnie 3 nocy
i 2 dni byli węgry w dracie przymierzenia
się między Moskalami i rosyjskimi.
Wojnę oile fryzernie traktami i bra-
kiem przesłanki wypracowali, oży-
wiali o tyle na dnie i polu ra-
paku, w nich pasowo przynajmniej
sama inteligencja. Później
że w epoce karmienia literatury
realistycznej i erotycznej nasza
młodzież zaczęła tańcować
idealizm w sercach, zapach, dźwięk po

śmierć i wyprawę z woli nadzwyczajnej
 prawie trudy i przesady. Ponli wrysz
 do Tatu pudywystkrem i do zudany biał.
 brzy, jutro mając t¹e na Kollodnie.
 wy wyprawiali do Suchy. I niepokojem
 tyko odciepuż na czwarty balabran
 czy ten pudywystkrem i do Tatu.

I wojakowył swade, a wni purył,
 dwadzieściny c¹e, z¹e autyany zry
 waja wrysz i uacypu porywade. Dy
 nowstun na kole i do Raduni do Pre.
 upila, mierz, mory dwadzieściny i
 drogi. / wyprawiali minomni co
 Kollodnie i Krolus ogromne wy
 my! Nie spodziewaj c¹e wdać powo.
 sta do Lwowa?

Mojlo uhyminu c¹e dla ochrony
 zycia i innych ohywatek - tymura

to nowe wojło wyprawa dynastów
latwie koscioty w droloubach i kacz,
kach, reparaada to Kamedutem na
Boclanach... (more słow i bawel ?!)
Togiz a ludności karyj pchać na
miedz, de baralini nieopalanych
i nieumiełowanych... Możni ko-
bie wyobrazić, jakieś uczucie do-
znaje ludność i jaka ludność się o-
wycutany...

^{podobno}
Do Boclini pywocierus karkty,
jedną z tych jakie wyprawa aco-
plan resztek: wyprawa ludność
polska aby nie uciekła pod
nim, i z pychowu jakie pywocierus,
le i nie być może nieczy-
ani beumleadować...

Wocierus opowiadają z Jachimesli,

że przyszła z Warszawy p. Trema & Ma-
 tansonowa Szymanowska opowiada, że
 dnia 4 listopada była na koronacji
 cara i cesarżyci ja jako król polski
 odbyły z wielką pompą w Warszawie
 przy równoczesnem ażebraniu na-
 dani autonomicznym Państwu, am-
 nistyi politycznym przestępcom i
 i legnacji koronacji rozprawy odc-
 do 22 list. braci starż. ?

Sereli to prawda?... Harego miła
 to ci to chciły 3 rurek przeprowi-
 Harego i jak zdosta się ten fakt
 ukrywać? Czyli nie było dróg
 aby go rozgłosić w świecie i u nas?
 Także, niewiarygodnie "maga się
 drzeć" jemu w wielu XX.!?

Oj zna Jan Rzymowski prof.

podatki Unii. Lwowoścy nadrodo-
 tni via Kopenhage do jego
 brata z wyrozumianiem, że Mos-
 kale chcą jeszcze wyżłobić
 wojnę z Austrią i Niemcami, na
 zachodzie odwrócenia od Austrii
 a prof. Raynsheim na 60. rocz-
 nicie z królestwa 2 ujętali
 nad rannymi - a w ogóle we dworze
 ma być spokój i porządek...

12 listopada Otwarte, Dziś

Bar 730. — J. + 6.° R. Wpółdnia sucho.

Na ulicach miasta rozlepiono dzisiaj na-
 stępujące obwieszczenie:

Wobec tego, że ludność, przeznaczona
 do przymusowej ewakuacji, nie była nale-
 żyście posłuszną rozkazom c. i k. Komendy
 twierdzy, dotyczącym ewakuacji, jak tego
 wymaga interes twierdzy, przeto c. i k. Ko-
 menda twierdzy widzi się zmuszoną obwie-
 ścić, że ci, którzy nie będą posłuszni rozka-
 zom wojskowych organów, oddani zostaną
 pod sąd wojenny, a nawet przez sąd dora-
 zny karą śmierci ukarani.

C. i k. Komenda twierdzy

Równowagę zai-
 tebrany przy-
 wady w'adomane.

Operacje na północno-wschodnim te-
 renie wojny rozwijają się planowo i bez
 przeszkód ze strony wroga.

Rosyanie posunęli się przez dolną Wi-
 stołę, przez Rzeszów i przez okręg Lisko-
 na dobrowolnie przez nas opuszczone te-
 rytorya Galicyi środkowej.

Przemysł jest znowu zamknięty.

Wapilo i Nrency zapstanie jeniur nie zdejja
solne sprawy, i ^{austrijska} ~~warowne~~ ^{galic} ~~paniarska~~ ^{galic} ~~stwier~~,
na klesze, skoro Moschle dochodzi jure
po zagarni prawnie całej Galicji pod Pra.
kiew, a armia jest w znaczniej opci zderos.
garnizonowa. Pownegza oficerami 24,
pylat D^r W. : Ist es wahr, das schon
Mittelgalizien von den Russen ein-
genommen ist? — Och! nein. —
ofprowiedat — nur wir haben uns zu.
rückgeschoben und die Russen sind
fortgerückt!.. Ofreny „standowi“ zale,
zaję sprytali i kwatery, jatu nie jaleo
samu, ale jaleo nichomo chotry na
katar zotadla ^{-ischias - reumatyzm} ~~wyprzypaceni~~, — zobner.
nowanie — ^{of chory} ~~tylko~~ ~~zobnowani~~ i „land,
sklunowi (nie majacy sposobiow
zawodowych stannow „deliawani sig“),

jestnis staribz ber prieruwy i ber uolapiew!
Morlwinem jairne jest, ze Niemcy uporawszy
si z Francuz lub Zjednoczonymi paucos Austria-
ry i Prusami, pobije ^{Rosyjskie} wojsko z Austrya,
— ale caba Polska — bo zapewne Prusacy
sluie ~~istotnie~~ niedlugo zabawia Moskale —
ulegnie klascie wojny, jaito Teresa bi,
tew i religiozycy kryli zabunkow —
khololowch wygra, to Polacy najwiecej
necierpiac przegraja.

Wobec, jak opowiadaja, jmy przy
nursowej ewakuacji na Podolskie,
kabrity i dreci pokladly si na
podstawie opowiadajacych, ze wyjdecie nie
pojda na zebry, ze waly zgnae
od Moskali'cy swaich na murze —
retucione berradur u obec tego zwro-
ci'ci do kaplana — kapitan

Kryje try do majora, a major od-
powiada, że on nie potrafi prowa-
dzić wojny z białymi i Niemcami
— i białe zostały z Niemcami.

Oficerowie z armii Danila z pod
Lublina opowiadają o rabunkach Niem-
ców w Kresach i otaczają się, że
jak im pojdzie z państwem na Łódź,
to będą w ten sposób „rehabilitować” jak
oni w Polsce „rehabilitowali”.

Wczoraj miasto w Podgórzu znalazło
kierunki rozstrzelane z aeroplanu ro-
syjskiego zapowiadające Polakom, że
nie będą wzruci ani bombardować.

Milor Kociński, legionista, w
miejscu opowiada, że Niemcy
wzięli pod Nadwórny 30 tysięcy
legionistów do niewoli, a komendant

Morlowi karat uin dai' jic, buty
i ptawore i pusit ich wolno. Prytem mial
mowic: Wy Polacy powiedacie, ze nam
wrogi nie moria, ze nie dotrzymujemy
slowa - ale to robi swolocz "miedzura",
a co temu winno wojko?

Legionista Lachki, po puelypni 3
miejscu w agnii przykry z publicem
P. Tencelera. Opowiada, ze oficerzy
aust. mysla ^{stajnie} o kwatrze, o pize,
spaniu i wygodzie.

Dr Tomaszewicz organizuje ^{liczne} grono ~~prasa~~
olympekli klonki, specyalnie mialo oho
na ochronieniem zalytkow pod pora.
nem, uwolnieniem i kradziez na wy-
padek oblegienia lub zaumierzenia.

Dr Januszyn wrocil popol. Dr
z Bochni, z kloraj (z ascesterumku,
Zolnierska gwardia zaborowcow i do prywatnych
kolonii i prowadzali prywatne prewenty w Bochni

wracet 24 godzin, przeszedł set kilometrów a 15 kilometrów. przed przechodem - przy
przejściu w nową partię dyspozycyjnie
padaty już straty, które poczyniły
jeden 200 kilometrów od patroli. Nie miał co
jeszcze, przez całą drogę.

Chłopi z Kosiuchin niechli już
Moshalami, lecz nie wpuszczali ich
do twierdzy na granicę regionu. Wy,
gladniali, rozgubieni, zdecydowali się
wracać do domów choćby nawet
Moshali - ale ich znowu komenda
fortecy puściła nie chce. Na czego?
Bo jak się nie wrócić, to wszyscy
prawie tracą głowę, nikt nie ma
odwagi wrócić na miejsce poprzednie,
nowe za pełne zarządzenie, jedyne, co
głównie jest na drugiego - i stał się
chaos w dyspozycjach - i chłopci marzną

na polu... a tak der Daden jest z krocie
w Jalicu; gdyby ich zawrzesz ostrożnie,
to jedni byłoby zotati na murep, in.
ni uwolbrzy z zapasami — ale dopinorowu
do tego mowicie jakby unypluie, ze wreszcie
w okatney swili mospotrancie dora,
dyrakis mowlowy, ze Hannibalaute
portus. Ale bredzi o tem nie wie, bo
tai sie to w raportach i gazetach. Frases
"ewakuacja" zastępuje narozumieci,
pogromu, obliczenia, zdobycia, straty po-
kry, miasta i in. etc. Ale kto wie, czy
nie dugo nie zauraz ewakuowac sie
bredziury... D. Jankowski zobowyz
w bredniu, jak dwa elyvatel pod
konegowia szakali na mapie. Pie-
ra. (bo wkluz Jankowski. Kowalski o
w podnawie Karakoi i Breira.) Woist
/

Dieser Bice, Bih, Bick? Jantworli
poharabim mięcie na mapie, a bró
desoryk rekt: Ach was! Was ist
ja himmelweit von uns! Todernli
shohojnie. Noc Hugo domowy set, że
chorhale nie tak daleko są od nich
jak im się zdaje.

~~Dużo~~ ~~Imię~~ zdarzenie opowiadają
przyniesione z Poznania: Cesarzowa
zwróciła ławicę przy szpitalu, a gdy
pytała do rannego. Morem kula
obici nogi odwróciła, zapylata, czy
mojął się zjirenie? Chory podniósł
się: odrękt z trudem: Mam zjirenie
ale... meriwi jani i jej synowi
kule tak nogi porównały...! Cesa,
rzoza zaurichata dakerij wryty.

Leo zachorował w wiedeń. Pray,

dużo nad nim ubolewam, bo stracimy
pewnego prezidenta znającego nagle w bar-
dzo ciekawy sposób. Zapewne, że do
pewnego stopnia sam ponosi winę, że
nieumiejętnie godności prezesa Rady Państwa
go z arcybiskupem ^{pryncypa} prezidenta w sposób znający
się przypadek na publiczne, gdzie stracił
nieśmiały prezydentura. Za pomocą wszelkiej
do ratowania, proponujemy radzie, aby
ustanowiła przewidywaną prezydencję
z radą przybierała - po wzięciu więc w o-
głoszenie na prezydenturę resztę rady. Ale
nie możemy mieć tak postępowania w obec przy-
kłada innych miast, że w podobnych
wyjątkowych przypadkach rozważamy się
rady i ustanowienia komisarza. Należy
nowi więc komisarza, i zastępcę w o-
bach proponowanych na przewidywaną

mych prezentata i wceprzedeńtem oraz na
radę pybowuą ~~pr~~, ale rozważań radę
- czyżbyś stracił prezentaturę. (Tak
zaraz przypuszczałem skutek rady pny,
boćmy musieli wyjechać z jej propozycy-
cyi.) Późniejże Leo pragnął ~~pr~~ mi
na przyszłość zapewnić prezentaturę w
ten sposób, aby wnieść rekurs z rzą-
dowcem prawnym wydziału prawnego
(w ciabach Nowaka, Kortanowskiego i Biednowskiego) ~~pr~~
z radą zachowawczą rady. Wierwa-
no mi na Konferencyi prawna i tej
sprawie. Lecz, że rekurs jest bez na-
dziej, ale może być i leżać u nas.
Taktownie, a w razie polepszenia ~~pr~~
kwestyi, jeżeli Leo zachowa jurys we
wplyw w Wiedniu, może potem w
zyskać przychylnie ~~pr~~ ^{rekursu} ratownicę po
swej myśli i wrócić na prezentaturę.

Prerorem stwierdza się wciąż na
rynku - po wprowadzeniu cennych
wydawało się to wprawdzie iłłuski,
nawet. O 9 god. podawano re-
kultury i karmienie.

13 listopada 1914 Piłki wypogoda się
bar. 737. T. + 5° R.

Wadomości o pierwszym powstaniu Au-
stryi w Serbii i Niemczech we Francji.

Miasto rańce od wojaka - już 4 dni
na puchodzie na krótki armii wcho-
ni podobno około 400,000. Trzyszy
prze przed kwaterunkiem masowym.

KRAKÓW, 18 listopada.

Ze strony Magistratu informują nas, że z p-
vodu znacznego napływu wojsk do Krakowa
kazuje się potrzeba zajmowania d-
łóg i mieszkań prywatnych na kw-
ery dla żołnierzy. Zwraca się przyte-
w ga, że obowiązek dostarczenia kwater cięż-
myśl ustawy o kwaterunkach na właścicieli
że każdy, nawet zajmujący sam j-
ną stancję może być zmuszony d-
rzyżycia żołnierzy na kwaterę.

KRAKÓW, 18 listopada.

Z magistratu m. Krakowa otrzymujemy nastę-
pujący komunikat:

Wczorajsze obświezczenie c. i k. Komendy
twierdzy nie dotyczy zamykania skle-
pów bławatnych, z ubraniami, konfek-
cyi damskich itp.

Wobec tego Magistrat z polecenia c. i k. Ko-
mendy twierdzy wzywa właścicieli doty-
czących sklepów, by zakłady swe
trzymali otwarte, a to pod rygorem
skutków z ustawy przemysłowej.

Nowy zarząd m. Krakowa.

Kraków, 13 listopada.

Onegdaj odbyło się w Magistracie pierwsze posiedzenie Rady przyboższej c. k. Komisarza rządowego dla miasta Krakowa pod przewodnictwem prof. Dra Juliana Nowaka.

Mianowani członkowie Rady złożyli do rąk przewodniczącego przyrzeczenie, poczem przewodniczący w ogólnych zarysach przedstawił akcyę zarządu miasta w kierunku aprowizacyi.

Na posiedzeniu poruszono konieczną potrzebę sprowadzenia do Krakowa drobnej monety, dalej wyrażono życzenie, by zarząd miasta zajął się jak najgorliwiej sprawą zaopatrzenia Krakowa w jak największą ilość węgla, soli i nafty. Poruszono również konieczność ułatwienia sprowadzania produktów rolnych od gospodarzy z ewakuowanych gmin pod Krakowem. W końcu przyjęto do wiadomości starania przewodniczącego o zorganizowanie stacyi krów w parku Krakowskim celem dostarczania ludności możliwie najdłużej mleka. Akcyę w tym kierunku jest już w pełnym toku i jest nadzieja, że da się rzecz szybko i pomyślnie dla mieszkańców załatwić.

Gras "occu" kraby
evakuowanych
na 40000. co się
zgadza z cyfrą
jako podatku
sam przerwę jako
przypuszczenia.
W nowy była o s
błocno na ber
deruny proletaryat
i włochozów.
No Krak iestniorko

okroci białym, brudni, zuporeni, nie
goleci w przerwanych mundurach.
Z jednym brudem idą na drugie, do
Izłaka na obrzeż Wicenców, bo chow,
nale zdaje się nie być krakowa
oblegani; bez pytań ku Belbinowi.
Intendantura przerwana miasta

na sprawadzenie bytło 500 kros z odpo-
wiedni pascz, obciag i prowaucem sta-
tey obciagi, na 3 mowice. Nie wiadomo,
czy bytło jancze czas na te zaradzenia.

W kowalnicach dlad me zabrałi. Mos-
kale mowitawa, gylz przytalytło pa-
trol bez wogkrego odwatu. Kagele mofz
byc Crulic, kocungras.

Pogloska kragz, ze na paktowon Trubi-
ni odrzucono ciorkali na 30 krolow,
krow, kawalerz.

Nie uwieram za dobry woiacz, ze farar-
zon slawonig wogry, rest, mowiny, a
stwierz wywadowy kowewi: wogry
nie mofz oloby kralowa. Gylz oba-
drowo noturkami rodam z obolowcz
wzi (Lj: 13 putk i putk udam
krok) to ci w najfemteprej nacy

przepraważliwy wyjawek! bo rucem i siet,
kani mory, zautki etc. Tereli zas pra
dz jeit, co opowada Jolowieski; ze sguia
z Lirch przylyt do Kaucendz fortety,
z zapytaniem czy ma ewakuowac
Lirski, a penerat kuk pyta, "Wo
ist das Lirski? i zruka na ma,
pie (!!!) - to druchuje za Tatier
Dowidze, ktory powracu rucie parz
nadzie hilemistrz w kato jeh
wlatuz kocerrei i mied dystan
se do strzelania pokrawane!

Nakaz wyjazdu dla poddanych rosyjskich

Stwierdzono, że wielka ilość poddany
rosyjskich narodowości polskiej przebyw
w obrębie twierdzy, nie mając na to pozw
lenia Dyrekcyi policyi.

Gdy dotychczasowe ostrzeżenia nie o
niosły należytego skutku, wzywa się wsk
tek zarządzenia c. i k. Komendy twierd

wszystkich poddanych rosyjskich przeb
wających jeszcze w twierdzy bez zezwo
nia do bezzwłocznego opuszczenia Krakow
i rejonu fortecznego z tem zagrożeniem,
po dniu 14 listopada będą oni natychmi
aresztowani, a w razie gdyby nie udow
dniono im innego czynu karygodnego, p
szo za obręb twierdzy wydaleniu.

Kraków, dnia 12 listopada 1914.

C. k. Dyrekcyja Policyi.

Kraków, dnia 13 listopada.

Z miasta. Każdy dzień przynosi zmiany dzisiaj dowiedzieliśmy się o sądach wojennych wprowadzonych przeciw nadzwyczajnemu uporowi, niezaprowiantowanych mieszkańców przed przymusowym wyjazdem. Nie pomogły zarządzenia, musiano uciec się do zastosowania najostrożniejszych środków, jakimi rozporządza paragraf wojny. Mamy nadzieję, że zarządzenia te odniosą skutek, bo szaleństwem jest sprostowanie się przeciw zarządzeniom, nieznoszącym oporu, a żądającym bezwzględnej posłuszeństwa dla dotkliwych, lecz niestety koniecznych rozkazów.

Zarządzenie zamknięcia szynków, zamknięcie kryjówek dla tych, którzy tam szukali schronienia, a z pewnością wiele było tam takich, którzy korzystając z wyjazdów zamożniejszych rodzin przygotowywali się w odpowiedniej porze na gościnne występy. Tymi bezwzględnie powinna się zająć policja, znająca swych klientów, aby oddalić obawy przed rabunkami i kradzieżami, które pomimo ostrych kar, w braku należytego dozoru, bezkarnie uchodzą mogą.

Zamknięcie szynków, oprócz wielu dodatkowych stron ma jeszcze jedną, konieczną dla odbywającego się obecnie poboru pospolitego ruszenia. Kto przypatrzył się tym tragi-komicznym scenom, jakie odgrywają się codziennie pod barakami i w barakach, przy ul. Dietlowskiej, ten z pewnością z zadowoleniem powita wydane dzisiaj zarządzenia, ograniczające czas otwarcia szynków.

Skonfabulowany wstęp

GŁOS NARODU z dnia 13 listopada 1914.

W mieście znalazł ruch z powodu zupełnego zamknięcia sklepów. W handlach odczuwać się daje brak różnych artykułów, a przede wszystkim drożdży, co wstrzymać może ruch w piekarniach i cukierniach, jak również wypiekanie pieczywa w domach prywatnych. Słyszeliśmy, że kilka dworów okolicznych zamierza przenieść swe obozy do miasta, a krok ten powinien znaleźć jaknajdalej idące poparcie i ułatwienie zwózki paszy potrzebne i dla wyżywienia krów i podniesienia ich mleczności. — Mamy nadzieję, że o ile czas wystarczy, będą poczynione starania o spęd jaknajwiększej ilości krów, a przykład Wrocławia, który postarał się o spęd 40.000 krów, powinien stać się dla nas podniętą.

Wieczorem bywalców kawiarnianych spotkała niemiła niespodzianka, bo po godzinie 6-tej z chwilą otwarcia kawiarni i cukierni, zaczęto je na wezwanie władz, opróżniać. Rozpoczęły się pielgrzymki, a jasno oświetlona kawiarnia Bisanza, gdzie zapewne spóźniono się z obwieśzczeniem zarządzenia, wypełniła się w mgnieniu oka po brzegi, mieszcząc w swych murach bywalców z innych kawiarni.

Wiedeńska poczta nie przyniosła nam dzienników, zadowolnić się musiano miejscowymi. Wieczorem odbyła się obława za chłopakami kolportującymi pisma i odbierano je krzykaczom, którzy zapewne niebawem, jak opowiadał jeden z nich, grupce przechodniów, wraz z rodzinami „wyjadą na Morawy“, a względnie „wymaszerują pod eskortą do Skawiny“.

14 listopad Sobota, pogoda

Bar 730. T. +6° R.

Nie ma co rano o Torku przeczytać. Miasto,
w obec zrabasa, porannym, oblepionym zj,
dłuszkami i znowyż rypis kalaszkich, pus-
te jak w swęto, puchodniom muru. Na
rybku, niestety, few woplewanych skapu-
jących co ci da o puchupet na rybku
i z pierwsi handli sparywrych, ktorzy
jednak karemo sprowadzają wazliw-
wym. Na krucieczce jednak wrochowie
puchodnych wojile tryum w dorecie
komenda na koncach miasta, tak
ze w irodnicieci nie zbyt wrole, ale
nie masowo sie koczaj, z pakunkami.
Srebrny wyzy zbieżeni, ari li-
tosi brzoze. A potudnie dwa sa,
mohety koczaj nad miastem.

Crwarty katechista Tjuthu Legrow
(Pitundhner) o którego losie słysza-
no, cofnął się z Prusakami na północ
i został odostany Koley, do Kuchlowa
podobno słutkiem osłonięty, w
katechistę ten miał być Tjorkie z Nrem,
cami walczyć.

Nremy cofając się z Prusami mieli
czyli wyzstho "aby Roryancie mieć mieć"
aparata na zimowe łóżce — palili meble,
mii, chłopcom wyprowadzi pręgi i po-
dzielili, pręgi pręgi na wiatr... Po-
słany papamostaż tych oswoiwszy
na długo.

Wydobrano katechistę depere unydwor:
"Roryancie razgił Tarnoi, Jasto, Krosno"
i z odnawianiem pręgi Koryzi i Serbii
oraz (obserwacji) we Francji. Prywatnie

małdomoni mowq, zē i Boelucia za,
jsta pna Ronyan - a chysilemie „e.
wakuowane „i cyrciovo zluwane!

Tworraj ogbarali Aunt. zē Ser.
bore karbagusko ewalunqg i mir.
ora unygowani, zē spideli protokol
zē rastali mrejdo wcie w tym stannie...
Oremu mē spurs protokolow jak oni
cwaknowali wyrtlicie mwaite w Gabi.
cyi, jak nchawali kowedi, jak
glodni cōtmerze nie deprowacii
pur oficerów, reuwalicie „nektos.
rowali „i. ~~W~~ brach byto, stony
srau, Deski, opab, zyrnowe mē da.
jac mchama nawet Kwołka mar,
nego, mē pna pncunry!... Wobec
tej gospodarki i zimness kulilonero
anawacii Gabryi m. Tur, berogdu,

z tego traktowania biednych nurek i
 ucyli i ewaluowanych - obywateli pol-
 ców Austrii wrosta, powiększenie, ro-
 dzin i orientacja: oły węgry Polacy
 war, jeżeli już nie mogą mieć swego
 państwa, pod jeden rząd się dostali:
 razem węgry, nie podzieleni między
 trzy lub dwa państwa...

Losy ewaluowanych Krakowian.

Przybycie do Wiednia. Jak donosi wiedeński „Kuryer Polski“, we wtorek o godz. 2 po południu przyjechały na tutejszy dworzec kolei Północnej między innymi dwa wagony, nabite szczelnie wychodźcami z Krakowa, którzy ze względów techniczno-wojskowych musieli twierdzą opuścić. Pomi-
 mo 24-godzinnej jazdy niesłychanie uciążliwej, zwłaszcza dla kobiet i dzieci, trzymano ich na dworcu do godz. 10 wieczorem pod dozorem policyjnym i wojskowym, nie pozwalając wysiąść z wagonu, poczem po ośmiogodzinnem czekaniu, skierowano wagony na dworzec wschodni celem dalszej kilkunastogodzinnej jazdy do Czech. Wy-
 padki tego rodzaju nie są odosobnione.

Galicijscy wychodźcy w Czechach. Z Pilzna czeskiego donoszą do „Prager Tagblattu“: Dziś wieczorem przybyło tutaj około 1.000 galicyjskich

zbiegów, których po krótkim pobycie dla stałego umieszczenia wysłano do Klattau.

Z Liberca donoszą: W najbliższych dniach ma być 1.500—2.000 galicyjskich wychodźców po-
 mieszczonych w fabryce samochodów w Rosenthal. Również w miejscowości Zwickau i w powiatach Zwickau i Deutsch-Gabel będą galicyjscy wychodźcy umieszczeni.

Z Rumburg donoszą do „Bohemii“ z 10 b. m.: W powiecie rumburskim czynią przygotowania dla po-
 mieszczenia galicyjskich wychodźców. Około 800 do 1000 winno tam przybyć. 200 ma być umiesz-
 czonych w samym Rumburgu, tyłuż razem w gmi-
 nach w Oberhennersdorf, Nieder-Ehrenberg i Schön-
 born, reszta w innych gminach powiatu.

W najbliższych dniach ma się również osiedlić po 1.000 wychodźców w Hostivar obok Pragi i w Winnicach czeskich.

Ocenę manypulacji dalej opowiadaj, że
 z jednego powodu w Przemku wypadło węgry,
 kich i powiększenie: idzie sobie krakak
 Kwater!

Przez cały dzień wczorajszy władze policyjno-wojskowe zajęte były dalszą ewakuacją miasta. Patrole wyszukiwały najuboższą, niezaopatrzoną ludność i odstawiały ją do Bonarki, skąd wywożono ją pociągami przez Skawinę, Oświęcim do Węgierskiego Hradyszcza. Ostatni pociąg ewakuacyjny odjechał z Bonarki wczoraj o 4 po południu, o czem publiczność zawiadomiono czerwonym plakatem, rozlepionym przed południem na murach Krakowa i Podgórze. Plakat zawierał ostrzeżenie, że każdy niezaopatrzony, który tym pociągiem nie odjedzie, będzie pieszo odstawiony poza obręb twierdzy.

Około godziny drugiej po południu odstawiono z aresztów policyjnych pod telegrafem pierwszy transport ludzi, zebranych z miasta podczas oblawy, urządzonej wczorajszej nocy. Była to mieszanina różnych typów, chrześcijan i żydów, mężczyźni i kobiet. W grupie znajdowały się także jednostki, przyzwyczajone ubrane, było także kilkunastu reżymieszków, znanych dobrze tutejszej policji. Wydalenie tych ostatnich stanowi tylko dobrodziejstwo dla tych ludzi, którzy pozostawali w twierdzy. Transport odstawiono do Bonarki, skąd odjechał dalej na zachód.

Oblawy za niezaopatrzoną ludnością trwały wczoraj dalej do późnego wieczora i odbywają się dzisiaj w dalszym ciągu. Na ulicach widać od czasu do czasu gromadki ludzi, prowadzone pod eskortą wojskową. Biedni wyrobniicy z żonami i dziećmi, służące, starsze robotnice z koszykami i tobołkami, nieraz wśród płaczu, spieszą ul. Grodzką i Krakowską w kierunku Podgórze. Stamtąd większymi grupami odstawiają ich żołnierze pieszo do Skawiny.

Sklepy spożywcze jeszcze i dzisiaj są zamknięte. Jak się dowiadujemy, będą one w najbliższym terminie otwarte, może już nawet jutro. Restauracje otwarto wczoraj o godzinie siódmej na dwie godziny. Przed lokalami stały tłumy wojskowych i cywilnych. „Gdy chodziłem do ludowej szkoły, dowcipkował pewien radca, to tak czekałem przed ósmą rano przed szkołą nim otworzono bramę. Na starość czekam przed Hawelką, żeby się dostać do środka i coś zjeść.“ Istotnie natłok po restauracjach był wszędzie olbrzymi. W restauracjach kupowano także chleb, bo piekarnie były zamknięte. Trafiki wczoraj wieczorem były otwarte, tak samo dzisiaj. W niektórych kawiarniach brakło wczoraj śmietanki, to też zamiast białej kawy goście pili herbatę z rumem lub winem.

Brak drobnej monety.

Brak drobnej monety daje się odczuwać, wpływając ujemnie na obieg handlowy. Po części wpływa na to zwiększone zapotrzebowanie dla wojska, ewakuacja niezamożnej ludności i szkodliwa logika chłopska, że centy więcej warte od papierka (którego nie można zakopać), a nadto zamykanie sklepów. Jednakże w interesie publiczności leży, ażeby nie magazynować drobnej monety. Mamy dobrze w pamięci ten okres czasu, kiedy nie można było zmienić 10 koron wskutek wyłowienia srebra. Dziś srebrne monety kursują swobodnie. Magazynowanie drobnej monety, austriackiej ułatwia napływ monet zagranicznych. Marki niemieckie kursują tysiącami po Krakowie, wkrótce znajdą zbyt nikle i fenigi. Wywołuje to zwyżkę wartości obcej, a obniżkę własnej monety. Więc choćby dla uniknięcia takich następstw, monety drobnej przetrzymywać nie należy.

Przegląd pospolitego ruszenia

Obraz dnia wczorajszego i dzisiejszego nie byłby zupełny, gdyby nie wspomnieć o przeglądzie pospolitego ruszenia, który się odbywał od poniedziałku do dnia wczorajszego włącznie w szkole barakowej przy plantach Dietlowskich. Przed komisją stawali pospolitacy, urodzeni w latach 1878 do 1890, przynależni i nieprzynależni do Krakowa. Wczoraj był ostatni termin stawienia. W przeciągu tych czterech dni z powodu ogromnej liczby pospolitaków nie wszyscy popisowi mogli się przed komisją dostać, to też pewna liczba tak przynależnych jak i obcych obowiązku wypełnić nie była w stanie. Wczoraj po południu rozeszła się pogłoska, że wszyscy ci, którzy nie mogli stawić się do przeglądu w Krakowie, muszą odjechać sami do Bielowca (Wagstadt) na Śląsku i tam stawić się przed wojskową komisją. Wśród zebranych przed szkołą barakową pospolitaków wywołała ta wiadomość panikę. Każdy chciał przemocą dostać się do środka budynku, strzeżonego przy bramach przez żołnierzy policyjnych. W wieczornych godzinach przy wejściach staczano bójki z policyantami. Konna policja wykonała parę razy szarżę. O godzinie szóstej wieczorem komisja urzędowanie zakończyła.

Dzisiaj przed południem w wydziale wojskowym tutejszego magistratu zjawiało się mnóstwo pospolitaków o informację, co mają ze sobą zrobić, gdyż wczoraj i w dniu poprzednim stawić się nie mogli.

Tam pointornowano ich, że prawdopodobnie w Krakowie odbędzie się dodatkowy przegląd pospolitego ruszenia. Termin będzie ogłoszony. Należy więc czekać w Krakowie, a nie należy ze stanowieniem się wyjeżdżać do Bielowca. To uspokoiło zebranych.

Dzisiaj też rozdawano w magistracie legitymacje tym wszystkim, których przy przeglądzie uznano za niezdolnych do służby wojskowej. W tych zwłaszcza czasach legitymacja taka jest potrzebna, to też każdy interesowany winien ją w magistracie odebrać.

Pospolitacy, których uznano za zdolnych do służby wojskowej, odjechali do Bielowca lub Nowego Iczyna zaraz w tym samym dniu, w którym odbywał się ich przegląd.

Marci było utwo-
rzył kilka kamien-
asentorandowych i
w jednym dniu od-
był wyrostko.

Lider z lewary waf-
shooph mawidnei,

je jestto nare pokazownie Galgo bo
pospolotacy całej Austrii mają się sta-
wić na powołanie dopiero po 1 stycznia
1915. mają więc blygodni do uregulo-
wania wszystkich interesów - tymczasem
galczyński idą od rana pod Karakici i
byle o blygodni sturej sturze. Był
nawet mure, że po 1 stycznia nie
powołają pospolotaków niemieckich.

Dziś rano według telegramów odpachata
z Wiednia nowa kompania legjonu
polskiego o 750 ludziach, w tem kilka
Amerykanów, w celu potworenia się z resztą
legjonu wysłanego do Lucky na Kitko i
Dunow. Opozycję po bitwach.

Rabunki kozackie w Czulicach.

Wczoraj do naszej redakcyi przybył jeden z obywateli ziemskich z okolic Karniowa, który opowiadał nam następujące szczegóły o pobycie i zachowaniu się kozaków w tamtych okolicach:

Kozacy ukazali się po raz pierwszy w Czulicach we wtorek rano. Przybył patrol w sile 11 koni. Nie spotkawszy oporu, rozpodarowali się we dworze, należącym do p. Wohlena, niezamieszkałym, który spustoszyli. Oczywiście padł ich ofiarą przedewszystkiem drób, który zjedli sami, i pasza dla koni. We wsi nie czynili żadnych szkód, zrabowali tylko probostwo, oraz podobno na jakiejś wdowie z córkami, mieszkającej w samotnej chałupie, dopuścili się gwałtu.

Była to oczywiście tylko straż przednia. Wkrótce przybyło kozaków więcej i stoją oni już w kilku wsiach okolicznych, gospodarując wszędzie po swojemu. Kilku ich n. p. przybyło „w odwiedzinę“ do Karniowa, gdzie zrabowali karczmę. W Głębokiej napadli na dwór. Oprócz innych szkód, utworzyli śpichlerz i wszystkie znajdujące się w nim zapasy, podług znanej już swej demagogicznej metody, rozdawali naokoło, przeważnie wieśniakom, nieraz przybyłym z dalszych okolic, czy kto chciał, czy nie. N. p. mnie w przejeździe zobaczywszy, ofiarowali woreczek jakiejś kaszy, co oczywiście odrzuciłem. Te ich jednak instynkty komunistyczne szły i w przeciwnym kierunku — nie tylko rozdawania, dobra zresztą nie swojego: ekonomowi z Głębokiej wzięli zegarek i pugilares z pieniędzy. Mnie również kilku innych kozaków, spotkawszy na drodze, chciało obrabować. Zrewidowali mnie bardzo skrupulatnie, ponieważ jednak przezornie ukryłem zegarek i portfel pod siedzeniem bryczki, nie mi nie wzięli. Pytali mnie przytem, kto jestem we dworze — „pan czy sługa?“ Odpowiedziałem, że oficyalista, sługa, więc bez trudności puścili mnie wolno.

Jest ich razem w tej okolicy podobno około 300; zrabowali dwór w Górcie, zburzyli stację w Kocmyrzowie. Za nimi idą prawdopodobnie wojska regularne. Jak mówią, główna ich siła, kilkadziesiąt tysięcy ludzi, znajduje się w miasteczku w Królestwie, w Proszowicach. W okolicy Karniowa Czulic i t. d. kozacy, widocznie mając taki nakaz, chłopów na wsiach zostawiają w spokoju; podpalenia też dotąd w okolicy ani jednego nie było. Widocznie nasze wojska wypierają ich jednak stamtąd i trzebią, gdyż na drodze widziałem zabite konie kozackie.

W Kocmyrzowie, o
których przewoży
prywatem, był był
ko patrol Kozacki
który ci cofnął
a grabieżcy po
wóci wry wywień
inwentarz i oca,
lit pod zabawem.

Wnemy dyszpano
na krajach mra
sta odgłos odległych
strawo armatich.

O Koczownicy w Warszawie
szawie nie nie sły
chac — musi to być
bajka, inaczej mado,
może musiałaby dostać
ci do rozprawnych dni,
nikow a te do nas.

15 listopad, wtorek, naprzeciw Jantar
B. 738. T. + 40° R.

Ranne drzewiaki nie przystają z ciek, a
wielu młodych wzmaga się od
południa po południu.

Miedzy 7 a 9 rano widać jędrą ko-
lunna wózek tu potoczny. D. V. nali-
wy z obuwia, nie przez minutę po-
chodzą 400 ludzi, odwracając się od
stepek między odwracaniem, powsta-
nie 2 godziny około 4000 ludzi.

Pokraczasz się w kierunku zamy-
kania niedawny i kamienic o 9.

Zaprowadzi się w kierunku od S. La-
wendera, i opowiadać mu zamy-
sły oficer rezerwy Lag. z ciek-
niedawny port z 70 armatami.
Ludzie, sami rezerwaci i popołudniu

wyplacił dopiero ochłodzić z armii,
tamci. Otrzymałszy rozkaz do cofnięcia,
cię zdotarł tylko dla 19 armii ze
braci zaprzęży, zepunktując niektóre
miejscowości, a nie mając rozkazu, gdzie
się cofnąć, ruszył na południe. Spotkał
tam many koczownicze. Długo był,
że przynajmniej 19 armii uratował
a tymczasem, ażeby nie mieć braku
drowin, cię, że przewodził całej kolumnie
i nie ruszył na drodze... Gdy do-
szedł do Krasna, wybrał się do usere
jakiś kobietę z prawca, że jej naci-
na wojnie a konwencie wpadli do
jej konwencji i wyprowadzili konwencie,
mieszkańcy. L... przed za nią stał
i zastat w pierwszym konwencie, który
on nie tylko pili z dawać, ale

wino z kurek wyprowadzi na szczyt.
Z niewolnikami w rękę wydał ich z
pięć tysięcy.

W. Jan Wy. opowiadał mi, że
długo krążył w tajemnicy w Babro,
wój kato dembry przypili' Moskale
i zachowali się zupełnie przecznie.
Następnie przypili hauwecki i po-
rolił agrarum zloty: bo star kapp
złozà wzięli na podziatku dla kani,
choć mieli' kłan, a gdy ich boga-
no, aby nie rolił' ^{lepiej} zlot, odzwiedzi-
li, że zlot, aby Moskale zostali
zboże ...

W Radunych, hauwecki zabrał
z mordercami adwokata Jankeja,
go dywany na podziatku dla kani i
rozprowali mu mordercami, kto

jurowej marto cato podexas poluytu tam
Moskali.

Wzrostkie te coraz z inniej oholo-
cy nadciotkacie fality nadrukijc sodez
oczynstacie coraz wiskryzal do spraw,
cor.

Cechy upodajnych wtadca i państwo
jest podczalimose, tyranstwo i represye
kloremi myla sie, ze ci unatuz. Takie
objawy pojawiaci ci zarynary w Austrii,
czyby wzynwzeie stata nad przesaciz?

Arystokraci Fryderyk Kameuderzyny
armis austro nie niagt pajac, ze Mosk-
te nie zmdzryli Breworila i Lancu-
ta! Z dwoclany wicj pascatem tam
wzyl austro. Karat agrot jmhapac,
by nie bylo pypadurem edradzallit
belefauis z Breworila i Lancuta. To

Alas! ~~Łowcy~~ ~~na~~ w podjętym orędzie
 zostało się przypuszczenie, że Polacy i Lubus-
 nicy są zdrajcami! Wszakże lepiej po-
 szukać nowego sztuki i Maccan, niżeli
 Reda tam, to mogą mieć i drugiego, a
 nie szukać ich między Polakami. Po-
 lacy i Lubusnicy mają wpływowych i
 bogatych krewnych w Rosji, mogli więc
 przez ich wpływy wysłać na karę szumo-
 wania swych zabytków, znowu Moskalom
 sprowadzić je tu i awdzie, gdzie był
 inteligentny generał up. w Strykawie;
~~na~~ ~~brzo~~ Brzoźawce znowu wygłoszono
 "Głos Narodu" jedynego drumnika który
 nie zgodził się do reprodukcji wiersza
 wiersi umierających i ^{do} chwaleń wrogich.

Wobec nich kłótnia, zaudarowa
 polnyantów i awspektorów polic. Koz

cito eis wulnym krokiem masy space,
rupny publikacjami wdrozenie z ich,
coz ^{roznic} podtrzymywania... Jednorazowy odciek,
niliu wermans, aby, jacyby, ktory po,
scadad odciek wtel, koczni sluchajaca
do Polakow, otek ja natychmiast pod
kongresuerci....

16 listopad, poniedzialek, pochmurno.
Bar 733. T. + 2° R.

Czas poranny jutro, ze 12 br. patrol
koracki obrabowal z koraki i przerwaly
wtasierunka z Wydzia i wtasierunka
z przerwaly z detektorem, obecnie sa po
patrole ciemni? Plawozoi nie bylo ich
12 listop. ? Czy sadzono, ze Moschale
sa na korytarzach?

W nowy naderli konwencji, powy s
warzali erubkami druzi do mieszkanu na

Cranej i Narej wsi i Karali solie w nowy
gotowaci.

Wyprzedzamy namo dowodzacego cie z nowo
rozlepanym afiszem „ze z powodu zamieszanie
twierdzynaleki rozpoczac jedzenie z zapasow” i
ze handlu nadal prizore beda zamieszane - to
znaczy, ze cywile maja nie robic kaucusow,
czy wojakowym ^{zabliaski} w restauracjach i kawiarniach,
oras w poblizeniu, w rektorach w tutejszym tytulie,
nie druzami ze sklepow, jak to druzolono
po ciele wojakowym. Wyjelo objada wiec
niasto. Nie miedzymu nie do zapraczenia
temu, gdyby zachodziła kaucecowa, bo ocy,
widzie zot mow bandy i prode, potrzebujac
jedzenia, uirkarz smu - ale byt i jst
oras i wrodky, aby wstydantem data
jst wojaku, a nie wracata cywila na
pastre jmyrtego glodu. Na ummiejre

15
Z nowej kraniki podają, że robotnicy zakwa-
terowani w przednym domku prof. Natan-
sona na ul. Kępcyńskiego porobili stół kos-
tujący na opał - w umierającej prof. Krzy-
wickiego ofiary i zabrali brzośnię.

Wybrał Kraj. wymógł się już z Zakopane,
go do Wiednia.

Dyrektor Galicyi Hattau (aragundzi gade-
kliwy cożył się dwuletniej plucy (zmuchotła)
niechęć i zwyczajowy choroba do Odry, chęć
go wyprzeżysto i Nawo do załtadu obywateli.

Chłapi w Mazyc, Legni i Ryrynow. poko-
pali sobie jamy z wejście od zachodu i waleń
od innych stron, aby w czasie strachu chować się.

Hennedi zabrali w nowy jacy przygotowania
dla ludu mroźliwego, mimo protestu straż
możliwej.

że za parę dni budzi w domu — a tymczasem
 już cwałują mierzaki wydobyte brudnymi koni-
 kami od Tarnopola, Lublina, Dęblina, Łwowa
 po Kraków i dalej! Coż za wdziarskie tematy
 dla rymowników i malarzy! Proszę Rostopkina,
 ten pechaś wór zaproszony wotaniem, czego Kras-
 ków morze od setek lat nie widziało.

Pewnie lekko opowiadasz, że Ruzycanie wy-
 myśliłi bardzo skuteczną lekaśnię przeciwko
 chorze: izolować, którymś ci napisać wódy imię
 jak cyrki, studzienicy, lub gęstwiną, do-
 staje 25 nakazów pod frontem kompanii
 pod okupowaniem oficerów — i to wszystko
 widać prozaię.

Kraków nie jest jeszcze otoczony, gdyż postraga-
 ni na Szawach wolno jeździć. Czy jednak
 linia na Trebrnie jest zaprzęta wystarcząca dla
 wojsła, czy przecięta, tego niewiadomo —

zdaje się, że jeszcze funkcjonuje. Wreszcie udało się
temu państwu dotrzeć do hipotezy - ale pr.
saw musiał przekonać się przez różne rzeczy, choć
tyż zadowolonymi zostali w ogóle. Następnie
miał zawiadomiano o tem, że wielu ^{napisano} pismach państw
z wezwaniem do rozprawy.

Wreszcie król, pisał, że Moskale
cofali się z Tatarów:

W Krasnowodsku hanowie zawiadali
pędzili i posłali znowu schody
także w pałacu. Oficjalnie kawał
łówek wziętych zawiadali do Komendy
niemieckiego dywizjonu: Exzellenz! Wenn
die Russen kommen werden sie
nicht so schädlich! Dywizjon, że
zaprowadzić rozumieć - to ograniczenie
chłopów i nieporozumienia tuż po
prostem zaproszeniu - ale z tego

17
wamie dobr odowu po Namierniku Ce,
rozokim udryc'ie nie da. Rostrelano
troch zotnony — ale skoda zastata skladu!

18 Holopad Loda, postumowu
Bar. 735 — Ter + 10 R.

Telegram donosi, że wojewo nawe wy:
padłszy z Kralowa zapisto przednie linie u:
mowione nieprzyjacela — 500 jeńców i 2
karabny miedziane. Na ceteradziawo mas,
nowacie ammentygi do setek armat, e:
pelt nie wielki. Pod kutnem wzrosli Nreca,
cy do Kiewoli tatre gubernatora warsz.
gen. Kofa z adiutantem.

W orhole gny ul. sa. Kryja w Kralowicze,
Kuchotowani węgry odliili szafki, myslac,
ze w nich znajdzie sie co dla nich — ale autor
dzwali zowodu znalarkow, tytko Kapety iwie.

cimie.

Nahazano psy strzelci. Dłupi poltrayan,
ci wykonnaja ten rozkaz w ten sposób, że z
karabinami Wernera na przednich naszych
rękach strzelają, — według zapewne ustalony-
ch o ustrojeniu języczek, wewnątrz proci-
ochodni lub drzewka. Na krótkim kroku wi-
daci brach silnej ręki z góry, głowy;

Od nawa stychań bliziny huk au-
mat: zdaje się, że zarynawu enawu
co na bliziej zwyższyć...

W Woli Justowskiej ratownicy zalewa,
terawalizę w Patan Brachu nie py-
tała się nikogo i rozbrony, drun' Sobali
się do polwi, do których usunęto niebki,
narobili 'celów, wrezgostów bierzyn do,
far nie wem. Połpawanie to odlegi
jaskrawo, kamenda widownie straiite

upłyn na arecegi. Tymczasem u Moskali,
gdzie już porady gęściej, tam tryzna wpat-
ko w nyrach. Damskie kancie z Jarosławem
dawali d' Toulkarrowi, że w Warszawie
cóż byli Moskałe zakwaterowani, lew naj-
mniejszą szkodę nie stracił. Podobno
w Ławunie i Proworsku ustawił war-
ty i nie dopuścił do różnego płodo-
wania. W Przemysku już bombard-
waniem oskręcałi miasto - we środzie
kobiech chciał dostać nie wyrzucił i utry-
muję poradę - dochodzi do tego, że
teraz bardzo bójmy się swoich już nie-
pyszałobach różnicy.

W południe zaczęły się sto wadownic:
jeden gramał pskó już na forcie na
Paskowiku, a więc bezpośrednio na
twierdzy - mówią że morderie Rosjan

jest pod Kralowem - ranogh nie przy-
wazy do Kralowa, lew na boki. Gły
to w potutnie piase, styre, mrimo tur-
Kotu woraw i fangarion cagle kregu-
cyh ku jo molacie, - rar porax odeglos ar-
mat... Nie znajac sit i warunkow boji,
nie moria jeneru stawiac horoskopia.

Biskup wnioś do Kancelanta
twierdy przed, aby wrecz i Maryackiej
i Katedralnej nie wytrawo do obser-
wacy, aby budynkow tych nie narazac,¹⁾
czego ten bardzo moria wyprzewac, ze
Reprei Rosumirki jest wykazy i morie
do obserwacy wyslatowac - Kuku za-
strecy sobie odpowied na poźniej...

U wyslerek morskancow w dze re-
zygnacy, i fume zokupstwicenie, do

1) Tak Katedra w Rheims

wieś o nadwyrach aut. i utrudach
woplu, a rubarri konwediów, odebrato im
sympatya, i jedni i druzi perrada, ze
Moshale ~~nie~~ nie wygrada, in wykorej
Krywy...

Reforma Isceyera, klona pcedzoro,
raj wperumrada o platharach niowaych
o styreniu, imagnacyjnych "stratow - przy,
maje d'is'acy, ze od 4 dni slychaj armaty...
dalej rai w alykule wteprym zerya delo,
katnie chorogiew piskac o trudnosciach
dramatyczna w aryentacyi i o mozliwos,
sci panytki....

Jako rewolucja na obywateli handli,
pauwar' woplu w mownej usci wyroto
mije cywila ludnosc marami wyklu,
juzd alykule, ryznosc. Zamyka baka
o ponownej dalaty pynnowej ewaku.

cyi.

Swi Krzysztof 18 list. ludzie pamieta
ta chwila bo nie tylko natychmiast
chcieli arnie, ale o godz. 4. popoł - gdy się
mimo wszystko, widać było z Litkornu
ka, (z dągi na kopcach nad osadą Św. Łaś
watura) tłum i ^{ruski} pchał się po stracie pot
nowej straszyli! Ktoś 5 godz. wieczny,
Ta się kamionada - wprowadzano około
500 parów ros. kół party.

Grabski' dowiedzia Konradul o
pamięci, że gdy Krasny się cofnęli
i powrócił po bydło, nadpędzili mu
zarzą, i nim nie prób wzięli kaurry,
my na podziw ich kauri zamiesz
twe płoch ledwie stancy...

Synkter Grabski opowiada, że
gdy wrócił o godz. 9 $\frac{1}{2}$ z nową masą

GRAND HOTEL

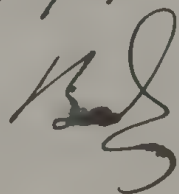
KRAKÓW

Dnia 15 grudnia 1914 r.

.....

Bulion czysty filiżanka.....	3 K. -
" z jajkiem.....	5 K. -
Muszelka z pijawek a la Zgniła Lipa.....	3 K. -
" mózdzek koński a la Kraśnik.....	4 K. -
Szczur na dziko.....	5 K. -
Myszki faszerowane.....	5 K. -
Potrąwka z królika.....	15 K. -
Pieczon, befsztyk, rosbratel, sznycel lub gulasz z konia.....	10 K. -
Tryfando ze żrebięcia.....	20 K. -
Canter z kota sauce tomate.....	10 K. -
Kotlety z psa a la Rennenkampff.....	8 K. -
Kurczak, golabek, kielbasa.....	100 K. -
Kiełbki cielęce.....	50 K. -
Pieczon wieprzowa a la Turyszkiewicz.....	50 K. -
Kapusta ze żrebięcia z cebulką.....	15 K. 50 h.
Chateaubriand de cheval.....	12 K. -
Omlet z konfiturą.....	15 K. -
Ryba na łyżce z reżymem.....	12 K. 50 h.
Omlet z jajek kromka.....	1 K. -
" z jajek mieszanej kromka.....	- 35 h.
Salatka z jajek lub z kromki.....	1 K. -
Kapusta z jajek.....	3 K. -
Kasza na sałatce z jajek.....	3 K. -
Słodki karmel.....	3 K. -
Musiel.....	1 K. -
Pieroga z jajek.....	50 K. 50 h.
" z jajek.....	25 K. -
" z ziemniaków pieczonych z sół.....	2 K. 50 h.
Kanapka z jajek, karmel i sera gazdrowana	
Karakonami.....	3 K. -

Zaprojektowany 19/11/1914



do domu ulica, Bartow - pod domem
klasyfikacji na partykule
pod ulicą pyta się do czego chodzi i
władzom słowem: "Geben Sie mir
Geld!" - I. zapytał go: "Von welchem Rezi-
ment sind Sie - Ich bin ein Landsturm-
offizier. Herr, I. dolyt z krasu krasu,
a chodzi papuś na ulicy i porządki
ulicy Nr. Tawara. Herr, I. ma to ten
porządek z krasu krasu, który ob-
jął się sędzią, że "in diesen Zeiten
gibts verschiedene Individuen!"

19 listopada Czerwona

19 listopad Czwartek
B. 744. T + 1° R. Południowo,
wademur o wspan 3000 pedca
w Krolewie pur woplec aust, zapew,
na 2 temi 500 ~~corapryni~~ - o od.

parciu kawalerji Ros. pod Grybowem —
— o posuwaniu się „bez znaczenia” Ros.
syan ku Karpatom... (pod Grybowem)

Dostaje kartki od Karmelita z Jerozolim
z daty 8 listop. że „wypycha” do M. Szwajc.,
mówiąc, iż nie chce być już w „~~tem~~ zbliz-
zaniu z Flotą w okolicy Grybowa.

Od rana słychać znowu armaty.
Zkłęsk wapiących dźwięków nie dalsze
wiadomości: w miarokamii St. Reins,
holda sedmego ul. Studencka l. 5. od-
dało 2 polojęna kwatery, a w trzecim
zamknięto meble, aby uprząść dwa
przeważające. Panowie henneci Ros.
bili drzwi do tego polojęna i porzucił
biórka... prawdopodobnie gospodarz nie
był tak niecierpliwym zaskarżać sam gołębki.
P. Ostaszewski, wstąpił do Włodawa

w Łanachowie, miał Morhali na kwaterze i
ci nie zaliczył wlewy, a kapłany modlili się.
Przyjeżdżając Łanachowi i oglądali urządkowanie
z kapłanów zabrali ornaty, kapce, a nawet kcie;
brak!

W Orłowie zastawili Morhali 50 krów z
promiennym mlekiem z nich stał wyrostła
samych i roztworzyli przemyślenie certyfikatu
zapewniającego urodzajności tych krów w
obec wrochów Morhali rozgryżonych —
Łanachowi krowy zabrali i razem zostali
bez mleka!

Powinno o zadrzeżeniu Łanach nadwój czasu
gwarantować przede wszystkim, iż nikt nie
i nie co głośno zanie, bo by go nie udało
za ruszania i niepotrzebnie — więc o
głoszeniu w Orłowie w sprawie do
wyroczalni do sporywania państwowych

Fruchtig

orkono dla historyków - w gruncie rzeczy
złotym w celu przygotowania następcy
do decydującego o odwrócenie pro wojnie,
jeżeli w ogóle będzie możliwe odwrócenie.

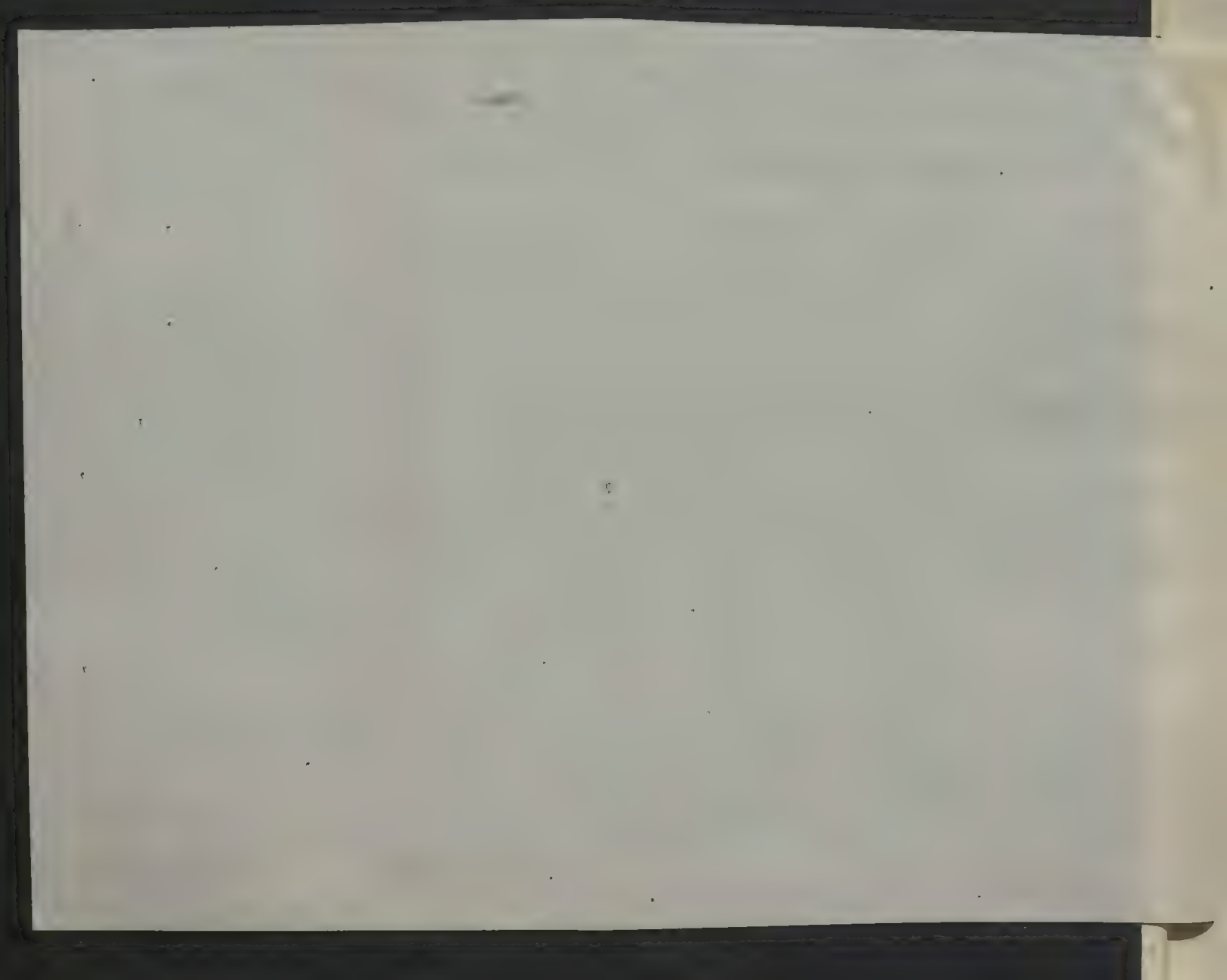
Kto przeto ustalił warunki. Która ranga
przewodziła par miano grupy pędów
pędzonych i w kupach po 200 - 400.

Docenili' decydują, że kr. Tiera jedzie
do cesarza Wilhelma o celu ustnego umoc-
nienia sąpionu". Jedni' tłumaczy to, jako
porządek omawiania jednacji - który w os-
beczności studynum mianował, byci' dla
Austrii fatalny - inni sądzą, że "Wegier
"macht sich gross".

Z pola wojny wyzłocić wiadomości nie,
jedne kusiny się już poruci na wojnę,
dwóch ubarwionych rzeczy. Dostawcy się,
że Francuzi, którzy tak behawiorystycznie

W e z w a n i e d o s p i s y w a n i a p a n i c t n i k ó w .

Wobecnych burzliwych czasach przy utrudnionem funkcjonowaniu poczty, skrócenia dziennikarstwa - historyk będzie miał utrudnione zadanie skreślenia *ogólnego* obrazu kraju i zdarzeń miejscowych. Zbieranie dopiero później szczegółów z tradycyi nie przyniesie dokładnych dat z powodu niemożliwości ich dokładnego ~~złotk~~ zapamiętania. Jeden z historyków zwraca więc uwagę na to zwracając się z prośbą gorącą do ogółu, aby każdy, komu na to czas i stosunki pozwalają, zechciał obecnie spisywać dziennik choćby krótki miejscowych zdarzeń, i albo przechować tenże, albo w swoim czasie przesłać go do Biblioteki Jagiellońskiej lub ^{do} innego publicznego zbioru rękopisów, jako cenny materiał dla historyi. Wartość tych zapisków zależeć będzie nie od talentu opisywającego literackiego, lecz od ścisłości opowiadania, dat i przytoczenia dowodów, jakimi są własne spostrzeżenia lub imienne podanie wiarygodnych świadków opisywanych wypadków. W interesie ogólnym upraszamy wszystkich o spisywanie bieżących zdarzeń - a gazety o łaskawe przedrukowanie tego wezwania w interesie ogólnym kraju moralnym, a może i materialnym.



ny, trzymaj się od 3 miesięcy na jędr,
 nie przewieć liści obramowej, podległej
 Austriacy nie uwzględni żadnej kluczy nad
 kłopotliwym utrzymać: poleć

Przebieg podległości pryncypała do
 de Jankowca, gdzie na wyprawie
 w okolice jest I punkt Legacji i wsi,
 ora nowo zamieszki (IV punkt) - punkt
 II i III są w karpatach.

Wierzę, że przynosi przebieg
 hr. Marchal wadewie, że brato-
 wy ci pod Legacją pryncypała do
 Austrii, ale do lat jest już 3000 rannych.

20 listopada, przebieg pryncypała
 Rav. 747 - J. - 20 R - wiewaj polaty,
 nad drabug i nocy, od nocy mraz.

Wadewie: brato na potwie od
 Kralwa rekonwalecencji, wrogo

2000 jeńców i 20 karabinów maszynowych
(oczywiście wliczając w te cyfry jeńców
i karab. z dni poprzednich, podanych już
przewyższ.) - że Moskale porzucą
wywóz ropy z Gruzji - Niemcy robią
pewne postępy we Francji. Wzrost armii
Stalowa.

Rakusa wyjechał brzochnym turem
i pociąg Bonarke wyjechał do Węgierskiego
Stratyara - dziś nowe ogłoszenie, że
i dalej będzie przymuszony wyjechać.

W południe nawet z Błoty można było
widać na krańcu północnego widoku
krogi powstające i znikające chmury
pochłapywać i rozpryskiwać.

Bourwar pod Holcem Tuluin, gdzie
wrestuje straż węg. nie wolno chodzą,
dziś brzochnym, polującym ratownik

maters piccola ~~chorego~~ ~~wey~~, ale ten
 otrek z dnu: ja tu należ do strachu!
 i porost do Kokeu.

Wtedy garst pyrometano piersi 3000
 rangh. Lelko i 670 czeiko — a ty Kokeu
 tyko 11 Ranyau...

Czy wie mój brat czyś w ufortyfi,
 Kewanyh mępcach ataku i trzymajcie
 jak Januuri się trzymaj od 3 miesięcy,
 nie wyprowadz z strachu i atakujcie po
 nosie dystancie ofiar? Atakujcie, zawsze
 więcej traci, niż atakowacy, a Kokeu
 ma mniej do stracenia ludzi, niż Ro.
 rany.

W nowy znowu słyszał kamowado...
 Lepiej radzić i wszelkie relacje wyjąć,
 ka, że twórcy rannych od strachu ar.
 matnie już zwrócić mata w

w stosunku do liczby strzał. Nawraco
się z obu stron marmurów amunicyj,
ustawiają setki armat na 10 kłó,
mistrzów od snajperów i walą na oślep.
Co innego sąpawie kulami na staty
pudrowat, forte, miasta, wawce,
ale obgryzawie kubicmi pol i
lasow, w których nie raz widać nie
ma, jest marmurawcem. Lepiej je,
dla strzał wymierzone do czoła, już
sto na cłyh trapi.

Do wieworu zmarło 36, z przynależnych
samiych. Jest też w upolach już jeden z
odmierzonymi nazami. Dopiero drugi dzień
mroz, w mrozie 2-3° R. - w polu wice jękie
5-7 stopni - a już znai tego wroga nowego.

21 kwiapa, sobota, mielocowe jagoda
Bar. 749 — F. ~~7~~ — 2° R

Wia domoii elastyczne z buina rzadziej —
wrety mowi kanonada, (Nad ranem wruno,
gde cie — o 10 poprzedzemu na Btonie — sty —
chaci od jótunay grumot re grumotem, jute
nie zamokany kulk, ale morka tioru
stozaty, odokumie grumie arumt czeresep
i unieprzep kalibru, a co moment gae
niez bezpośrodku po sobie krillumant. stwa
Tow z baterij szypchot. Nagodnie zolki strakon!

Niecho kahalatone, ledwo gdrumagdi
biate obtocki — zaryna tyroci niotor sa
malatu i z rawniny wrlatuje drupka
tawice krowy, cie ku zachodowi... Na
moment drugi — krajut z kwadanso
rur wyner kotamus, leon nie wyriej jeb
jalcie 80 do 100 metow — potem spusci

./

ci na Ostrowie - w domuie jakis brat ma,
snyj pierszankat we wzmaczeniu iis
wypry.

Bo alei spacerowej przed autemobile
waphare. Jest to bezoschwie, ie "Lwa"
waphu wyzatho woku - to rounie dobre
megt, te autemobile jachai po wybor,
nie ^{musiej} rounolegdej srocie - ale ualeryokan.
Zai cym tem, ie waphu woku wyzatho
mierzye!....

Wracam do bucia, potan na obrod,
a ornaty wiata hukka, znawunie mow,
mwy. jak w oslatunich drach, w domuie
wiec vs blizej miasta - chybaky wotr lub
bedmofera kepwy glos dris' piewowily....

Aby dai wyobrazenie o rodrain tego
glosu ornaty tym, ktorey go nie chyre,
li, mogy wotnie porownanie, ie jary,

ponowne ujęcie ten efekt, jaki robi w te-
atrze naradawanie armat u kulizacji
głus niedrobiej pętki w agronny byben,
np. "Kościuszcza pod Racławicami."

Publikacji nadbuduje i ciekawość
i ciekawie domyśle, co do zurejca b. lwy -
ber stachus ^{cho najwzrostu} lub smatwiecia ^{niepociągali a} przewożenie,
^a ~~cho~~ ^{nie} od uwerjca ~~niepociągali~~ już przewożenie
w umyśle wyższość kondukcji ~~niepociągali~~
ty Karaków lub kondukcji, przekształca,
i pmyrta do przekształca, że wiele gorzej
uń nie bętkie, - a kłopotliwie wygra, my
sawie ptaćmy i ptaćmy bętkie, ma,
jatkem, ogradowaniem, a uwerj i skora.

Tak zaprawiamy njeumofalita nadwój
zatkumowek, o ile doarty do uwej władcy,
sei, Tak umore zaprawi pdać do daktui:
Wrazie olatużiesi kwatermaku oficer

otworyt morderstwie nieobecnego prof.
Herbacha, a ujęwszy mordercę był,
kornie uwagrono osiadać: Das ist zu
sein für die Soldaten - drwi zamknął, a
zostawiając tamże uderzyć ułokować. -

Drumolski agitarą odnawienie Pikudo,
kiedyś pier nominując go na pucrata Brigady.
główny polski
Przy nominacji wystawiano wyrażenie że
sługi jego w wojnie potężne.

KANONADA TRWA DALEJ. Kanonada ar-
matnia, rozpoczęta wczoraj wieczorem z nową
siłą trwała przez całą noc i trwa nadal bez
przerwy. Dziś grzmoty dział są jeszcze donio-
ślejsze, niż dni poprzednich, jakgdyby w walce,
toczącej się w pobliżu Krakowa, brały obecnie
udział nie tylko polowe, lecz także ciężkie dzia-
ła forteczne. Chwilami wstrząs powietrza jest
tak potężny, iż ziemia zdaje się drżeć. Mimo
to wśród ludności panuje nastrój zupełnie spo-
kojny.

U wylotu ul. Mogińskiej grupki publiczności
obserwują z wątku widnokrąg. W oddali, gdzieś
za Kołomyżowem widać wznoszące się ku niebu
błękitne chmury czarnego dymu, wygląda to tak, jak-
by paliła się jakaś wieś. Huk armat słychać do-
skonale. Na horyzoncie rysuje się sylwetka au-
stryackiego aeroplanu, zataczającego olbrzymie
łuki. Około godziny 11-tej nadciągnął do Kra-
kowa transport około 200 jeńców, prowadzo-
nych z pola bitwy pod Krakowem.

Z OSTATNICH WALK przywieziono kilka
tysięcy rannych żołnierzy austriackich i rosyj-
skich do Krakowa.

W sprawie morderstwa
rady zaproszono do re-
dakcji relusa prof.
Zolla, Dr. Kaya pre-
zydenta Isby Adw.
i radę sady byzi.
Murcia obrońcy. Teht
po ustaleniu poroczenia
mu, przygotował Zoll

u ogledny spodob, ber nacizgani, ze sarado,
moret, ze zaradzenie bylo sturne, lea more
byl' uchylone drage, protchyni' purnydr wryt,
dwi'. — Ale u nas ani ber zyta ohejci nie
me more — p. Bandranki ukual za
stosownie o'Nai' ten projekt d' Traaho,
m' Lauerawi, k'ory uaktalniy chwid, zdany,
drwat k' rozkat u Kralowice — do superseu,
ryi — a zyta ogzmacie potstawa ramuile
nabulidhymie motywa, k'orych za-
den oramujany k'z prawit me potst-
ore, up. ze rada more uogdowai me
mo uroboceuoni' prezduai — ze
nigduie me napizauo, ze prezduet
musi uwerthai u Kralowice (!) iLp.
W obce tej amiradzyt Zoll ze porazu
mneucem k' z uacem, ze me gosti
se u zedne poprawki lub cofa
referat.

Stuwni ruci, jeh wale męszpaciót na
Leo — upadli jero, proir paru rżutliwych
próir zardych od jero cęrystecz; kacatur, niht
mę zabawat — męsz peduorę dnie arua.
li, że pęstent upowrucię byi state
u kraliary, a ued na wywardach,
a mui ^{ras} byi kaweruię u cracie
wajny, że rad sluruię postępit, że
Maudan Navah u Lygodni wsię
robił sta reprezentacię mianu
uor Leo pur 3 męszę rht.

Wprowucię kito 5 uotaje Kanowa.
da.

U St Wachholza stoi kralę oficer
Schwerghofer od adwatu Calouos.
Tewie byi dui u slurcię u olubię Ali,
chatawie, a popołudniu parowit od męsz
sluray Jan Kulka kroy opowadat,

20
zi w jednym kątzie lokalnego wsielonego
Gormat i około 80.-100. ludzi, natomiast
w innym wrośliśmy jasnego generała
i 70 karabinów masywnych

Wystawę do Stawu podług rekonesansu,
chudzą wrości postrojeny i zapowiadani
lokalnie macaży wsi ka Bochei (Wra-
denoie od użyczenia kłój tym powię-
grem pchab i od komendanta w Sta-
wowie R. Gutewskiego.)

Popołudniowe drzewiaste juncie, tylko
w użyciach, dwie minowolne dwa,
mieszkań: ogrodnice wydrate kraj. na
brytany drzewiaste wyci w Tamobreszkach
i w ogóle w partibus infidelium! oraz
w epoce krwi i obłędzie mitosów
mieszkań: „Małytku, gdzie jesteś -
Luba!”

“/”

Wzrostowi jedynie rynek jest ścisłym ludem,
poza nim ulice puste, a dalsze kraje,
pletwie wyłudzenia. Kobiety bardzo ma-
ło stacjonują, najczęściej wypraskają
i andruszki.

Ład jawoli zamiera: sprawy wstanie
się dawa, a odległości byłyby niełatwe,
nie sprawy o cyprze lub wypowiedze-
nia. Ostatecznie sprawy miasta
19. - Trudnym jest dla gimnazja-
listy Collegium medicum w ten sposób,
że jedno ma klasy od 8 do 1 rano -
drugie od 2 - 7 wieczorem. Dla braku
budynków do zajęć ludowych, odległość
do szkoły w kółku salach nocnych
dla zatrudnienia pływackich, nie,
ci, aby nie próżnowali, zapewne zaważy
te kursa niedługo.

Na te ta z'adnych « Korespondentów wojen-
 nych » nihaż ci nie wpuścisz ani nie wy-
 puścisz i tudy opinie, że o party dyktali-
 na 30-40 kolumnów - a tymczasem
 o rannych i chorzych wzięć, że już grób
 wielki mordów w Białymostku i fort
 w Kincelawach, czy i choroba dz na
 potrozy bezpośrednio pod Krasnowem,
 pynajmniej drżaj.

Ciekawostki historyczne pod opł-
 tam « Korespondentów wojennych »:
~~zawsze~~ tytuł oficerów, lekarzy i rann-
 nych przywodzących z linii barykad, po-
 swadając, że wzięcie Korespondentów
 nie puścisz. Orazem w parę dni post-
 festum, po pogrzebaniu ciał w białych
 trupów, puścisz ci na powołanie
 i powołując trupa wzruszających

i to, co ci chce pokazać. Opisy Koresp.
sa, amphi, klangami opowiadai rasty,
szanuj i wplywaj tu i oodie oraz
^{i przechoi i czuwa, i staba!}
podaj mi celowo przez seta b. History
bedie i s pmdracai pmer pascoryn, kdamet
urzdowch i fantoryj, irem barmbrch -
moie pamtstuki, jorich kdz jallie m.
rygoie, i pmeroz do iymowego i tarcia
do prawdy.

Wreszcie rozchodzicie wiecie, ze Ma,
mrochutis i chrosterlus puzlytiskie
do (mrochutiskie puzore) rekura
masta, co do rozwaraiia rady i na
prolekuje i wplywy Lea, odrotalo Mo,
mizara mrochutiskie, restytmur, pre,
rydynu i rady.')

Nakharano zamyski wyalkie restau,
nauje i kouranie o 10. Zakharanowpne,

1) Puzlytiskie do puzlawicini Lea, ze chce wro's
ciu do puzawicini aboworkoi puzawicini, a nie do na;
(Kura na dy.)

darzy alkoholu w ogóle, a cyrulicy
po 7 god. mrowiem - zagroźono surowości ka-
rami za pijanństwo.

22 brzopec, Niedzwiedzia, cudna pagoda!
Bar 747 - T - 8° R. Wiatr wleśdoci.

Władze władzowici: "pozwolimy po-
skępy"

Reforma dawać w Krakowie balansowanie;

Wiadomości osobiste. Prezydent dr Juliusz Leo-
wrocił wczoraj z Wiednia do Krakowa i obejmuje
dzisiaj urządowanie.

Wzrost z całego wyjazdu.
nia;

Z miasta. W ewakuowanym Krakowie dzień
niemal każdy przynosi pozostałym mieszkańcom
bądź ważniejsze, bądź mniejszej wagi wypadki.
Dający się wyraźnie słyszeć w mieście od ponie-
działku huk dział i wiadomości o zwycięstwach w
Królestwie Polskiem w okolicach Skąły, Ojcowa,
Michałowic i Kocmyrzowa już do pewnego stopnia
robią nas uczestnikami wielkich wydarzeń wojen-
nych. Z mniejszych bardzo jednak ważnem dla
Krakowian zdarzeniem było wczoraj ogłoszenie tu-
tejszej komendy twierdzy, dotyczące zamknięcia
sklepów, restauracji i kawiarni. Afisze z tem obwie-
szczeniem skupiały na rogach ulic tłumy ludzi cy-
wilnych i wojskowych. Obwieszczenie to bowiem
reguluje do pewnego stopnia życie wieczorne i no-
cne w ewakuowanym Krakowie.

Dó huku dział Krakowianie się już przyzwyczai-
li. Wczoraj wiele osób udało się na przechadzkę
w stronę Salwatora, za Łobzów lub za rogatkę
mogilską, skąd było słyszeć bardzo dokładnie
grzmot dział i salwy karabinów. Ze Salwatora

widać było nawet kłęby dymów z palących się
chałup chłopskich w okolicy Michałowic i Mogiły.

Ranni. Na stacyę kolejową w Podgórzu-Płasz-
owie przychodzą od paru dni pociągi z rannymi żoł-
nierzami od Kocmyrzowa i od strony Bochni. Na
stacyi urządzono w miejscowych magazynach halę
dla rannych. Tutaj lekarze wojskowi sortują cho-
rych, opatrują, jednych wysyłają dalej na zachód
koleją przez Skawinę, drugich odsyłają do szpi-
tali krakowskich. Ranni należą przeważnie do na-
rodowości polskiej, węgierskiej i czeskiej. Brali
oni udział w bitwach w okolicy przeważnie na pół-
noc od Krakowa.

Straż nad zabytkami. Otrzymujemy następujące
pismo: Z powodu zbliżającego się zamknięcia
twierdzy, gdy krajowy konserwator zabytków o-
puścił nasze miasto, utworzył się z inicjatywy pp.

artystów-malarzy Fabijańskiego i Turka komitet ochrony zabytków sztuki i zbiorów naukowych, na czele którego stanął dr Stanisław Tomkowicz. Komitet ten powołał do życia straż nad zabytkami, na utworzenie której komenda twierdzy udzieliła już zezwolenia. Na komendanta tej straży upatrzony został artysta-malarz p. Stanisław Fabijański, a na jego zastępcę p. Franciszek Turek, artysta-malarz. Zadaniem straży będzie czuwać dzień i noc w budowlach zabytkowych i instytucjach naukowych i w razie pożaru wzywać straż ogniową. Wczoraj rano zebrali się członkowie straży, których liczba dochodzi już do 150, na strażnicy pożarnej miejskiej, gdzie otrzymają fachowe pouczenie i wskazówki od p. naczelnika Nowotnego. Po myśli konwencji haskiej wywieszane będą na budowlach zabytkowych białe chorągwie z dwoma pionowymi niebieskimi belkami. Członkowie straży otrzymają przepaski białe na ramię z takimi samymi niebieskimi belkami, oraz legitymacje podpisane przez prezydenta miasta, dra Juliusza Lea. Bliższe szczegóły co do organizacji straży ogłoszone będą po zatwierdzeniu odnośnego regulaminu przez komendę twierdzy. W razie wybuchu pożaru na kilku miejscach naraz, straż ogniowa nie mogłaby oczywiście wszędzie równocześnie podążyć z pomocą. Dla tego też obowiązkiem strażników zabytków będzie tłumić ogień w zarodku i niedopuszczać do jego rozszerzania się. Oczywiście, że zarządy kościołów i instytucyj naukowych nie powinny również ze swej strony zaniedbać wskazanych środków ostrożności. Przedewszystkiem należy usuwać ze strychów wszelkie niepotrzebne przedmioty łatwo zapalne, dalej należy się zaopatrzyć w piasek, wiaderka do wody i szufle do piasku. W kościołach i na dziedzińcach powinny się znajdować, zwłaszcza około wielkich ołtarzów, kadzideł z wodą i ręczne sikawki. Tam, gdzie są cenne witraże, należy je zalepić papierem pakunkowym z obydwóch stron.

Zakupno kawy przez rząd. Austriackie ministerstwo handlu zakupiło 50.000 worów, czyli 3 miliony kilogramów kawy, która znajduje się w składach w Tryeście i była własnością brazylijskiego stanu Sao Paulo. Jest to znana w handlu kawa waloryzacyjna szczerwień gatunku Santos, a w jednej czwartej części Rio. Jakość kawy jest średnio dobra, lub dobra. Z tej ilości otrzymały następujące miasta i kraje wymierzone poniżej kontyngenty kawy:

Wiedeń dla miasta i Austrii dolnej: 12.000 worów

Tryest dla miasta, tudzież dla Styryi, Karyntyi, Tyrolu i południowych krajów	17.000 worów
Praga dla Czech i Morawy	13.000 "
Salzburg dla miasta i kraju	3.000 "
Liberzec (Reichenberg)	1.000 "
Berno	1.000 "

Rząd rozdzielając zapasy pomiędzy miasta i kraje zapominał o nas zupełnie. Czy nie byłoby jeszcze możliwem naprawienie błędu? Może jeszcze z przyznanych kontyngentów możnaby coś wyznaczyć dla Krakowa i prowincyi? Należy nam się z wielu powodów intensywniejsza opieka rządu.

*W południe byłem
na wale koło Ro-
gath i Muzolskiej.
Nie było nic wi-
daci, tylko strzelni-
cyś armat, waje
nie było strzelby ni*

miroraj.

Wieronaj telegrafasano: telefakuvano us
gwalt do staryj Bonarki o beuryne - zdeje
se, ze raupna i nig byj koncio - ale tei mar-
nowano ja lekhouyilue. I prer bloko 4
mestace wojny cotreunie raskijato sei
po ulocach i rozper'drato ludzi 40-80
automobilu i oficerami woleymu ad stw-
ly. Prud karidz kaurarny, restauracy, kaur,
kauri jak prud grand-Hokelen, Lar-
kuri, Kauridz, Mauryseu, Drakurseeu,
Meutkleu, i t. stalo stalo po 3 lub 4
automobile celapace na zapadajacych
lub kupufajacych oficerow po cetych durach,
a szpory me radawul solie nacoel
trudu zamkuaj i sztyw - tyllko stalo tur-
kotaty na dawno motory mechaniz-
mii. Iry tatiem mawotrawicie
(konsumenty mawotrawicie beuryne.)

Rosyianie w Czortkowie.

W czwartkowym wydaniu porannem przynosi „Zeit“ następujący opis gospodarki rosyjskiej w Czortkowie i okolicy na podstawie opowiadania pewnego naocznego świadka tych wypadków wojennych:

Wybuch obecnej wojny zaskoczył mnie we wsi Waszkowce w powiecie czortkowskim, miałem tedy sposobność widzieć częściowo pochody strategiczne wojsk naszych. Kolumny nasze, idące do boju, były pewne zwycięstwa, a radosny ich nastrój udzielał się ludności. — Uwzględniając te okoliczności, łatwo sobie wyobrazić, że ludność miejscowa nigdy nie sądziła, że będzie kiedyś musiała opuszczać swoje siedziby. Inwazyja rosyjska przyszła całkiem niespodziewanie i zaskoczyła wszystkich przy

zwykłych zajęciach. Kilkakrotne usiłowania moje, ażeby uciec, spełzły na niczem, dopiero po 6 tygodniach gospodarki rosyjskiej zdołałem wykonać mój zamiar.

Rosyianie przybyli do Czortkowa d. 22 sierpnia. Chociaż wojska nasze dzień przedtem opuściły miasto, Rosyianie mimo to bombardowali je, co oczywiście wywołało nieopisany popłoch pośród spokojnej ludności. Jedni kryli się w piwnicach, drudzy uciekali czempredzej. Głośne krzyki i płacze kobiet i dzieci rozlegały się donośnie mimo huku dział.

Najgorszy los spotkał uciekających. Ostatni wagon pociągu ewakuacyjnego został dosięgnięty przez pociski nieprzyjacielskie. Zginęło 7 osób, a reszta odniosła rany. Na ulicach Czortkowa znalazły śmierć dwie osoby: pewien starszy żyd i jakaś mała dziewczynka. Ku wieczorowi, po 5-godzinnem nieustannem ostrzeliwaniu miasta, wkroczyli dopiero Rosyianie do Czortkowa. Na czele jechał pułk czerkieski, którego komendant oświadczył deputacyi mieszczan, że życie i mienie ludności zostaną uszanowane. Mimo to w kwadrans po przybyciu Rosyan kozacy zaczęli płądrować. W rabowaniu wzięli udział więźniowie, wypuszczeni przez Rosyan na wolność, tudzież chłopci ze wsi Bia-

ła Czortkowska.

Dnia 24 sierpnia pojechałem do Czortkowa. Przywieziono tam naówczas niezliczonych rannych. Przeważną ich część przywieźli Rosyianie z pod Trybuchowiec, gdzie toczyła się poprzedniego dnia zacięta bitwa.

Płądrujący kozacy troszczyli się przedewszystkiem o pieniądze i zegarki, chociaż nie gardzili także wiktuałami. Tłuczenie szyb i niszczenie mebli sprawiało kozakom przyjemność. Kozacy podpaliли kilka domów, a pożar zniszczył wtedy dworzec z budynkami pobocznymi, tudzież 8 prywatnych realności.

Mały patrol huzarów po zaciętej obronie został wzięty przez kozaków do niewoli. Kozacy bili jeńców nahajkami. Huzarzy, zacisnąwszy zęby, nie wydawali żadnego jęku mimo bardzo bolesnych razów.

Rosyianie natychmiast po swoim przybyciu ustanowili w Czortkowie komisarza rządowego. Głównem jego zadaniem jest dostarczanie wojsku rosyjskiemu chleba, mąki i zboża, wybieranie podatków, a wreszcie sprowadzanie podwód. Najłagodniejszą karą jest wymierzenie 50 nahajek.

Wyszynk spirytusu został przez Rosyan zabroniony. Komenderujący generał rozkazał pewnemu właścicielowi gorzelni zakopać w ziemi beczki z zapasami spirytusu. Właściciel gorzelni wykonał rozkaz z całą skrupulatnością, a na miejscu, gdzie został spirytus zagrzebany, generał kazał postawić wartę wojskową. Ale już w pierwszą noc żołnierze, sprawujący wartę, dobrawszy sobie do pomocy kilku chłopów, wykopali wielką beczkę spirytusu i nazajutrz połowa garnizonu była pijana. Z tego powodu został uwięziony właściciel gorzelni, żyd. Po kilku godzinach Rosyianie puszczili żyda na wolność, a uwięzili chłopów.

Podczas drugiej mojej jazdy do Czortkowa widziałem, jak kozacy rabowali skład zboża, odległy od miasta o 2 kilometry. Skład zboża był własnością prywatną. Władze rosyjskie ogłaszały jako „res nullius“ i konfiskowały te grunta i domy, których właściciele ratowali

się ucieczką. Jeżeli właściciel zostawił administratora, Rosyanie usuwali go i ustanawiali zarządców z ramienia swojego. O ile wiem, takich administratorów przymusowych ustanowili Rosyanie w dobrach: Borszczów, Hłuboczek i Żyrawka.

Dnia 27 sierpnia podjąłem próbę przedarcia się do naszych dróg na Zaleszczyki. Jechałem polnymi drogami, na innych bowiem drogach i gościńcach było pełno Rosyan. Dotarłem do Koziej Góry, ale stamtąd musiałem powrócić, gdyż napierały na mnie zbyt silnie patrole rosyjskie.

Od Czortkowa aż do Husiatyna wszystko zostało zniszczone, nawet lasy. Husiatyn jest po prostu ruiną. Z całego miasta pozostała jedna jedyna ulica, czyniąca wrażenie cmentarza, nie ma tam bowiem ani jednego mieszkańca. Mniejsza klęska spadła na Buczacz, gdzie spłonęło „tylko” 120 domów.

Należę do tych nielicznych, którym powiodła się ucieczka. Trwała ona 17 dni. Przez Horodenkę, Kosów, Żabie, następnie przez bukowińskie miejscowości Putilla, Seletin, Kirlibaba przybyłem d. 5 października do Dornawatry, gdzie prezydent Bukowiny, hr. Meranu, spieszył wychodźcom z pomocą. Z Dornawatry miałem już swobodny wyjazd.

KOM. PILSUDSKI MIANOWANY BRYGADYEREM. Departament wojskowy N. K. N. komunikuje:

Komendant I. pułku Legionów polskich, Józef Piłsudski, odręcznym rozkazem J. C. W. arcyksięcia Fryderyka, wodza naczelnego armii mianowany został brygadierem Legionu polskiego.

Tekst rozkazu brzmi: Do Polskiego Komitetu Narodowego w Krakowie! Komendantowi I. pułku Legionu polskiego przyznaje się za jego znakomite czyny wobec nieprzyjaciela; oraz ze względu na to, że oprócz pierwszego pułku podlegają mu także dwie baterie artylerii górskiej i jeden szwadron jazdy — rangę brygadiera Legionu polskiego.

Arcyks. Fryderyk, generał piechoty. mp.

Dnia 15 listopada 1914.

musiato prope na domo setli kchlostru
bewymy. Sami afceawie autamoblori
mo'wli po ciele, ze 80 procent iis jand
jest zhyteonych i zaurait telegrafowai,
telefonowai, lub postai iolucan, jony,
tans autamobol, bochoro byty, to tade
je puszerai w rinch...

Le umowchum ustata Kanuada.
Powiat Lea jupeta opinia banko nie,
pnychyluie.

23. listopad. Pamiadnat kpausata pozoda
B. 746 - 5. - 5° R.

Wladumowu: postepy w Krototrie ka
kurewarie, delaj 15000 jaisow. (Ale jny,
maknie wremy, ze tatire jans katabrawoi aut
uif podato.) Walki na zachodzie Dmaja i w Rospatash
Rans znorn Kanuada, kato goz. 9.
suzegolnie gwa Lema, orpewi mir jremiej

stychać się po sobie uwalniając strach, obłęd.
rozpylniaj -

NOVA REFORMA 23/1914

Z Naczelnego Komitetu Narodowego. Prezydent miasta, dr Juliusz Leo, wyjeżdżając z Wiednia, gdzie obecnie ma swą siedzibę Naczelny Komitet Narodowy, do Krakowa celem objęcia urzędowania, zawiadomił prezesa Sekcyi Zachodniej N. K. N., prof. dr Jaworskiego, iż z tego powodu zmuszony jest złożyć godność przewodniczącego N. K. N.

Objęcie urzędowania przez prezydenta miasta. Otrzymujemy z magistratu następujący komunikat: Prezydent miasta, dr Juliusz Leo, otrzymawszy wiadomość o rozwiązaniu Rady miejskiej, powrócił po wyzdrowieniu z Wiednia w sobotę 21 b. m. do Krakowa i w niedzielę 22 b. m. objął urzędowanie. Przez to odzyskuje moc prawną przepis § 53 statutu miasta Krakowa, mocą którego w razie rozwiązania Rady m. prezydent, oraz obaj wiceprezydenci pozostają w urzędowaniu i prowadzą zarząd miasta aż do reaktywowania Rady miejskiej. Odnośny reskrypt nadszedł wczoraj do prezydium Rady. Uchwalone przez Radę miejską przedstawienie względnie rekurs przeciw jej rozwiązaniu przedłożony zostanie w najbliższych dniach kompetentnej władzy do rozstrzygnięcia.

Przed wyjazdem z Wiednia interweniował prezydent miasta u rządu, by reaktywowanie Rady miejskiej jak najrychlej nastąpiło, a tem samem autonomiczny zarząd miasta w zupełności przywrócono.

Obejmując urzędowanie, wystosował prezydent miasta do p. komisarza rządowego, prof. dr Nowaka, do jego zastępców, pp. prof. Kostaneckiego i dyr. Bandrowskiego, oraz do członków Rady przybocznej pismo, w którym w serdecznych słowach wyraził im podziękowanie za ofiarne podjęcie funkcji prowizorycznego kierownictwa zarządem miasta, oraz zawiadomił o uznaniu, wyrażonem im w reskrypcie namiestnika.

Zamieszczając powyższy komunikat, oświadczamy, iż gruntowne omówienie tego przwłkowego epizodu, niebylewałego w dziejach autonomii Krakowa, zastregamy sobie na czas późniejszy.

F (jeżeli jest o Krakowie,
ale go nie było, podobnie
obaj wiceprezydenci
byli w obecności, walczyć
sane w dniu rozwiązania
autonomicznego zarządu
z wyprzedzeniem 7)

Bitwa pod Krakowem; jeńcy i trofea. Wczoraj wieczorem i w nocy, oraz dzisiaj rano znowu przeprowadzono do Krakowa parę tysięcy jeńców rosyjskich. Prowadzono ich od strony rogatki warszawskiej i mogińskiej partjami po kilkudziesięciu i większymi. Przeważnie jest to piechota, z najróżniejszych jednak pułków, rekrutujących się ze wszystkich gubernij i wszystkich narodowości, podległych caratowi; są pomiędzy jeńcami i żołnierze z okręgów syberyjskich, widziano także na kilkunastu świetne mundury gwardji rosyjskiej. Polacy trafiają się także, w każdej prawie partyi po kilkunastu, albowiem w liniowej armii rosyjskiej są oni przeważnie przydzielani do pułków, składających się w ogromnej większości z rdzennych Rosyan. Dzisiaj rano jeden z takich oddziałów jeńców, w którym było sporo Polaków, gdy wszedł w ulicę Lubicz, zdjął czapki i, powiewając niemi w górze, wołał: niech żyje Kraków!"

Jeńców tych przeważnie odstawiają władze wojskowe, po jedno — parodziennym pobycie w Krakowie, dalej w głąb monarchii. Jeżeli się zważy, że codziennie przesuwają się ich przez miasto po parę tysięcy, to ogólna liczba wypadnie imponująco. Widocznie bitwa pod Krakowem ma rozmiary olbrzymie i rozwija się dla austriackiego oręża korzystnie. Jeszcze wymowniejszym nawet od jeńców tego dowodem było 20 armat z jaszczykami i t. d., zdobyte na Rosyanach, które parę dni temu przewieziono przez Kraków. Po bitwie pod Igolnią zostali Rosyanie odparci gruntownie, po za Preszowice, gdzie poprzednio stały ich główne siły, aż do Nowego Brzeska w Królestwie, gdzie piechota nasza wzięła szturmem na bagnety okopy i fortyfikacje polowe Rosyan.

Kilkuset tysięcznej armii rosyjskiej, która ciągnie na Kraków, dokucza, podług zgodnych opowiadań jeńców, głód, albowiem przechodzi ona okłice, gruntownie już spustoszone i wyniszczone wojną i przemarszami ogromnych armij. Panujące od kilku dni mrozy, które ścięły ziemię w twarde grude, przeszkadzają Rosyanom w kopaniu szanów i dekunków, toteż w cofaniu się lub poddawaniu muszą oni szukać ratunku przed gwałtownym ogniem naszej artylerji. Pomiedzy rannymi Rosyanami, których przewieziono do Krakowa, znajduje się podobno pewien kadet z petersburskiej akademii wojennej, nazwiskiem Suworow, potomek słynnego Suworowa, a także kuzyn żony generała Rennenkampa.

*Tury ogłasza, że
mimo to do Batumi na Kauk,
Kauk i na 20 kilo-
metrów od Kaukatu Su-
chwego w Afryce.*

*W nowym pismie
de upolali zot wenny
zodmawiającego z
Kauk i nogami!*

*W toż dnie sły,
słuch w mrozie cły,
głc straty, ale zwa-
je mi się z Tobie.*

*Z Magdalen ro-
galki styparsu
z rana karabiny
masywne z ako-
bray Prozwie jak
się zdaje.*

*Nowości ilustro-
wane pociągły wycho-
dnie, pamiłki cety*

... równocześnie armie rosyjskie
sile jakich 15 korpusów, wielu dywizji re-
terwowych i dziesięciu mniej więcej dywizji
kawalerji w kierunku granic Śląska Górnego
i Galicyi zachodniej.

... się obecnie obrzyna, przeważając, główna
siła wojsk nieprzyjacielskich, w sile jakich 15
korpusów, według orzeczenia generała von
Blume.

To ściągnięcie 15 korpusów rosyjskich na ar-

Jedynie zachodnia Galicya i południowo-za-
chodnia część Królestwa mocno odczuja na so-
bie wielkie posunięcia, przedsięwzięte w obe-
onej grze wojennej na ziemiach polskich.

Kurjer Ilustrowany

Powrót dra Lea do Krakowa. 24/11 1914

Zabiegi dra Lea w ministerstwie. Rekurs będzie uwzględniony, rada urzęduje dalej! Wybór I-go wiceprezydenta. Agitacya rzeźników i piekarzy przeciw prof. Nowakowi.

(Is) Dr Leo sprawił miastu sensacyjną nie-
spodziankę: w sobotę powrócił z Wiednia do
Krakowa i, opierając się na orzeczeniu mini-
sterstwa, zwołał tegoż dnia posiedzenie rady
miasta a od niedzieli po usunięciu się komi-
sarza rządowego objął urzędowanie jako pre-
zydent.

Wiadomo, że rozwiązanie rady miejskiej na-
stąpiło wbrew życzeniu dra Leo. Dr Leo pra-
gnał i po opuszczeniu Krakowa zachować go-
dność prezydenta — a komisarz rządowy miał
być tylko prowizorycznym zarządcą miasta,
które przez całe prezydium zostało niewiadomo
dlaczego opuszczone. Ale namiestnictwo zarzą-
dziło inaczej. Dr Leo jednak powołał się w
Wiedniu wobec min. Stürgkha i Heynolda na

specyalne postanowienia statutu krakowskiego
(podobne postanowienie zawiera także statut
miast Lwowa i Tryestu) i zdołał uzyskać za-
pewnienie, że rekurs rady miejskiej przeciw roz-
wiązaniu będzie uwzględniony, a on sam, dr
Leo, przywrócony w urzędowaniu jako prezy-
dent. W najbliższych dniach ma do Namiestni-
ctwa nadejść odpowiednie urzędowe pismo —
a kopię tegoż przywiózł dr Leo z sobą i na
mocy tego reskryptu odebrał zaraz urzędowa-
nie od komisarza rządowego dra Nowaka.

Dr Leo z kolei zarządzić musi wybór nowego
wiceprezydenta w miejsce dra Szarskiego, któ-
ry, jak wiadomo, przed miesiącem zrezygnował
listownie ze swej godności. Kandydatem na ten
urząd jest dr Julian Nowak, któremu też dr

Leo zapewnił przeprowadzenie wyboru. Czy je-
dnak dr Leo użyje istotnie swych wpływów,
aby przeprowadzić ten wybór, o tem w kołach
radzieckich powątpiewają. Dr Nowak jest zbyt
energicznym, aby mógł nie być niekiedy nie-
wygodnym... Przytem dr Nowak, zapobiegliwi-
mi swemi zarządzeniami w zakresie aprowiza-
cji miasta, za które mieszkańcy są mu bardzo
wdzięczni, naraził sobie bardzo — rzeźników,
masarzy i piekarzy — zaczęła grupka radnych
reprezentująca te zawody i interesy, rozpoczą-
ła już żywą agitacyę przeciw wyborowi dra
Nowaka....

Oczywiście, przeprowadzenie wszystkich
tych planów zawisło w znacznej mierze od
przebiegu wypadków na placu boju....

Zawieszenie walk w Belgii i północnej Francyi.

Kopenhaga, 23 listopada.

(B. Kor.) Z Paryża donoszą: W Belgii i pół-
nocnej Francyi nastąpiły zimna i śniegi. Wzdłuż
frontu panuje cisza, ponieważ zimno zmusza o-

Według doniesienia z Paryża, wojsko otrzy-
mało od ministerstwa wojny 1,136.000 koców,
1,100.000 poduszek, tudzież w dostatecznej ilo-
ści bieliznę zimową.

Rothschildowie zrzekają się austryackiego szlachectwa.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tgbl.“ donosi z Pa-
ryża, że wszyscy członkowie rodziny Rothschildów
złożyli swe austryackie patenty szlachec-
kie.

Agitacya pod Krakowem

główniej kwatery wojennej
Na zachodnim terenie wojny położenie niezmienione.
W Polsce jeszcze się walczy o zwycięstwo.
Zapasy na południe od Płocka, w okolicy Łodzi i pod Częstochową
trwają dalej.

Spóźnione w adomości rosyjskie.

Berlin, 21 listopada.

Z Chrystyanii przetelegrafowano tutaj sprawozdanie rosyjskiego sztabu jeneralnego o walkach w Prusiech wschodnich. Sztab rosyjski donosił między innymi:

W Prusiech wschodnich nieprzyjaciół cofa się ku frontowi Gąbin-Węgorbork, utrzymując je-

szcze ciągle w ręku przejścia między jeziorami mazurskimi

Na froncie Wisła-Warta trwają dalej walki, przybierające charakter wielkiej bitwy. Niemcy nagromadzili tam znaczne masy wojsk

W Galicji atakujemy na przełęczy duklańskiej i użockiej strażę tylną.

Zacięte walki nad rzeką Yser i pod Ypern.

Zurich: Ztg. podaje na podstawie gazet angielskich szereg okropnych scen z niesłychanie krwawych walk nad rzeką Yser w zachodniej Belgii.

I tak opowiadał pewien angielski oficer: „Widok był to straszliwy, gdy woda idąc falą wzbierała z wszystkich stron, zalewała okopy, w których usadowiły się wojska niemieckie. I w tejże właśnie chwili spotęgowały swój ogień flota i nasze baterie; a piechota nasza uderzyła na nowo do ataku. Walki jakie teraz nastąpiły, rozegrały się w żałonym zamięcie ognia i wody, prawdziwy huragan zapierającego oddech lęku i przerażenia. Woda krwią spływała, zatrzymała się w swym biegu przed wałami z trupów, zamoczoną padłymi bryłami błota, wyrwanymi przez pękające granaty”.

W ciągu ostatniego tygodnia — opowiadał

cał latwy; rozlega się gwałtowny trzask karabinów i łoskot armat; nadchodzących zasypuje grad kul i pękających szrapneli. Chwieją się i padają pierwsi, drudzy i następni, a szturm trwa wciąż, w miejsce powalonych ukazują się nowi — wszyscy w jaskrawem świetle reflektorów wyglądają niby widma upiorne.

Do niemiennie niesamowitych zaliczyć trzeba także ataki nocne przy blasku światła księżyca.

Pewnej nocy — tak opowiadał jeden z rannych żołnierzy belgijskich — zbliżyli się Niemcy znowu w zupełnej ciszy. Z ławów swych wyskoczyli przeciwko nam i rozpoczęła się gwałtowna walka; gdy w tem księżyc wychylił się z poza chmur i oświetlił rozciągające się przed nami pole walki. Wtedy dopiero odkryliśmy baterię nieprzyjacielską, która wyrządzała nam wielkie szkody — było tam kilka

Powrócił!

„Zmykajmy! W tem niema wstydu. Powiada Demostenes, że człowiek, który ucieka, będzie mógł kiedyś walczyć”
 („Gargantua i Pantagruel” — Rabelais
Tom IV. Przekład Boya).

(Is.) Wczoraj wieczorem miasto nasze było bez mała iluminowane. Na Rynku paliło się ośm lamp łukowych, a dzielna straż pożarna była wraz z fotografem „Nowości Ilustrowanych” gotowa do obywatelskiego fakelcugu, którego jednak ze względu na ochronę witraży zaniechano. We wszystkich handlach — wychylano obficie koleiki wódeczek i bombek. Jednem słowem, nie wywakuowane miasto pławiło się w radości.

Powrócił! Venit et vicit.

Powrócił jako zwycięzca, jako tryumfator, jako nowy Bayard sans peur et reproche. I jako Spartanin wracał z boju z tarczą lub na tarczy, powrócił z Wiednia ze skryptem p. Heynolda w kieszeni. Powrócił, aby wytrwać niezłomnie na posterunku, o ile Moskał znowu nie zechce podejść pod miasto. Bo wtedy...

No, no, nie lekajcie się o niego. Automobil jest zawsze do drogi gotowy, a kto posiada automobil, nie potrzebuje się zbyt spieszyć z wyjazdem, lecz świecać wszystkim przykładem mestwa i rozważli, może czmychnąć w ostatniej chwili. Tymczasem chadzał będzie w aureoli bohatera tanim kosztem, bo za auto płaci gmina — a nawet za wyjazd do Wiednia przyznane będą dyety.

Wół maladiec! — powiedzieli Moskał — gdy rozeszła się wkrąg radosna wieść o powrocie, i cofnęli się z pod miasta, a strzelanina zaraz ustała. On powrócił!

kraj będzie mroźcem zły, obywateli jest wój-
na i wyprawnośc ich nie opłaca.

Kto 4 gość. ustalił straty - przyprowadzono
do ołtarza 300 pięćdziesiąt tysięcy. Pod
komunią wyczerpano ogromny dar i
położono w nim masę kłopotów
zobowiązań.

Komenda armii IV, mordercy w Las.
kim hotelu, budzi w nich i raportujących
zobowiązanych i gładnych, że zastają ich
mordercy... Na miejscu ewakuowano domy,
aby ktoś nie wykrywał zainstalacji (!) na
miejscu głównego komendanta

Wielki - ten
morderca, stary
jak w dyplomatycznym
i antysemickim, Reichu
najbardziej - Stawiano
brance, republiki
były jego! Wierzano
siłom, rekrutów, ma
niechcących, w region!

24 listopad Woreł, mroźny poranek
Bar 747 T. - 7° R.

Wzducho Pięć... 2 Mawerawy „występnity
owocicity rozgrybie...”

W nowy Roko 2 zastawie kanoniarza,
najdłuższym kato 9 rano, potem zdaje
się Eabna on datera

Oficyalnie potęga „Potwierdzenie przypisów to
z sobą, zwinny prezydent Karpackie zastawili
nagrypać sławi...” „Przeżył też braci”
Przypatnie twierdzi, że nagrypać zażąda
dłmauow, i że pod kalwaryj już słychać
kanoniarza...

Legionierzy musieli znieść straty pod
Przywosławem koło Wolbromia, natych
podczas i kilka przegranych zastawili.

Kamierat nagrypać (bez przerw, bo
Leo zwręgnął!) wstąpił w Wroclaw.

Linia nie zwysze rozchyla z morka do,
kucra dzhkura - dzhyma postypuje arale,
nie, niektozki pudmoralis weale nie ma -
nizda ... Unedy jw pumochaty - marek
i stampli nie morka dostai, a do potan
o leghymaye ete zhdaj stampli!

Kavalarka, ofrygata kr. Polochat
z kumari pypelut re in tencem i opo,
madat, ze dzhedzeczey o wrelu nemmy
pod Ractawracum, zebrał kolkauancie
fur chlapachy i pavorai wabochy i po.
jedut po namy - pypowat is kolkau,
dzhedzeczey chlapachy jw na paty, kko's
oy apuradeci, ze chato bo loko nam.
nych - zauratowacy na morkie!

Tencem pypowadecum jedea transport
wreky jecow.

Popotindin karonada nichla

25 listopad Groda - mglisto, mroź
zebrań do - 3° R. Bar 743.

Oficjalne urzędowce: zrobiliemy po,
stępy kato Wolbrancu i Polu.

Kato 10 god. stęphas byto straty po
stracie wszelkiego miasta.

Kraków, 24 listopada.

(Is) Jak wspomnieliśmy wczoraj, dr Leo, przez
swoją powrót do Krakowa oraz złożenie godno-
ści przewodniczącego N. K. N. zgotował Kra-
kowowi sensacyjną niespodziankę, która stano-
wi nowy dowód niezmiennej zręczności prezy-
denta miasta, jego szybkiego orientowania się
w zawitych sytuacjach i stosowania się do
wypadków w sposób także dla własnych inte-
resów najkorzystniejszy, przewidujący i bez-
względny.

Opinia publiczna interesuje się wielce stroną
prawną tego coup d'etat, jakim było rozwią-
zanie rady miejskiej, zawieszenie prezydium w
jego funkcjach i zamianowanie komisarza rzą-
dowego przez Namiestnictwo, a następnie nie-
spodziane cofnięcie powyższych zarządzeń i
wprowadzenie dra Leo napowrót w ... łowa-
nie.

Namiestnictwo usunęło dra Leo ze stoła pre-
zydialn., Namiestnictwo (na skutek polecenia z
wiednia) powierzyło mu znowu władarstwo
miasta — a o podstawie prawnej powyższych
zarządzeń informuje nas następujący akt, re-
krypt namiestnictwa wysłany do delegata w
Krakowie. Przytaczamy ów dokument, prze-
ślany w drodze telefonicznej, poniżej w dosło-
nym odpisie:

REKRYPT NAMIESTNICTWA W SPRAWIE
PRZYWRÓCENIA W KRAKOWIE RZĄDCW
DOTYCHCZASOWEGO PREZYDIUM MIA-
STA.

Telefon godz. 9-ta. 21 listopada 1914.
Prez. Nam. L. 24.399/prz

Do Pana Wiceprezydenta i kierownika
c. k. Starostwa w Krakowie.

„Wskutek wniesionego na ręce Pana Wi-
ceprezydenta i Kierownika Starostwa w Kra-
kowie pisemnego oświadczenia Prezydenta
miasta Krakowa Dra Lea z dnia 8 listopada
1914 r. L.: 1359, że z powodów natury po-
litycznej Prezydium miasta oraz więcej jak
połowa członków tamt. Rady miejskiej jest
zniewolona na wypadek zamknięcia Twierdzy
opuścić miasto, c. k. Namiestnictwo uznało
za konieczne rozwiązać na zasadzie § 53 sta-
tutu dla m. Krakowa tamt. Radę miejską, a
dla załatwienia bieżących spraw administra-
cji, powierzyć tymczasowy zarząd miasta
Prof. Drowi Julianowi Nowakowi, jako Ko-
misarzowi rządowemu, przydając mu do po-
mocy przyboczną Radę złożoną z 15 człon-
ków byleż Rady miejskiej, którzy wedle po-
wołanego pisma Prezydenta miasta zobowią-
zali się w Krakowie pozostać. Prezydent mia-
sta Dr Leo wyraził obecnie gotowość w bli-
ższych dniach powrócić wraz z Wiceprezy-
dentami do Krakowa i napowrót objąć za-
rząd miasta. — W następstwie tego wchodzi
w zastosowanie postanowienie 2 ustępu § 53
statutu dla m. Krakowa, według którego aż

do wyboru nowej Rady miejskiej Prezydent i Wiceprezydenci pozostają na swych urządach, załatwiają bieżące czynności gminy, i wykonują przy wyborach prawa służące Radzie miejskiej. — Skoro przeto członkowie Prezydium miasta wrócić do Krakowa, obla-
im Pan Wiceprezydent urządowanie, a tem
samem odpadnie sama przez się utworzona na
czas niezwykłych wypadków instytucja Ko-
misarza rządowego i dodanej mu do pomocy
Rady przybocznej. — O tem należy zawiado-
mić strony interesowane, jakoteż c. i. k. Ko-
mendę twierdzy, której wypada przy tej spo-
sobności wyjaśnić stan sprawy ze stanowiska
prawnego. — Zechee Pan Wiceprezydent
przy sposobności uwolnienia Komisarza rzą-
dowego Prof. Dra Nowaka i członków Rady
przybocznej od dalszego pełnienia urzędu,
wyrazić im gorące i serdeczne uznanie i po-
dziękowanie za ofiarność, z którą w poczu-
ciu obowiązków obywatelskich nie wahali
się mimo narażenia swych osobistych intere-
sów przyjąć i wśród bardzo trudnych wy-
ników sprawować zarząd, który zyskał powszechne uznanie.

Delegat. c. k. Namiestnika.

Na mocy powyższego aktu prezydent Dr Leo
objął już urządowanie; w najbliższych dniach
wrócić ma także do Krakowa drugi wiceprez-
Sare. I-szy wiceprezydent dr Szarski, jak wia-
domo listownie wniósł rezygnację ze swej go-
dności, ale dopóki rada miejska nie przyjmie
tego faktu do wiadomości, dr Szarski pozostaje
formalnie na swoim urzędowym stanowisku —
nie zachodzi konieczność dokonania wyboru
nowego wiceprezydenta.

Rekurs przeciw rozwiązaniu Rady miejskiej
odejdzie w dniu dzisiejszym do Namiestnictwa.

W ciągu najbliższych dwu tygodni, jak dr Leo
upewnił się w Wiedniu, sprawa będzie zgodnie
z życzeniem prezydium miasta załatwiona, czy-
li rekurs zostanie uwzględniony i obecna rada
miejaska obejmie urządowanie.

A zatem wszystko wróci do dawnego, że tak
powiemy, ładu; status quo aute w pełni będzie
przywrócony.

Oczywiście z reaktywowania rady miejskiej
cieńczyć się należy: bo najusilniej trzeba w dzi-
siejszych czasach strzedz idei autonomii. Ze je-
dnak nasz samorząd na ciężką wystawiony zo-
stał próbcę, oto opinia nie może nie żywić żalu
do władzy miasta. Z wielkiem uznaniem trzeba
było podnieść krótką działalność komisarza rzą-

dowego dra Nowaka, która oby służyła przy-
kładem urzędującemu prezydium i radzie mia-
sta!

Stanowisko prezydenta Wielkiego Krakowa
jest tak zaszczytnem i obszernem polem pracy,
że nie należy się dziwić, iż realnie myślący dr
Leo nje myślał dobrowolnie opuścić postoron-
ku, bezpieczniejszego i pewniejszego od wszyst-
kich wymarzonych politycznych godności, za-
wisłych od zmiennej kolei wypadków. Dr Leo
zorientował się ze zwykłą swoją bystrością w
obecnej sytuacji i pojął, że cokolwiekby losy
przyniosły, stanowisko prezydenta miasta jest
pięknem i pewnem stanowiskiem.

Jest to der ruhende Pol in der Erscheinun-
gen Flucht.. A raz zdecydowawszy się na po-
wrót do Krakowa i licząc się z pobytem w
twierdzy — nawet w razie bardzo zresztą wą-
pliwego jej oblężenia — dr Leo wyciągnął z
postanowienia swego tę konsekwencyę, iż na-
leży mu złożyć godność przewodniczącego Na-
czelnego Komitetu Narodowego.

Jakoż ze zwykłym swoim radykalizmem w
działaniu postąpił, jak uznał za korzystne, za-
bezpieczając się w swem mniemaniu przeciw
wszelkim ewentalnościom.

Polubno prowarina biala toczy ci mowdy, Kta-
sem a Mykolunianin. Luam zwoiz ramyph
a chlopaki tu i owdzie, nie "wyewakuwacii"
jeune, spudaja, wreszcie wreszty listy
ramyph i polegtych - coar wrzecz Kobiet w
ziatobie nie spotyka...

Seto utrag dwi ch. wreszcie uwezwie,
kied remuwarajanyh zgro abecuten wie,
deedent a jeden i uidyguanyh mawitg d^o
no: "Diese Feldpost ist ein reiner
Himbel - weder hin, noch her..."

26 listopad, Otwartel Jugosla
Bar. 748. T. 0° ±

Ofugalne woaduioni ie Nacurey ofpartli
Rozym pod Laworem i Cyphalowa - Ak.
stogany na potnoc od Kralowa wzogli k^o
Kamascie tyney j^oicow... (all de uaryph

wzięto? bo zdaje się, że z głodu i zimy pod-
daje się ratunkowe wsepnięcie przy okazyi.)

Teraz przybył jeden atleta na terenie
wypły: Portugalia w porozumieniu z Anglią
i Francją, mobilizuje swe wyzisko!

Nowoży Wrećcia donosi, że Moskale wy-
wiali z Osadniczym ze Liwa typowe
rekapitów, artystów i obrarów. Trudno ci-
wreny, że w XX wieku popełnia ciłtateie
barbarzyństwo, wstawia się na konferencję
Hagubrey uznano decyda wrzucić jaleo
wypęte z pod raboru.

Dziś ogłorano Saluz ewalunacyg - w-
doerue jest zło. Kratun jest dzie pus-
sty i niezgodny co do zydów (na sto kil-
kudziesięciu oddolatuw iatato 1y 110 3.)
rebraliu i chłapaliuś mato się wdris po-
ubiaul - ale nuniu to co dnia ruck

jest dość znaczący i dopiero wzmocnienie od-
suwa się po za rybakami opuszczenie
okna w kamienicach przywrócić nieob-
cowe. - O polowniażach znowu kręgi kamien-
nicz kadafce zapasy głównie po drzewach
Pabrych, gdzie mieszkał, sfery przedmieście i
zabierał, niezapomnianych celów wy-
wierciał uł na mrozie i wiat zburzył
a... herbacizny i kłajetrę przywrócić.

Drugi głośny tryumf pruski
z subdykowanymi $1\frac{1}{2}$ milionami na posypanie
pawłowskiej. Jest to latere humbry, do
subdykowanemu pod wawelbem, z papier-
u będzie morica zlamkowana na użycie
procentu z Beukla auct. bez do $\frac{3}{4}$ ogółu -
czyli posypania de facto przywrócić $\frac{1}{4}$ w
Beuknotach Beukla auct. węg. wyzga-
n. zto teri struny do te subdykacji do

ostatek - najbliżej przegięcia „wyspowa”, jeżeli
ma co przynieść, to będzie nieszczęście już być...
przyniesiona. Obydwojgu mi dożyło tyłko jeszcze
redukacji wartości banknotów!

Tyżurnicy trzymają w ręku; kawi przetrwał dziś -
na zachód. Mawia gospodarce, że z 3 - 4
miesięciami kawi brakuje, bo już złe zimy,
owies już zaprzestany, ale wiadło który kawi
go czasem zobaczy... strach, jacyś zimy
nakładnie przy dachach

24 listopada pratek, połączono
Bar - 450. T. - 1.° R.

Madame de France, że między
Lodzie a Lorraine, Moskali dechów stracił
40000 pędów, 70 arnat, po 150 karab.
nowi naczyniowcy; wreszcie amunicji
myśli - że na wszelkie sposoby się Mos

1/1

Kali który przeszedł Dolny Dunajec - tym
 razem setti trenow cegny na radlio,
 zwykły rusztun, kleski i odwrotu. Latwie,
 ore oprowadają, że Kolo Jidwa przesłana
 bi Moniale tuię ciut. i że rucon od
 potuocy następny, - rucon chytne stora,
 ty armatnie. Nicunecle, Kanecuda rza.
 ała całą Galicję na pastkę, aby tytko
 Berlińcykai nie narazie na uimanie,
 jochare ci ucedłog, ay Austrya iobre
 wyjdzie na ten.

Trzecia ewakuacja

Dalsza przymusowa ewakuacja. Na murach miasta rozlepiono wczoraj wieczorem następujące obwieszczenie:

Znaczna część mieszkańców miasta Krakowa i Podgórze musi być jeszcze ewakuowana.

Właściciele takich domów w mieście Krakowie i Podgórzu, w których przebywają osoby niezaprowiantowane na trzy miesiące względnie osoby, nie mogące się wykazać specjalnem zezwoleniem na pobyt w twierdzy, będą karani grzywną natychmiast ściągłą.

W razie nieściągalności grzywny będą tacy właściciele domów aresztowani i z twierdzy wydalen.

Odpowiedzialność za osoby, przebywające w domach, których właściciele wyjechali, przechodzi na administratora względnie na lokatora, zajmującego największe pomieszkanie.

Gdyby mimo to zastano jeszcze w jakim domu po 28 listopada b. r. osoby niezaprowiantowane, względnie nie upoważnione do pobytu w twierdzy, osoby takie, właściciele odnośnych domów, administratorzy lub lokatorzy największych pomieszek będą bezzwłocznie i bezwzględnie ewakuowani.

O ile to będzie możehnem, tacy ewakuowani będą odstawieni pociągami do Przerowa (Prerau).

Potwierdzenia na zaprowiantowanie i zezwolenia na pobyt w twierdzy nie będą odtąd wydawane.

Ponadto ostrzega się mieszkańców twierdzy, że gdyby musiała nastąpić zupełna ewakuacja poszczególnych dzielnic miasta, mieszkańcom tych dzielnic nie będzie wolno przebywać w centrum twierdzy (Noyau).

Kraków, dnia 25 listopada 1914.

Z polecenia c. i k. Komendy twierdzy

C. k. Dyrekcyja Policji.

11
Kontrola zapasów. Wczoraj po południu ob-
chodziły komisye wojskowo-policyjne dzielnice:
Kazimierz, Podgórze, Płaszów i Ludwinów i kon-
trolowały zapasy pozostałych w twierdzy rodzin.
Okazało się, że wiele uboższych rodzin nie było
należycie zaprowiantowanych, to też rodziny te
natychmiast odstawiono pod telegraf, skąd dzisiaj
odjechały pociągiem osobowym do Przerowa. W
twierdzy pozostało wiele osób bez zatrudnienia
i zarobku. Osoby te powinny bezwarunkowo
twierdzę opuścić, gdyż przecież na Morawach i
Czechach o zarobek w tych czasach o wiele łat-
wiej, niż w Krakowie, gdzie praca ustala.

Evakuowani odjeżdżają pociągami osobowymi
dzięki staraniom dyrektora policyi, dr Broszkie-
wicza, który pódzynał kroki u generała Baczyń-
skiego, by do każdego pocztowego pociągu dostar-
czono parę wozów dla wydalonych z twierdzy. Pie-
szo do Skawiny odstawiono kilka transportów.

Kontrola zapasów odbywać się będzie z całą
bezwzględnością w dalszym ciągu.

Popołudniu znova stękała strata wiecej i stracony
załodunij.

28 listopada Sobota, śnieg drobny
Bar 757 - ter - 1.° R.

Wraceni pociągami z adunych. Magt.
strat zanadu spis arlykator konsumcyfnych
po handlach iis zapodupnych.

W Ralunowach "relunofary" wapskany
dawał
horat pod przegraci kwoty iis breuno. Jeden
z podejrlowych dawał do zaruwamowi.

probowaniem, który naprawdę powrócił na miejsce,
nie odwrócił się i nie pytał, czy wywrócił
że to stał się „początkiem” depoluowania, że jednak
„zły” musiał przegrać od razu raz, raz,
mógł kwotę wypłacając w kasy....

Pani Filipowa znowu drzwiowa z Rosu-
lana; Jerehanowie wyspywała znowu
czegoś podobnie, ale wiele jeszcze zostało. Trem,
miałby zakopane w kasy. Przypuszczamy
aby znowu coś wywrócił, zastata znowu
zakładających druty przez pole, kapiąc
rozkopany. Zabrać ich po naciśnięciu
oficerowi, że znowu taki znowu znowu,
kopane, żeby nie pozwolili robić wdo-
dy, bo ma małe drzewa, a mały jest
jest na miejscu jakoś oficer, cośby to,
leża pewnie z drzewami? A na to to,
kater e: k. nadpomocnik inżynierii

(Kuhn, (sah sie bewundernde Augen))

nachwischen Weiss offen bedeutet: Dann
werden Sie betteln können! 'Geh!'
mit mir an - und die Carlaffen
so wie so werden die Russen auf-
fressen! Offen zünftig offene wyry,
Ta na zibry. !!! i jener dat: Ich
wunder mich, dass er so intelligent
te ^(oggetuht) Person wie Sie ^(zu sein) schon hier bei
den Palen sich nieder gelassen hatte.
Na so offen bedeutet nun p. i. Ich habe
bis nun hier nur ~~nur~~ köhlchen
Leuten begegnet!

Prof. Pechuraki spricht 3 ratue,
oxy betrachte exegi erubajaych wie
sich zagadnat. Offen bedeutet, zè ich
nicht vorher pod Bochmiz vorher.
ciat sich i nur waga gd Donochee...

Zolurere opumata, zè zu wen

podjeła na półtora, ofemnywa figuro,
sta kulmaku straty - odwróto Skatę
i Paszarka, ale prasi nicato dno to
20.000 ludzi, a drugie tyle ramnych...

Wicetorem nicato zalane wazjok,
mi i trenasmi, shlepy sporywre obleris,
ne i znornu nlywa nicasta proursantu.

Zoludure zbriczeni, zbrukani, miejzu ni
leris na chodnikach dla sporywre! Kamie
rychurite. S. Froelung z kreturli' spawra,
dad, ze kamie zpasty - zloty, ze wrocyt
desek dla nich zrobrane, leu puste -
ogryte, srtachety, drownane pod domu.
mi! (Ale w uilewauture brzy na
kardes, kamie owies! Pewnie i zdechle
figurowe jeure na liście kausurmy,
cypel owies!) Zeden kwi na rybaka z br.
ogryt jót kurek wozu pod nim stojacego.

29 listopada, Niedziela, mgliście, bar
750. T - 1° R.

N. Reforma 29.11.1918
Ochrona mieszkań.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Licząc się z sytuacją, wytworzoną w Krakowie i Podgórzu przez ewakuację i przemarsz wojsk przez twierdzę, zawiązał się pod egidą prezydenta miasta, dra Leo, komitet, mający na celu ochronę opuszczonych mieszkań przed uszkodzeniem mieszkających się w nich ruchomości — w skład którego wchodzi pp. radca August Porębski, dr Franciszek Mussil, dr Ignacy Lauer, Artur Romanowski, ks. prof. dr Korzonkiewicz, dr Józef Mucz-

kowski, Leonard Lepszy, Henryk Szatkowski, dr Mikołaj Buzdygan, dr Kutrzeba, prof. dr Kostanec-ki, Tadeusz Stawicki, Antoni Doerman, Luecko, Tomkowicz i Górski. Komitet odniósł się z przedstawieniem stanu rzeczy do Komendy twierdzy, a ta, odnosząc się życzliwie do zamierzonego dzieła, w dniu 27 listopada b. r. zatwierdziła zawiązanie komitetu i zezwoliła, ażeby członkowie komitetu nosili przepaski z napisem „Komitet obywatelski dla ochrony mieszkań“ i nakazała organom bezpieczeństwa jako to c. k. Dyrekcji policji, żandarmerji i organem policyjnym poprzeć czynności komitetu.

W dniu 27 listopada odbyło się konstituujące posiedzenie komitetu, na którym wybrano prezesem p. radcę cesarskiego i miej. Augusta Porębskiego, zastępcą adwokata dr Fr. Mussila, zaś sekretarzami p. adwokata krajowego i radcę miasta Krakowa dr Ignacego Lauera, tudzież inżyniera i radcę m. Krakowa p. Artura Romanowskiego.

Komitet tak ukonstytuowany omówił zasady i kierunek swej działalności, a na natychmiast potem odbytem posiedzeniu plenarnem po zagajeniu przez prezydenta dr Leo i wyluszczeniu wytycznych przez prezesa, zamianowano dzielnicowych członków komitetu w liczbie około 100, którzy agendę swą bezzwłocznie podjęli.

Członkowie komitetu obywatelskiego noszą w czasie swego urzędowania na ramieniu przepaski, opatrzone napisem „Komitet obywatelski dla ochrony mieszkań“, zaopatrzone stampilią prezydium miejskiego, a nadto otrzymają oni legitymacje, wystawione przez prezydium miasta, a wizowane przez Komendę twierdzy.

W szczególności, jak już nazwa wykazuje, zajmie się komitet ochroną mieszkań zamkniętych, jednak tylko na wyraźne żądanie ich właścicieli, które skierować należy pod adresem „Komitet obywatelski dla ochrony mieszkań, Magistrat, Kraków“.

Wyjaśnienie wszelkich udziela, prócz wyżej wymienionych członków ścisłego komitetu, p. sekretarz Magistratu, dr Batko, wydział Ia, ul. Poselska 10, II p. drzwi 20, w czasie od 8 do 2 po południu.

Koszta narosłe z ochroną mieszkań komitet zalicza na rachunek ich właściciela z prawem żądania zwrotu tych kosztów od właściciela mieszkania.

Komisarze obwodowi Magistratu współdziałają czynnie w swoich obwodach w pracach komitetu. Oczywiście komitet organizuje się nadal i dostosuje swą organizację do potrzeb.

Apro wizacya miasta. Że apro wizacya Krakowa jest niedostateczną i że w tym kierunku zaniedbano wiele, dowodzi fakt, że już obecnie wiele sklepów spożywczych jest zamkniętych z powodu braku różnych artykułów, jak n. p. cukru, maki, krup i t. p. Również i mleczarnie są zamknięte z powodu braku nabiálu. Rano przed bramami sklepów spożywczych i przed mleczarniami gromadzą się tłumy gospodyń, czekając na otwarcie. Widać to zwłaszcza w Rynku głównym, oraz Małym. Wczoraj w niektórych sklepach sprzedawano tylko po pół kilograma cukru i to go było trudno dostać. Wieczorem po sklepikach i w mniejszych restauracyach żołnierze wykupili wszystkie artyku-

Prerisawie napierwót rajste fmer Rozyma

NOWA REFORMA.

kuły spożywcze, nawet cukierki i to tak w śródmieściu, jak i bocznych dzielnicach.

◊ braku nabiału szczegółowo już pisaaliśmy. Wczoraj po południu w niektórych kawiarniach nie sprzedawano białej kawy z powodu braku śmietanki i mleka. Goście musieli się zadowolnić herbatą. — Dowóz nabiału do miasta jest utrudniony. Prezydium miasta zwróciło się do Komendy twierdzy z memoriałem w sprawie większego dowozu nabiału, owoców, drobiu, paszy dla bydła przez producentów i handlarzy, mieszkających poza Krakowem. Miejski komisaryat targowy wydawałby producentom i handlarzom, mieszkającym poza Krakowem, specjalne legitymacje. Przez to byłby umożliwiony dowóz artykułów dziennego użytku. Szef komisaryatu wojskowego dla ludności cywilnej, generał-major Baczyński, idzie na każdym kroku miastu i jego mieszkańcom na rękę. Nie należy wątpić, że i w tej sprawie zajmą władze wojskowe życzliwe stanowisko.

Ewakuacja. Pisaaliśmy już szczegółowo, iż od paru dni komisje policyjno-wojskowe rozpoczęły na nowo kontrolę zapasów prywatnych w Krakowie i Podgórzu. Komisje urzędują bez przerwy i badają z całą ścisłością prowianty po prywatnych domach. Na razie obchodzą one Stradom, Kazimierz, Grzegórzki, Podgórze, Ludwinów i Płaszów. Onegdaj na Kazimierzu komisje urzędowały do godziny 12 w nocy i wydalają niezaprowiantowane jednostki. Osoby takie są odprowadzane pod „telegraf“, a gdy się ich uzbiera większa liczba, wówczas cały transport odprowadzają żołnierze policyjni na kolej na tutejszy dworzec osobowy, skąd odjeżdżają do Przerowa.

Od dwóch dni rozpoczął się w śródmieściu i wszystkich przyłączonych gminach kwaterunek wojska różnej broni.

Prof. Hoyer i Machholz
mieszkali na kwaterek
komendy ale z oficerami na postroci Kra,

i rezerwali się bez
zarobku, a nawet
u prof. Hoyer za-
wili 10 koron dla
stwierzy.

Miejsko już ratuje
współniem nacem i
wzmacnianiem, po-
dobno 150000 koron.
wó idzie na kwi-
Skawna - Sucha,
Mreung stał się
nowo zastępcą, bo
dwie metody bez-
dro i wyspa prawie
mają minuty
jezire niekiedy s-
wzrost.

Miejsko, że zdobyte
komendy ale z oficerami na postroci Kra,

hura porzycie - opuszczam was!

O gość H. Xtożyli "Stunlowi" Stracy
nad raliytkami "Mralawa" pmyrcenie
summencio / pmyrcenie petmencio
abowarlowi i ożymali lezylmencie orar
pmpasli. Na kudyntak ^(pawrotkowskich) wyzencio już
dworznie matug Kewencioi Flackioi
/ brate z 2 prawnem i mibrotkioi
pasami /, ale ich me mgle me wdać.

Stychnio pogrótkowi ewalucyji krtmu.
drencioi stychnio mibrotkencioi! Stychnio
skaseia pmyrcenie wacajz mibrotkencioi
ewalucyji, w dwoaleu, dwo dwoch zys
dwoaleu adwolatów z pmyrcem, a w
wspokalach wrywajz krtmadrencioi me
mibrotkencioi ^(za zaprawą) i krtmadrencioi, a me pmyrcem
matug krtmadrencioi wrywajz krtmadrencioi krtmadrencioi
bier. Wapole cwi, ie na ciele wrywajz

i wafelka stała Nocem, on i nads, prz
legnął się, a niepowodzenia sprowadzi
na ich bieżących generatów, stana się sps,
drze na Stowian i stypu, się zwróty, że
Polacy ich zdrajcę, bo powstania nie zno,
leto w Kielecku, że Czesi ich zdrajcę i
powstańcy umysłowe, że Czesi nie zle biją,
styp. - i teni przypuszczenia się wzię, że się
coraz nowo od powrotu kampanii cofa
i ponosi wzię. 'Koraci koncept, że Au,
stryacy i mi "haben keinen Herführer,
sondern Hin und her führer." Grue
kolo brorowie ^{miedowno} karano, zdobył pewne
wzgrocie, zdobył je zafarę, a kolo tyroca
ludzi - obopieczno się w nrem - a w dnie go,
driny karano in, się cofnąć!..

Dwa Nocem trzy kolacy mówili, że
przybyły korpus nremiecki jednal 5 dni i 5

nocy z pod Verdun, gdzie porzyna jest
dobra i przewalata na wyjęcie rżnia: wzięła
na wchłodzić. *Brat mój.*

30 listopada, piątek, pogoda
Bar. 752. T. 0.

Okrzyknienie demagogów o podległości państwa
w Serbii - czerstwy stół niekwestionowany.
N. Reforma:

Wczoraj o godzinie 11 przed południem zgroma-
dzili się wszyscy członkowie straży w westybulu
magistratu tutejszego i złożyli ślubowanie w ręce
prezydenta dra Lea, że będą pilnie spełniać przy-
jęta na siebie obowiązki. Przybyło około 100 osób.

..., które zgłosiły współudział w pracy.
Prezydent dr Leo w przemowie zaznaczył, w jak
ciężkim położeniu znajduje się obecnie Kraków.
Straż ma na celu dopilnować zabytków, które są
własnością całej Polski i w razie wypadku zorga-
nizować pierwszą pomoc ratunkową. Dr Leo po-
dziękował następnie zebranym za obywatelską o-
fiarność, z jaką pospieszyli, by ratować zabytki
krakowskie. Następnie dr St. Tomkowicz odczytał
regulamin Straży, poczem odbyło się ślubowanie.

Prezydent dr Leo odczytał następującą rotę:

„Przyrzekam uroczyście, iż obowiązki, któ-
rych jako członek Straży nad zabytkami m. Kra-
kowa podjąłem się, bez względu na przeszkody
i trudności sumiennie i punktualnie spełniać i
rozkazów komendanta słuchać będę“.

Zebrani głośno tę rotę za prezydentem dr. Leem
powtórzyli.

Do zebranych przemówił jeszcze krótko kome-
ndant p. St. Fabiański, poczem dr Kaczmarek
rozdzielił członkom legitymacje i odznaki, mianowi-
cie białe przepaski z niebieskimi wstęgami.

Straż dzisiaj zacznie funkcjonować.

Dzisiaj wywieszono białe chorągwie z niebie-
skimi wstęgami na wieży ratuszowej, kościele N.
P. Maryi, bibliotece Jagiellońskiej, Wawelu (ka-
tedrze i zanku, oraz Muzeum Narodowym), na ko-
ściołach Bożego Ciała, św. Katarzyny, św. Anny,
św. Piotra, na całym szeregu budynków uniwer-
syteckich, na zakładzie brata Alberta i budynku
arcybractwa Miłosierdzia. Ogółem będą wywie-
szone chorągwie na 38 budynkach.

(Przebieg malarek iunek)

W miesiącu okazało się, że brak uprawnień,
ale zrzuceniści przeciwni, mleka, cukru
i węgla. Wtedy tych zapasów pnieł z dawny
pneumatyczny zastawki węgla. Tereli lica
kolęwa nie będzie adrety prosto, to be-
dnie morza jeirne dowodzi - ale jęreli
co tydzień lub dwa będzie pnieł w dół,
do trzech krad zoturony, to i to wypada,
i narkotyki rezyduje brak.

W Karpatach kato Flomomny niera-
zabnie 1500 jeirne ranyłach.

Dużo notat już tuhat trenow; i narkoty
it widzi zoturony.

Wronaj na plantach; i po drodze.
caci (np. ję Duchami Cram) bitokro,
wy i gładzono w kinturach polowych -
oskądli, pnie, gładzono i niera sporu,
wali zoturony. Podli nierażę pod

rozgłym pniejardem Koni, trendu, cożarawoj
skurzech. Szidig uawet po alcau plant!

Konay zapurowaję się do Pleszewa i Piły,
strawowa (12 kilometr. od K.!).

1. Grudnia Wtorek pogoda
Bar. 752. $T + 1^{\circ} R.$

Prof. Rostkowski ukryty po francus.
^{francuski} ^{ros.} tu teksty murawiajęcej ^{ros.} zblrajęcej
się pod Knelewin o oznaczeniu budynków
obejmujących zabytki i sztuki lub stwórcę
całemu stwórcy, boję i niestwierdzenia a go
nerat Rostkowski murawia w ucyi Koni,
w ucyi Haagshøj w ucyi Koni,
^{francuski} Danta zakonu murawia to murawia,
tawi aruni rozprzeczaj.

Garby, ogłanaję, awanuse i pachwate
legrowstów za zastępy na planie b. lew.

/

Awanse i odznaczenia w Legionach.

Nawsie koło Jabłonkowa, 1 grudnia.

Wojskowe Biuro prasowe N. K. N. komun-
kuje:

Ekscelencya feldmarszałek Durski ogłosił rozkaz, zawierający długą listę awansów, od-
znaczeń i pochwał, które przez c. i k. Komendy
Legionów polskich przyznane zostały drugiemu
i trzeciemu pułkowi za bohaterskie sprawowa-
nie się w walkach, stoczonych w Nadwórnian-
skiem. W rozkazie owym czytamy:

Za utrzymanie doskonałego ducha żołnier-
skiego w 3-cim pułku, który mimo wielu bitew
i ciężkich przejść zawsze z niesłabnącą energią
stał dotąd na froncie bojowym, dając przykład
innym oddziałom swoją wytrwałością, za osobi-
ste męstwo i pełne żołnierskich cnót zalety cha-
rakteru, mianuję majora Hallera de Hal-
lenburg Józefa podpułkownikiem z odzn.
VII rangi, wyrażając mu imieniem Komendy
Legionów moje najwyższe uznanie i podzięko-
wanie. Za osobistą dzielność i utrzymanie w
karności powierzonego jego komendzie batalio-
nu mianuję kap. Roję Bolesława majorem z
odzn. VIII rangi. Kap. Fabrycemu Kazi-
mierzowi wyrażam w imieniu Komendy Legio-
nów pochwałę z zachowanie się w czasie bitwy
w dniu 9 listopada br.

Mianuję kapitanami z odzn. IX rangi: poru-
cznika artylerii Jełowickiego Mieczysła-
wa za dzielne zachowanie się w dotychczas-
wych bitwach i trudnych przejściach, a w szczególności
w bitwie pod Pasieczną 24 października;
porucznika 3-go pułku Minkiewicza
Henryka, który w bitwie pod Pasieczną 24-go
października wytrzymał wraz ze swym plutonem
morderczy ogień nieprzyjacielski, ratując
tym sposobem pluton od zagłady i wypychając
nieprzyjaciela z Pasieczny. Również w bit-
wie pod Hwozdem 26 października wyróżnił się
ten oficer spokojem i rozumą oraz wzorowem
utrzymaniem dyscypliny ognia; porucznika 3
pułku Zaleskiego Bolesława za zmuszenie
przeważającego nieprzyjaciela w potyczce pod
Rafajłową do odwrotu i ułatwienie opanowania
Rafajłowej, Zielonej i Pasiecznej, również za
znakomite prowadzenie powierzonej jego komendzie
kompanii pod względem taktycznym,
instruktywnym i administracyjnym.

Mianuję porucznikami z odzn. X rangi w 3
pułku i wyrażam im pochwałę w imieniu Komendy
Legionów: kapelana pułkowego ks. Panna-
sia za pełną oddania się służbę na froncie
wśród poległych i poległych; ofic. prowiantury
Przepilińskiego Hieronima za gorliwość, z
wielkiem poświęceniem pełnioną w ciężkich wa-
runkach służbę; podpor. 13 komp. Rutkowskiego
Bolesława za bardzo dobre prowadzenie
plutonu i za nadzwyczajną dyscyplinę w
dotychczasowych bitwach; podpor. Wesołowskiego
Józefa za nadzwyczaj gorliwość i z za-
parciem się siebie pełnioną służbę na kolei w
charakterze ordynansowego oficera; podpor.
ofic. pionierów Wimmera za bardzo inten-
zywną pracę, nieraz pod ogniem nieprzyjaciela,
przy budowie kilku mostów, zwłaszcza zawalo-
nego mostu w Rafajłowej.

Mianuję porucznikiem z odzn. X rangi podpor.
artylerii Kosteckiego Stanisława za dzielne
zachowanie się w bitwie pod Hwozdem.

Mianuję podporucznikami z odzn. XI rangi w
2-gim pułku za nadzwyczajną gorliwość i przy-
tomność umysłu, okazaną w bitwie pod Mołot-
kowem 29 października, chorążych: Wojeickiego
Henryka, Maćkowskiego Zdzisława, Strzelezyka
Sylwestra i Więckowskiego Mieczysława.

Mianuję porucznikiem z odzn. XI rangi w 3
cim pułku chorążego Stula Bolesława za do-
tychczasowe dzielne sprawowanie się i bardzo
dobre prowadzenie plutonu w walce.

Mianuję podporucznikami z odzn. XI rangi le-
karzy: Dra Bartha Bolesława i Dra Kollataja
Jana, wyrażając mu jednocześnie podziękowanie
za intensywną pracę, zwłaszcza po
bitwie pod Mołotkowem 29 października.

Mianuję chorążymi z odzn. XII r. w 2 pułku
za nadzwyczajną gorliwość i przytomność umysłu,
okazaną w bitwie pod Mołotkowem, plutonowych:
Radła Macieja, Jazdrzykowskiego Stefana, Rejmana Henryka,
Chrząszczyńskiego Władysława, Ro-
sińskiego Kazimierza, Parafińskiego
Tadeusza, Geigera Włodzimierza, Ry-
szkę Józefa, Bierczyńskiego Tadeu-
sza, w 3-cim pułku sierżanta Firliera Stani-
sława za dzielne sprawowanie się w boju; abs-
zkoły podchor. Pytla Bolesława za bardzo

F. Barda

dzienne zachowanie się w bitwie pod Mołotkowem, oraz za przyczynienie się w znacznej mierze do uporządkowania się własnych kolumn w czasie odwrotu po rzeczonej bitwie; za to wyrażam mu również pochwałę w imieniu Komendy Legionów; sierżanta Sieranta Modesta za sprawność w potyczce pod Mielnikami, gdzie swoim plutonem zmusił cały batalion nieprzyjacielski do rozwinięcia się i wytrwał na pozycji aż do nadejścia własnej kolumny; pełniącego dotychczas służbę sanitarną Więckiego za dotychczasową gorliwość w służbie; w trzecim szwadronie wachmistrza Migurskiego Mieczysława za wyprawę nocną z 4 na 5 listopada pod Pasieczną; w służbie sanitarnej 3 pułku lekarza Piszczaka z przydzieleniem jako lekarza batalionu IV, za dotychczasową gorliwą służbę w opatrywaniu rannych.

po bitwie, porządkując tren z narażeniem się, że zostanie zagarnięty przez nieprzyjaciela, zabierał na tren rannych; Korzeniowskiemu Romualdowi zastępcy pluton. za dzielne sprawowanie się w boju; Pawlukowi Antoniemu, sierżantowi, który z nadzwyczajną odwagą zachodził flankę nieprzyjaciela; zastępcy pluton. oddziału konnego Sądejowi, który jako dowódca patrolu wywiadowczego odznaczył się i oddał ważne usługi w bitwie pod Pniowem 24 października; Spanierowi Jakubowi, sanitaryuszowi, który do ostatka wytrwał wśród morderczego ognia na placu, pomagając Drowi Lothowi w zbieraniu i opatrywaniu rannych.

Mianuję lekarzem pułkowym pułku 3-go Dra Locha Edwarda.

Mianuję poruczników 3 pułku Hofbauera Zygmunta i Pasławskiego Stefana, kapitanami z odzn. IX rangi, za zasługi w ostatnich bitwach okazane. Kapitanowi Pasławskiemu wyrażam prócz tego pochwałę w imieniu Komendy Legionów.

Mianuję chorążego Janowskiego Jana podporucznikiem z odzn. XI rangi za bardzo dzielne prowadzenie plutonu w ataku na Pasieczną 8 z. m. oraz za skuteczny ogień w bitwie pod Zieloną 9 z. m.

Udzielam pochwały w imieniu Komendy Legionów: adjutantowi 3-go pułku Szczepanowi Józefowi, za wydatną i gorliwą pomoc p. pułkownikowi Hallerowi w jego pracy; podpor. 3-go pułku Kołomyjskiemu Edmundowi za to, że ranny w bitwie pod Mołotkowem w dalszym ciągu służbę pełnił, zawsze z dobrym skutkiem; Dżugajowi Janowi zast. pluton., który dotarł wraz ze swoim patrelem w czasie wywiadu aż do Delatyna, wykonał znakomicie swoje zadanie, a otoczony na powrotnej drodze przez sotnię kozaków, wyprowadził cały patrol bez szwanku; sierżantowi 1 komp. Kislerowi za bardzo dzielne prowadzenie napadu nocnego w dniu 5 listopada oraz za wzięcie dwóch jeńców do niewoli; Kowalskiemu, sierżantowi i komendantowi trenu amunicyjnego, który

(12 u nocy)

Straty, które od polskiej brzołaty, natężył koto 10
rano - Jaskółki od polskiej i poludnia - wchodu.
Aryksiarz dowiedza IV armii "wyjechał" z
z Łachów. Kotelu i znów wójtka wola
komunistyca trołancem pod kotelu i do
mocarstwa w kamencuach napręciwko. Znowy
parozypień zjechał do ewakuowanego miasta.
ci ci wzięcie wzięcie! To to bredotę z prądami
różni się bez łolici na wywór...

Generato polay: Baryndi, Łalecki
Aleksandravicz jaliś ciwoty, kłosek na,
związa nie znam - prędkość ciwoty do
stwierdy po za kłanawem, a dano obrych Abram,
coś, aby ci zupełnie nie potrzebawaliś
kropować w obec polskiej ludności.

Leo jest w trudnym położeniu, bo w
raniu wyprzedzono, nad murowałty i,
stanowić komisarza radovers, gdyż
brak obu wiceprezydentów, więc musi
siedzieć w kłanawie.

2 grudnia 1914 Lwów.

Bar 753 T. - 1.° R. Sochaczów.

Władcy i pomyślnie postępuję w
Serbii. Od 11 w naszym armii sił nie wa-
żny ogień od potężnej strony, więcej od
potęż. wchodzącej - o Francu naprzeciw
- jęziku z rocznie naterem i w
rozmaitych pierwszych - podobno broni i
Rozp. wiadomości i na Rozmaw. Józef
za Wielkiego.

Ludzie i w Bares specjalni do
Krajuwa ośmiu kumponem i Lecz. cy-
by, w razie reaktywowania rady mój.
Dato i zytamować w Krajuwa 66
różni mierzby ^{potrzebnych} ^{do} ucybów i wcapne,
zyska... o godności jednych z nich idzie
za cielen - rianu keneatis - p. Prosi!
Wieronem pomyślnie władcy, z Austryi

narodzie zająta Belgrad.

Na wydatki strażnicy obywateli. Na odprawę za
świetleń datę, 10. k.

Krawcy zagadka, że przylodni dywizja or-
tyllerygi - tureckiej! No, mądry Francuz,
zi Indusów i Turków, Krawcy Austroja
nie uważaby mniei Turków... tyllko kto,
gdzie się oni tu dostal mądry?

Zgromadnia, Czwartek, 14. 10. 1902.
Bar. 752. T. - 1° R.

W noc byto tyllko parę strzał w góry
sinejrych pod północy. Rano wznowiła
się kanonada, od czasu do czasu słychać
potężniejszej huk morderczy z działo wielkie.
co kalibru ^{odstrany mchadzi poludniowcy} 12 i morderczy. Na morderczy
morderzy z północy, że to morderczy morderczy
furmanki wpełniły i autemobiler za,

kupujących medale w tutej, w zółtym
w polu stojących.

Na dowód, że jesteśmy w tym - nie,
linij iśi bomb z samolotu. Kato
god. 11 pada na dom l. 6 przy ul. Jasnaj
puchita dach a na stryku ^{szerebia} puchita por.
^{fajmowa} ~~szerebia~~ puchita do wawica, kłopotów
etc. W powietrzu była mgła ^{przet. co} & samolo-
tu nie zauważano - prawdopodobnie ce-
lował na garancie lub celownicę
medale ul. Jasnaj puchita, a
mgła puchita lotnicami wypuść,
wyje. A może to jakiś zły kłopot gra-
nat z pod kłopotliw. Pierścionka?

Jestem trzymam w ręce i nie,
władcy wypustki i pod 100 laty
proch, zamykał się co nieś, nie,
je w Brzanie, w Warszawie, Gdwin

dris wapiło tryma to u łapawym, more
i samu nie bardzo mę - a samemu nie
mowa potękać, ba wrogom, karar
za spricga - a wgi miedza ta, wrelowanie,
i nie wroga, my ich dony stoją jeroze
czy nie...

Prucanie kamib i samolotów
jest przy obecnym stanie techniki
bezsłowa, rtailiwości, bo parę
bomb nie optynie absolutnie na
dos murarka: zabicie Holku czy kół,
Kunacki ludzi, spalenie, dawa - jest
na razie wrodości ledwo dwa, trzech
ukłoni - rentu murarka doznadzi się
z uod do nak wrodości lub na drugi
drzeć z garet. Kuzrowanie garoni
lub Elektryki ludzie wrelu przy
Krowię dla miewadca, ale takre

nie wstąpić na los muratu i nie znu-
żyć się pusto do Kapszulacy.

Aktory na swój naturalny sposób znowu grze-
wają się ich teatrem.

A gówna Prezel mugłato

Ran J. + 1° K.

Lipnowatę „rozstrzygać” walle
w Krolestwie... Od 4 miesięcy już za-
poradawo nam parę takich „rozstrzy-
gań” w Krolestwie - a dołat nie ma tego roz-
strzygnięcia. More teraz będzie.

Splądrowanie zamku w Podhorecach. Dzienniki
petersburskie donoszą że Lwowa, że liczne i ko-
sztowne zbiory w Podhorecach zostały splądrowane.
Na podstawie informacji z różnych miast galicyj-
skich, mianowicie Stryja, Drohobycza, Jarosławia,
gdzie gospodarowali Rosyanie, można uważać za
rzecz pewną, że wojsko rosyjskie dokonało tych ra-
bunków na zlecenie władz i wyższych oficerów.
Po obrabowaniu zamku w Podhorecach przez ko-
zaków wywieziono stamtąd meble i sprzęty na wie-
lu wozach. Administrator prosił komenderującego
oficera o interwencję. Oficer wpadł na podwórze
i klnąc, groził swoim ludziom rewolwerem. Skoro
się jednak oddalił, pakowano dalej jeszcze spie-
szniej. Po paru godzinach wrócił oficer, nie wie-
dząc, że zrozpaczony administrator go podgląda.
Oficer wszedł na podwórze, obejrzał pełne wozy,
nakrył troskliwie płótnem i lajał żołnierzy, że nie
dość troskliwie pakowali.

Agitorow rozpuścić,
decie umiarkowanie
rozpuszczanie armii,
na co mały męski
na złość i mały wy-
prowokujący z co-
za parokrotnie i to-
stąpić. -

Reforma 4/12

Strmaty tuncellic, o khorget miorano, podiosty
z sabryth auct & byth, Ma Turegi rannowace, stas
wreie o anghleryi tuncellicy. La dui od wraa do
wraa mawthi, ale ethe straty ammatice
od wchod ^(do god 3. popat.) i ~~polat~~. Lednoraqny brawli' jny,
dyt po zakupia z liiii Shaba - walbracu i
opowiadat, ze od 2 tygodni stoi artyllerya na
moytca tamie wlekapac dachy, poleccu-
nie darta, bo nie ma pod soba twar useny,
jarcela

5 grudnia Sobota, pogoda.
Bar 742 T. + 1° R.

^(od 11 god.)
Przez ceta, noc i rano straty idue
ammatice widownie z wrellnego Kalibron.
W noc z powodu cerry bardziej szprake,
basowe, nie wozte, jale to byto pod 2 ty-
godniami, gdy stratos dolzy ci nie byto
mrozia. Waducioni wamiepszob nie ma zadnych.

Karchanin na morskich Brankov } ^{do Londynu}
 Buntaj porucati klacai i la braku poroty
 prewarpuet i rekomendowacj me moga
 dostai awi starzej prewarpuet - jaden Bank
 lip. funkcjonuje w agencjach morskich, ale
 i to dobre. (zabawny morki, slupki,

Karchanin potatow i potatow, braku
^{nie} morki i slupki, z depozytu sad. mi wydos-
 taci me morki, bo morki zafalowanie w
 Karchanin. Tade do Karchanin z normalnymi le-
 gitymacjami trwa 24-36 godzin - a czasem
 stary jak ci braki na transport, wyzshce,
 prowadz trakt braki z soba, do banku
 me ma potatow. Wracajac starymi
 przytywno dawnej powolnij lokomocyj
 ex anno Karchanin z parportami, nekary-
 mi, gmerwami, listy idz tygodniami czasem
 i wcale me dochodza i ludziska jakos zjz.

Wiem, czy uciec lubi Kasy Oryman i
Bauwii ludy poturubus - bo przytulę wstąpić
wielu kumenci haasleg nie nie zabiera,
a Bauk Auct. Hgg. (Ystra) mięci ludy,
bo papierowe pancerze i to 4 rarie nie,
berpocencura Kamizgonalucie spali, a po,
tem w naszym spalonych ^{widulowaci} ~~stych~~ nowo bauk,
noty.

Skony, ze wczoraj skutkiem pancerzowi od
bomby z samolotu miostu zydei wyprzedz.
a budni bandy mite wdrzenie puer kamend
tinerdy i ^{per} ludności skreszawialeg.

Wtedy ogłosił puer ministru Lalandy
oswadzenie i zaciągung neutralności,
ale gdyby państwo walczące zyskały
na puestoreni, musza wtedy Heac'o
zaciąganie ^{państwowego} ~~stancu~~ równowagi
- tj. muszau uś obceci z rociupheton

jakim progiem w nioz wyrobie - na razie
zapęty. Walony w Albanii. Daje się, że
^{ci Bułgarzy} Rumunów tak samo dostarczają do portu
dekompenzacji za neutralizację - albo zdo-
ładują się wystąpić wkradły, gdy będą już pew-
ne, kto gdzie.

Ruch wojenny mały, tylko formacji
iż z okolic po prawicy

Chłop z Magity przedtwa do wywaru
gdzie go spotkały patroli moskiewskie py-
tając kto, gdzie jest? Chłop powiada, że
miał latuje jalewcha i pędzi ją do byka-
u pana wójta w Wyżniach. Na to odrzekł
mu Moskal: Byk już zjedzony, a pan
wójt ucichł - wracajcie do domu! Chłop
wrócił i relacyonował, że Moskale za-
Wyżniach postawili most na brzo-
stwie. Ten wkrótce zburzył Austriacy
granatami. —

6 grudnia niedziela, pogoda, bar. 738.
T. + 2° R.

Kondemnowano "agolui" kawa "i wrygottu do,
bre" "według planu" "postępy robotniczo"
sytuacja państwa - a tymczasem w naszym
hukaty armaty Od czasu do czasu też
głoszą, jak nigdy dotąd, w kierunku z
naszych rezerwowych fortów - i hukie,
i dalej gdy to piszę.

Oj poludni stota. Na wierz; Maryja,
wiec i kalubabnej pomyśleć długowie
chronić pod kamieniem wrażeń - w;
długość protest biskupa morychodono.

Oprocz kamienia ochronny zakrytych w
rown; kamień. Na ochronny murek;
kam; nrobecuyl i ewentualny kam;
tet pierwszy dla tych, którzy puer
kamionowacii i abelgicnie arlu
ponieważ. Straty, papot. rzadze;
7 Czy jednak komenda zastawiona do dokończenia
• tych budynkach, względnie wieżach?

7 grudnia pierwszokrot, mgle i śnieg
B. 744. T. + 2° R.

Wiedziono o zderzeniu Łodzi z Niem.
coś. Demarkacja trudna ocenić dla braku
znajomości sytuacji.

W nocy nie słyszano strzałów, z rana
dużo ulewale i śniegu.

Wstrząsający wektory przewidywania
na zabój. Kupcy uciekają, grochy
cukier etc. Widać, że wojna obliczeni
nie minie, bo strach od god. W rano astaty
zapętne - uderzenie Marshalla w Anglię
już od miasta

8 grudnia wtorek święto M. P. parota
B. 745 T. + 7° R.

Wiedziono, że w Łodzi ~~starym~~ starym,
Szwajmiej, Kradenciem i Czerwonym pa
miej spoko i ludność powraca - powraca
nie było jeszcze pewne.

Ne Francji nadziei je Francuzi wyphali coś
na terenie, bo Włochy musieli stać się
część wapić dla obrony wielokrotnie pod Rzymem.

Z Łokatego Krenicki: Nie uratować państwa,
jeśli Les jest nieubranym! Powrót jego do
radyi agencji puryto niedostatek i z wy-
daniem. W dodatku nie może się otrząsć,
nawet o kulturalny wybór - potłucz,
myśl na przyszłość i po daniem chce być
mi i kulturalni sobie pomagają nie
obrać mi dla uphauć sobie obywatelstwa
miejscowego. Jeden z urzędników Magistratu
mówi do mnie uśmiechem: „Dziś tylko
Kawak (Kucukowicz) to do nas
codziennie puszczają białe - od czasu
powrotu. Dla niego i jego żony Ba-
zes i Jankowicz!... Gdy raz mój
wyborca wypowie się z tego dla tegoż mój,

drze ciżewo pnieć się — prawie do rąk
 petnie, gorzej niż nito zastępuje. To są
 skutki korupcji publicznej, że ciżwa się
 utymniała na gorze, nie miała być tylko
 zdechłym, pracownym, poręcznym — ale
 musi się wystęgnać rozmaitym irodz
 wduom i sferom — bo tylko wtedy się
 doprowadzi do przynależności, poparcie pryncypa sfer
 może wybitnie zapewnić, a nie odliczać i zasto-
 ga. A potem trzeba się wyodrębnić za po-
 parcie i kapłanów i całej szlachty na przy-
 słość...

(odstrony patelni — wieladunek)

Straty, które od morowej niedoty — ode-
 wate, nie trzasko, ale od strony potročno-
 egolindniej! potem i od patelni, i z góry do Ławie.
 Long wstrząsła szlachta i szlachta i szlachta.

Wrona, i podwójna, pnieć się na-
 wprost od potročno na potročno — podobno
 ma być nowa ofensywa — boimy się

!

tych oficerów. — bo ciewo powiadają, iż
Rozan jest prawie łobuzem, to lepiej
powołać ich ponownie oficerów a także, a
razemem przynosić ich w poupych obrotach,
mych aż do istniejącej chwili.

2 Belgradu donosi, iz "situacija obve-
na vyznava novoro upravljanja" -
nas mi povera, bo jiv nas nameraba
ta vojna, iz nove upravljanja jist 200,
se nastepetvu nispovodeni.

Nieprawdęci stępaż ię niewieckę
podobieci dody zbyż na ffarra i
trafia ci na talci niheremioni jęł
niż rapraue: w grand kobeli oficer
od gwardy cesarskiej ^{węgrskiej} płaćworo ci i
claua, gdu ta jęł jęłi Bauk. Keliar
ofierada, że ni nie rades po wyszłie
wyjechać. - Na to odpowada oficer: aber

eine geliebte russische Pudel Baub
hoch zu Lie!

[illegible]

Roklanowany pur iżykowi dżemni:
sprawozdawca „wójny” (!!) Roka nie
mogąc zataić odzawarcia, co 13 pułku
kroci: napisał w Weae fr. Presse, że to
juth selgiki! Dopóki warat ciwatem,
nie będzie Niemiec Storraining bratem.

9 grudnia Loda nęsta, od górn
ny 11 pękna pogodą. Bar 745. T + 2° R.
Pod Lodzią wzięli Niemcy 5000 jeńców -
ale wyprostowto ^{zaprowadane} ~~zaprowadane~~ z góry jęcio
„Pecydyfane” - weale nie uć wdezyderato
W naim kanonada od stromy wchodnicy
Prerzyluney 2 plany, gdzie nimej hatam
odwrozów, stęchaci szhy huk. Prohoratku
kionyi: salwy nachpudę po jalcie 20-30 str.,
Tow jedcu za drugim, biżę wiż. Kollka bateriji
„schnellfeuer”, prauygodobuce & illogity.

Najazd rosyjski w Wieliczce.

Od jednej z osób, które wczoraj przybyły z Wieliczki do Krakowa, otrzymaliśmy następujące wiarogodne informacje o pobycie Rosyan w Wieliczce:

Wieliczka zajęta była przez wojska rosyjskie przez 8 dni. Siły rosyjskie nie były zbyt wielkie, wynosiły bowiem zaledwie 1000 ludzi, przeważnie konnicy. Dali się oni jednak miastu we znaki. Cała Wieliczka została wprost ograbiona. Zarówno wszystkie sklepy, jak mieszkania prywatne, zostały splądrowane. Żołdacy rosyjscy wyważali drzwi i okna, rozbijali i wyrzucali szuflady. Cała Wieliczka jest dziś zaśmiecona i zanieczyszczona. Kasy ogniotrwałe w niektórych sklepach Rosyanie żelaznymi rozbijali sztabami. Domki, na których znajdowały się figurki Matki Boskiej, ocalały.

Żołnierze rosyjscy byli zgłodniałymi jak wilki. Zabierali wszystkie artykuły żywności, jakie znaleźli. Brali ziemniaki i kapustę z piwnic domów prywatnych, nie zadowolniając się rekwizytami chleba, mięsa i paszy dla koni. W miasteczku panuje głód, bo najeźdźcy wyjedli wszystko, co znaleźli.

Podczas najazdu Wieliczka była prawie pustą; wszyscy mieszkańcy, prócz niewielu biedaków, uciekli. Opiekę nad pozostałą ludnością wykonywał miejscowy: proboszcz oraz emerytowany starosta p. Szezerbiński.

Miasto ucierpiało w dość znacznej mierze od pocisków armatnich. Na klasztorze i starostwie uszkodzone są od pocisków dachy. W kilku domach w fasadach widać liczne dziury od kul karabinów maszynowych. W ratuszu, w którym stał kwatery rosyjski komendant, wyleciały wszystkie szyby.

Dotąd nie stwierdzono, jakie szkody poniosły saliny. Słychać, że szkody mają być stosunkowo niewielkie. Również nie wiadomo na razie, jakie szkody poniosło miejscowe muzeum salinowe.

Napad na szczęście skończył się w nocy z ubiegłej niedzieli na poniedziałek około godziny 3 nad ranem. Nieprzyjaciół zmuszony był uciekać w popłochu z Wieliczki ku Bochni pod gradem kul naszych wojsk. Uciekając, zostawili Rosyanie dużo trupów. Wśród strzelaniny padło też kilkanaście osób cywilnych.

W poniedziałek rano wkroczyły do miasta pierwsze oddziały austriackie. Wraz z ich przyjściem ludność odetchnęła.

Reforma 9/12 1914

26

Potrebno Moskale 24
Drugim pokutytem w
Lancucie obrabawali
tamtęjszy zamach B,
terech.)

Wystawiamy wiechirau
kloru ię uchronili do
Vireliura, shauatato,
wad 9/12 w Wieliczce,
ie osobreltraucio roz,
pooryto wladz, - gdy
chwahat' nie było w
Wieliczce, zalicili
granatami kółka,
osob' cyroluych ił
Krowy - ani jednego
Moskala!

^{duś}
"Czas" wpłynęły (w południe) przez "ciężką"
zapianowaną, a Morkati i Parto na 40 kolan."

Chyba Komenda niechwała nim to było,
stro dla zamieszkałych wytylusku bo
w Smelionie każdy styry i śledzi za koczunkami,
stron strażników. Także jawna nędybnych
brutalność i sprawowania pod naciskiem cen-
zur. Nie wolno pisać nawet o wypadkach
z pod murawą, aby w państwie zataczył się
skrzęgoty i aby utrudnić na potem wydobyć
się prawdy na jaw.

Na koludę dla Legnawian datum 20. II

10 grudnia Przegląd, pogoda Bar 738 + 30 R
Podobno zostało 5000 pracowników w brytyjskich
murach, twierdzących dobiegających. Gdzieś i Cha,
bawka, ...

Mając więcej czasu wolnego pretlowanym
do Reformy Komunistycznej Haaszką co do praw

Reforma 10/12 '914 Rosyanie w Wieliczce.

W uzupełnieniu artykułu w sprawie pobytu Rosyan we Wieliczce, umieszczonego we wczorajszym numerze naszego pisma, donosimy jeszcze, iż parę domów spaliło się od pocisków armatnich. Zdarzało się, że podczas bombardowania granaty wpadały przez dach i sufit do izby. Kilka osób cywilnych zabito, kilkadziesiąt zraniono. Ludność podczas bombardowania przeszła bardzo ciężkie chwile. Wiele osób ukryło się w piwnicach. Granaty spadały na miasto z szalonym świstem. Jeden z nich wpadł do stajni miejscowego klasztoru i zabił kobietę, dojącą krowę. Od pocisku armatniego padł też komendant rosyjski, rotmistrz dragonów; pochowano go we Wieliczce.

Saliny same nie zostały uszkodzone, tylko zakład Kazimierzowski, gdzie się mieści zarząd salin, został splądrowany. Rosyanie zwiedzili same kopalnie. Ponieważ windy nie funkcyonowały, przeto zeszli do głębi szybów schodami. Komendant rosyjski zamianował już dyrektora salin w osobie pewnego sztygara. Riedaka zahrali potem

Rosyanie jako zakładnika. Sztygar ten nazywa się podobno Kopecki.

Dwory okoliczne zostały przez Rosyan zupełnie obrabowane. Zdarzało się, że żołnierze rosyjscy sprzedawali skradzione duże wory mąki lub zboża chłopom po 1 koronie.

Ludność wielicka długo pamiętać będzie rosyjską inwazyę i bombardowanie austriackie.

Rządy Rosyan w Stryju. — Niesłychane bestyalstwo żołdaków rosyjskich.

Reforma 10 grudnia 1914.
W wiedeńskiej „Zeit“ znajdujemy opowiadanie jednego z uciekinierów galicyjskich o rządach rosyjskich w Stryju. Ze względu na ciekawe szczegóły opowiadanie to przytaczamy poniżej:

„Dnia 8 września o godz. 7 rano przybyli do Stryja pierwsi Rosyanie, patrol, złożona z sześciu kozaków. Całe miasto było „na nogach“, gdyż już od dwóch dni oczekiwano wkroczenia Rosyan. Patrol kozacki, bardzo nędznie się przedstawiający, z karabinami, gotowymi do strzału, przetrząsnęła wszystkie dzielnice, dając przerażonej ludności przedsmak tego, co miało przyjsć. Przedewszystkiem więc poukrywano jak można było najlepiej żony i córki. W przeciągu pół godziny miasto było jak wyludnione. Po jakichś trzech godzinach przybył do miasta komendant na czele kilku tysięcy żołnierzy. Był nim niejaki Szymkiewicz. Zaledwie przybył, kazał zawołać orkiestrę i zmusił ją do odegrania rosyjskiego hymnu.

Odtąd zaczęły się straszliwe rządy rosyjskiego żołdactwa, rabowanie i plądrowanie mieszkań, których właściciele przed inwazyą uciekli. Napadanie na spokojnych przechodniów w biały dzień na ulicy i obrabowywanie ich było przez jakiś czas na porządku dziennym.

Po kilku dniach Szymkiewicza odwołano do linii. Niedługo potem poległ on w jednej z bitw. Następca jego był jednak jeszcze gorszy. Był to wyrafinowany łotr, który gospodarował po barbarzyńsku. Urządzał on sobie zabawkę i rozrywkę z tego, że z nahajką w ręce chodził w towarzystwie dwóch oficerów po ulicach Stryja i każdego, kto mu się tylko niezbyt uniżenie uklonił, smagał nahajką. Pod jego to rządami spalono do ena fabrykę zapalek „Helios“, splądrowano młyn w Bratkowcach, zdemolowano gorzelnię it. d. „Szeroka rosyjska natura“ przejawiała się w ten sposób, że zmuszano n. p. całe grupy przechodniów do zdejmowania kapeluszy przed ustawionymi na ulicach armatami rosyjskimi.

Sztab generalny zakwaterował się w pięknie urządzonym mieszkaniu burmistrza, dra Falka, który uciekł do Wiednia. Pewnego dnia pojawił się przed tym domem ciężarowy samochód, na który naładowano całe umeblowanie burmistrza i odwieziono na kolej.

Te okropne rządy nowego komendanta trwały do końca października. Dopiero wtedy go uwolniono, a mnie udało się wówczas uciec ze Stryja.

Najsrożej rządy rosyjskie dały się odczuć ludności żydowskiej Stryja, która też ucierpiała, tak samo zresztą, jak i w innych miastach, najwięcej.

„Neues Wiener Journal“ przytacza za pismami grackimi opowieść o niesłychanem, nieprawdopodobnem wprost bestyalstwie, jakiego się dopuścili żołdacy rosyjscy w jakiejś wsi pod Tarnowem. Opowieść ta ma pochodzić z ust jakiejś wieśniaczki, która uciekła do Styryi i znajduje się obecnie w Premstätten. Opowiada ona, że Rosyanie znaleźli w domu u pewnego chłopca kilkadziesiąt kul karabinowych, pozostawionych tam przez żandarma polnego. To wzbudziło w oficerze rosyjskim podejrzenie. Kazał całej rodzinie wyjść przed dom i rozkazał chłopu powiesić sędziwego ojca. Gdy chłop się wzbraniał, kozacy przerzucili długi sznur przez gałąź drzewa, jeden koniec z pętlą zarzucili starowinie chłopu na szyję, a drugim związali ręce syna i ciągnęli go dopóty, aż ojciec zawisł na sznurze i umarł. W ten sam sposób musiał ów chłop powiesić obu swoich synów, a następnie żonę tego chłopca musiała powiesić męża. Dom spalono, a biedną babę z czworgiem drobnych dzieci pognano precz. Dla odstraszenia przykładowego przy tej straszliwej egzekucyi obecnym być musiał burmistrz Tarnowa.

Opowieść ta, ścinająca krew w żyłach ze zgrozy, wydaje się jednak nie prawdopodobną. Choć — gdy kozacy się rozchylają, wszystko jest możliwe.

wopis ludowej oraz przygotowanie krótki
prowadnik (jako dany, czyjś przed wopis
wej) co do obliczenia ~~składowych~~ wojennych
i zapłat za rekrutację i nadwyżki pod
rozmie rekrutacji — aby powrócić u
ludność chrześcijańską pod obciążeniem i za
zwrot wojennych.

Kanonady stykać było prawie w ubiegłej nocy
i weso nad ranem — obecnie nie stykać.

11 grudnia Piątek, mgła B. 740. $T + 3^{\circ} R$.

Pod Chakawę wrócić przez wspomnianych
wrony 5000 jedniś dalsze 5000. Wrony
zapli Praszę na prawym brzegu lotu
stę, zdaje się więc, że i od północy następuje
ją tu mroźnica. Nocny stracił zabieg
wspomniany w Arctur, Anglii, które wypły
Falklandskich. Myśliwiec przybył do
statu morskich polnych zamieszkałych
my — aby mu się lepiej powodziło jak do
tego! O strony północnej i wschodniej
znowu stykać gęstą kanonadę, ale
daleką.

Testujemy jak w nocy. Każde państwo
skoro tak porażki a gwałtownie prawo,
drzewa, — nie wrony nie jak stonny.

12 grudnia, sobota mgła.

Bar 737. T. + 1.° R.

Mówią, że Brat rozprawi się z bankierem
Bank Krapawy me dwoje i dać mu poznać,
ki 4 miliony na prowadzenie interesów,
sów, oraz mi przedstawi funkcjonalność
mówi się Taragita wapieniz Uherpie.
creu me dwoje, Tarnopola i Skamienka,
wice. Wygląda to tak, jakby Roczna była
już pierwszą utrudnieniem się myślenia
wchodzącej... z drugiej strony miasta,
z drugiej obawia się z naszych stron,
ki Galicyi i Kłatek mi dwoje dwoje mi
piękny na samych słowach galicyi.
Marzałek kraj zaważad naszą pozycję,
ki na wypadek kupców Tarnopola
Kłodybory ewangelicznego, a gdy nie
odmówiono prezydent w tej sprawie

stosom z przedcutem, gabrieta hr. Stur.
yhem, i ten ostatni według moich
sposobów...

Luowa huk orana od wulcoda - ciedra,
dracneta preta kito poleztych i namyot-
nowa potoporaia taryta malosynama!

13 grudnia Niedziela, mgła
Bar 736. T. + 3° R.

Mademoni: b. tra trawa od kraliawa
ku Symbarbari i na poludnie od Gry,
bawa, Gorki, N. Lach - ale czy alaka i
jeuny tu z poludniem, z północy, nie,
wiedomo. W Karpatach wzrost 2000,
Rosyjan - wyrewla zabagi z Pracyt
rozweta, 700 jeuców.

Polacy sturazy jmy katarych molo
f

(Do Łańca)

nowych warunk. postanowił Miślanow na
formac - nadawali dyktando kółka.
Obrócić marek na legary polskie.
Komitet narek, narodowy wysiłek
w dziedzinie w naderuym składzie. Już
przy wyborze renowarytem faktury
Kroch wybor. „półbryk” z całej góry
stratystyczny sprawozdanie, jakby jakby
nie mały zamyślenie na jednym miejscu
służyć stale średnie. Lważyło się co
tem, że umiarkowali obywateli w dziedzinie
a umiarkowali byli umiarkowani, że
coś denerżował być ich woli, powstaje kry-
tyka, umiarkowani - rozbił się legary
wulgarizacji, a po zrewersii się preres-
sury przez Lea (nie natwiercia temni
prerzydentury) zotat: bez głowy. Waj's
więcej polniwiz tam iflowy socya;

tutaj, ani wsi mają wpływ na politykę
 kraj. Temu przypisać można, że wbrew
 przewidywaniom jednemu konstytucji,
 iż nie rozstrząsa bratelskości na Pod-
 leśno Polaków bez zgody Samotyńskiego
 społeczeństwa - obecnie kadłubowy
 Komitet Naukowy przypada w łono swe
 „Organizacji naprawy Krolestwa
 Pol.” - która nie jest wytyczną
 woli Samotyńskiego społeczeństwa. I
 koludniestwo, które może być naj-
 szerszą woli, ale nie ma żadnego
 wpływu w Krolestwie. Takie represje,
 które tej organizacji musi do Ko-
 mitetu kadłubowego. Mierzą do
 koludniestwa i do J. Tokar-
 zyka. Widać, że co do tego nie
 widać, on pochodzi z Krolestwa.

i ony w ogóle jest tam znowy.

^{art. 102} W talerz dateryj formacji zyskało
cięższe 65 ochotników do dateryj
(zwartej) młodszej kompanii k.
gram, jak dwadzieścia drucików.

D. H. goiwnie nastąpił nowy
zwrot w zarządzie miasta: Leo sam
nie mógł być jedynym radcą w
obec nierzeczyw. wresz. I. Szardnera
a wywarł drugiego wresz. Jancho.
Postarał się więc o to, że rad miast.
miał „provisionarymni” precepte,
wydektami: papudniego kucurawo,
radnego (d. Navala) i dwóch jero
bytych radcyjów (d. Rostanochin,
po i d. Baudrauhrogo) aż do czasu
zobaczenia się Rady miasta (tj. alla
do uwzględnienia rekuracji od rok 4

1) Wobec statutu miast. /.

14 grudnia, prunadnatek pochlumow
bar 733 — T. + 4° R. corar creplij.

Oficjalnie Donoszą o wzroście 11000.
Rosjan w okolicach na południe od Łowca
o o odparciu Rosjan pod Simanowem oraz
pościgu za niemi o odryśczeniu N. Ława
Jyżewa, Łoolie i Żurigrodu.

Przypatrując się od dwóch dni Donoszą
o południe kilku armii Rosyjskiej na
Nadpółwiosie i o zaczętej bitwie taure
ce cięż niemcy Gracem a Kypleurcomi —
— natością o bydłach w drakie dwóch Kos,
pusach austr na pusce.

Na Przewodny Kyżi G. K.
Dotykiem odpis reklamanta Namawiają
o którym popudnio wspomniatem o niemcy,
namie wieprze dentaw.

O d p i s .

F. U. Reskrypt telefonem z Prezydium Namiestnictwa z dnia 10. grudnia 1914 godzina 9 wieczorem.

L. 269/g.

dnia 10. grudnia 1914.

D o

Pana Wiceprezydenta i Kierownika ok. Starostwa.

Z powodu rozwiązania Rady miejskiej w Krakowie orzekłem reskryptem z 21. listopada 1914 L.24399/pr., że skoro członkowie Prezydium miasta Krakowa tam powrócą, tem samem wejdą w zastosowanie postanowienia II. ustępu §.53 statutu miasta Krakowa, według którego aż do wyboru nowej Rady miasta Prezydent i Wiceprezydenci pozostają na swych urządach, załatwiają bieżące czynności gminy i wykonują przy wyborach prawa służące Radzie miejskiej.-

Gdy według telefonicznych sprawozdań Pana Wiceprezydenta i udzielonej mi reskryptem Pana Ministra spraw wewnętrznych z 8. grudnia L.17495 M. J. odezwy wystosowanej do c.ik. Głównej Komendy Armii, wprowadzie Prezydent miasta Dr. Leo powrócił do Krakowa z zamiarem pozostania tam stale i wśród wszelkich warunków i objął kierownictwo Zarządu gminnego, to jednak z uwagi, że jeden z Wiceprezydentów miasta zrezygnował z urzędu, a drugi opuścił Kraków na czas nieoznaczony, przeto faktycznie pozostał tylko jeden członek Prezydium miasta.-

Trwałość i ciągłość administracyi gminnej i politycznej wymaga z natury rzeczy, a szczególnie w obecnych bardzo poważnych stosunkach, w jakich się znajduje miasto Kraków, aby Prezydentowi miasta dodano zastępców, zwłaszcza, że według II. ustępu §.53 statutu miasta Krakowa w razie rozwiązania Rady miejskiej, sprawują urządowanie Prezydent i Wiceprezydenci, co też wyraźnie zaznaczyłem we wspomnianym na wstępie reeskrypcie z dnia 21 listopada 1914 L.24399/pr.-

Wobec tego stanu rzeczy uzupełniam na czas, w którym Rada miejska w Krakowie nie funkcjonuje, skład Prezydium miasta mającego prowadzić Zarząd miasta po myśli II. ustępu §.53 stat.- w ten sposób, że dodaję Prezydentowi miasta w miejsce byłych Wiceprezydentów :

1/. Prof. Dra Juliana Nowaka jako pierwszego, 2/. Dra Kazimierza Hosta-
neckiego jako drugiego i 3/. Dra Ernesta Bandrowskiego jako trzeciego
zastępcę, przyznając im wynagrodzenie miesięczne w kwocie 400 K.

Zakres działania tego zarządu gmiennego obejmować będzie sprawy
wymienione w II. ustępie §.53 statutu.

Do pomocy przeznaczam im Radę przyboczną w składzie ustalonym tut.
reskryptem z 9. listopada 1914 L.23850/pr.-

Celem usunięcia wszelkich wątpliwości na przyszłość zaznaczam wy-
raźnie, że wymienieni zastępcy Prezydenta miasta pozostaną w urzędzie
nawet wówczas, gdyby który z dotychczasowych Wiceprezydentów później
powrócił do Krakowa.

O tem zarządzeniu należy natychmiast zawiadomić Prezydenta miasta
Dra Lea, obydwu dawniejszych Wiceprezydentów miasta jakoteż i wymienio-
nych trzech nowych zastępców Prezydenta miasta jakoteż wszystkich
członków Rady przybocznej i c. i k. Komendę Twierdzy w Krakowie.-

O wykonaniu tego zarządzenia proszę mi donieść odwrotną pocztą.
Pisemne rozporządzenie wysyłam równocześnie.-

Namiestnik:

Korytowski m.p.

Bignonia wataeh, Deser., crepta
Bar. 728. T + F° R.

Donoszę o razgwieźdźce pułkownikowej Dukli
(musimy wtajemniczyć mianem razgwieźdźce. / i o
włoskiej w Rospatku 9000 Rosyjskiej Dnie,
woli i 10 karabinów maszynowych.

wrótem od Waljewa. 1890. g. 12½
puchłoci jure rynek artylerji z radio.
du ku Wrebrze. Izłoda, re uleb.
mó fotografować. W poluporyd ra,
sach ani no mianował uci zoba.
ory tych zaprzęgió oljucranyd Karani
zwinyłymi pławurami, zapocowem
srocam, latobkami. Karanowcy

mi tyłko na kucorach, pirożkach i
na ciasteczkach małych, kotłach, ale
i na lapecie, na rusze armatniej,
a na armacie swoim pancerze, koscie,
Tajaty, kołofy, kufry, palenki wro,
lalicie - za nami tren podobnie obcy,
orany, wycięto białe, okryte, po 3
pary kum' dnie tyłko do armat ateli i do
jaskrykai - na koniec kucorai polowa
i swoim trójce wory trenu. Dobrze
nam bruki naprawię!

Ewaluacja trwa dalej. Hebraic
autorytet wyprawiało Tyucerece, 20
stali stare kalcie, którymi trójce było
na most wyruszać. Ale znowu znowu
na małe drzewo do Passdorsechem,
i puzeridaj, solio z Wiednia tutaj!
A Komenda fortu ajtara ponownie

zaproszając się na dalsze 3 milie,
 swoje grozi ewaluacją, niechciał.
 trzymam. Ogłoszono także, że nie wy-
 daje się porwaleń na pny jaro do Kras-
 kowa - ale wtem od pami, które na
 koleci rozdać poitki wydalarnym i
 rannym, że Karły jasnę z Władcia
 pnywci i ybów rozpatrzonych i po-
 zwoleń na pnyjaro!

Wracam pnyłowi wadmon o
 generalnej cofnięciu się z Berlina, a na-
 wet z Belgradu!

16 grudnia Loda pnyota
 Bar 738 + 2° R.

Ostrzegam, że od Karpas po-
 sumsto się znowu naprosi po jarto,
 wrosto dokoła 31,000 Ranyu do wie

woli — Rzymie cofają się z Włoch,
mi: Niepokornie...

Przeglądając opowiadają, że znowu le,
granice nasze pod lawem powieśli
znowu straty, gdy z dywya do klonej
nabierali storcia z Węgier i Czechow,
ciężka mi dawny in wadomosci i zo,
stawia ich w centrum samych na linii
bojowej.

Królowie Danii, Szwecji i Norwe
gi mającej R. km. zjechać w Klat.
mo: Włosi ^{u siebie} ~~stwierdzą~~ ^{zapanują} z dziesięć
wynagrodzenia od nowości trój pny,
mucha za neutralności. Rumunia wy,
stała jębrilsi delegatów do Przymu
— państwa neutralne odegrać więc jak
się staje znaczną rolę przy ustalaniu
li kordowania wojny europejskiej. —
1) Skoda że nie na długo Trzech Król 6
stycznia...

debieli opowiadają, że pod Limanową
mieli po 5000 namyśl broni do
opatrzenia! (Chromyński?)

Właśnie wisi Świat (Kawie)
w Krak. Pałacu popełniał koba,
czyli uwaga na fatal. gdy walki z tej
ukolny dalej się przesunęły. Za-
stat więc słapania wstąpi, wżerze,
w ukos, i na popuch rowami straszał,
wyruci tak wrytów wypalane a
tylko mury Dworu i budynek
dawały punkt oparcia do wruba,
miałorybaczys; gdzie wyrzucił
ta - w ogrodzie zaś rozstąpił Wołna.
set mógł z Korytami nad prąd,
ko pagniebanymi trypami poległych.
Pistacie, co ma zrolu z tym.
cmentarzem w środku swego gospodarstwa?

Wzrostu' erwartet denn
Nr 742 T. + 3° R.

Georgos austr. formosa sei zu pot.
wiederhol, rasche Zahlungen, Bodenig
für mich Krosno - Romyne cofa,
js sie v. Proterbie - arylkaly, opty,
mirdyue. (In Warrany)

Z Romy' nachsteg, freuwyne i
nature skadki' da zuzerowuyt
wopu, w Krolutry, Polshrem - da
Gulry, która ^{zastopila} ~~scalita~~ przewidyje
austr. i' udeuuei. O naj'ardni sama
dermajae jisz kleski - nikt xadnej po,
moy nie daje, liwotane byty, wryskkie
parlamenty europej. Da uelwale,
mie kredytor i' seju wggperobi - ale
austr. parlamentu nie wotuje' xej,

do samej przywrócić wymagałoby
uchwaleńcia sejmy, a tego chce się uniknąć,
więc...

3) Sejm jest bezkrotwie i lekceważenie
interesów Galacji. Dowodzi to, że chorwaci
^{Małopole} 2 dni do Wiednia funkcyjowali, od nich
złota usiursta poeetę rekomendowaną
i prezydentów. Nikt więc w otrzymanym
niepołączonym liście nie może ani
wystać, ani odebrać dokumentów
lub prezydentów. Tak więc ludnie zmuszają
nowe, nie mogą otrzymać prezydentów
wstąpił z Reukon i Ras zbiegłych
do Wiednia, ani zapisać rat hipotecz-
nych (potem będą może probować li-
czyć uń odsetki za zwłokę). Jani po-
staci prezydenta po Towar i t.d.

Wyrabiaci wiec osobny pismysl, ze
zjedza do biura osobni wydawcy,
a gosci i ci zabierasz poczte pismysl,
na i wazniejsze, a z powrotem przyslac
zgodnie. Powinny to znaczone notatki
w interesach, zabierasz i znowu koscia.
Poczte pismysl moze funkcjonowac
taki dlugo, polki rzeczywiscie drogi
jej nie szukasz, nie wyspecjalizowales, lub nie
zmiennosci. Rowniez bralito masek i
kart korespondencyjnych, jeli by ich
nie mowia w 24 godzinach przyslac z
wiednia. Tak samo brach stempeli,
~~z funkcjonalnosciami~~ na
karty, potania, wiadectwa etc! I nie
chadz ta krytykac gospodarstwa z
strazackiej.

Wypisze ote, prync w grudniu zaskazan

rynku kakt. choinkami sprzedawa;
nemi na Roré drewko. Tego roku ani
jédnego! (A zwykłe co roku refur,
bery Crama i Reformy, po 5 ct. za
anow, numerowali w Kramie z tej
okazy 40 mury murej wniej co roku
jednokrot: „Jeszcze zarzeczni nasz
rynek drewkami. Na naszym mi.
lusiencach etc... a na koniec orły,
kubki: „jałby to posłanie rynku
wygładał, gdyby stale podobny chwał
żelony wogroś etc...")

Niemcy zbawiając się z polską
i murej znowu wracają na zachód,
wtem wybrzeża Anglii - Turcy po,
długo pomagali się na Kaukazie, ale
stracili jedynolub w Dardanelach
od angelskiej Turcji podwójnej.

Podczas gdy w potłoczu wrzećcia panie
była taka, że każdy kto mógł uciekać,
a wszyscy wyszli, chociaż to samo
wypadek nie było, że ci panie ci
głównie nie mają prawa narażać ich na
obległość (jak gdyby wyszli tylko pod
na czas polepszenia sytuacji). —
obecnie ci, co porostali, kontynuują, że
nie powinni za przewrót wracać do domu,
ale, bo publicznie, że nie chcą
głównie zwrócić uwagi na ogólnie wy;
darker o ile mają na to, albo ewentualnie
nie, ponieważ długie już okupacje
długo stawać pod każdym pytaniem,
jak potem wrócić do domu, jeżeli się
raz nie chce? Obecnie więc wszelkie
zainteresowanie do ewakuacji i gwałtownie po-
zostaje bez wrzećcia i wyszli sta +
(prerwanie się i

rajz sij aby zostac. Proszę więc bracia
żydów, nieć crui wlekkiej pusłki w Krow
Kawie.

Od paru dni berdeenne blata. Zjed,
mę strony brach ludzi i pucowidy na
cyrnecie, z drugiej strony repaucie
brutali cięgiymi jarkami tyngcy
fur i arnat, kani, woplawyż, wgnie,
ceue brutaliu taca, popucie wos,
a z nich pucowicie na butach bteko
na chodurki.

Sauadioru woplawyż murej, jār.
drę jur męcy furami, bo popucali
centaurabre, porrobijali, czei zawa,
li ai chodurki

18 grudnia piątek, ~~stara angielska~~ ...
Bar. 757 J. + 3° R.

Oj pociąg nie przyszedł wczoraj.

Władcy nie na potrawę kolo Loris,
ora narzeczono, rozstrzygnięcie na
nasz korycie — ale brach wreszcie zapy-
s i szereg stów, ale słutek ten, że Roz-
cofa się w Jalogi i Virelectro.

Wczoraj był tu burmistrz Bach-
ni L. Meis po wytrymowaniu na
stanowisku 3 tygodni pobytu Mł-
kali Bachus. Bachus rapto L. i
utanoów a 200 flaszek po Nato i
się, ofrera, który się braniu, zra-
zuli i zabrali do mrowoli. W urzęd-
porobijane sklepy, głoń. Uciekali
pospieszenie, tren nocypki przed gło-
sem we 3 rzędy gościniec.

Wszystko jednako, zaprawi perennum
elkapiu zabrane lub zniszczone przez
nure nagała i nagała, zarywki ors-
me, o ile tyty, zryte kofami, dołami,
nowcami struktury, grolami. Cała
prawa Gabryśi Wolostko Potok, to
zwiększona ziemia z kucupajami
ungharokantami
pod zimnem nocnym, w dołach i w
płóciach pod zimnem i zimnem i
skatup, zrywajami chwieć z janiem
ziemi i kucupajami w ziemi. A w brudzie
bawgaj po kawajomach do 2 god. w
nocy, o zniszczeniu zrywajami Gabryśi
nie więcej ani nie wybudować go ko-
bie a nał myśli, jakby się wyrzucił
od wynagrodzenia. Jedna brudzie
z kucupajami pod p. M. z kucupajami
w kucupajach i kucupajach, jak w kucupajach.

cy u Wrednia. Oni mi uia papiet, że owoce
galopphie xjevli gratis naci i' ranyjey
zotwierce a dnu~~Wrednia~~ w preclach, palili,
ze do králcova treka jabbho sprawadzi
z Wrednia, raplaciu z gory, ^{szpiecun~~Wrednia~~} po D,
biór kuruzyanera, bo pocta mi stat
ni z ow~~Wrednia~~ pustata funkcyonowaci - i
chce mree tamie owoce!!!

Gdyby wagna taryba cis w mizer~~Wrednia~~
stoyi, Labzburg etc - tam kanecuda
mi porwalibaly sobie na zabieracacie
ludnosci gratis kros, pary, zbozi, mle,
ki, owocow etc - ale w Galicji to co ci,
nego! Kto przeci~~Wrednia~~ tam co~~Wrednia~~ piniwie to-ru-
sofil!

19 genovis sobsta pochmanice
Bar. 745. T. - 10 R.

Romani coſaſz armii ku wachodowi,
pobliu ſi^u po ſebie. Paſzgi idy lyko
do Kaja, bo most na Ralici wypadawy
purercoſaſz ych ſei, pobliu ſi^u dolare mo,
ſty zwobawu na Dunaju pod Tarnowem.
Leden z arydnych koleſowych delegura,
ny do uadroz na prawy toru ſpewadab,
zi wudny wadumozii, Mubale mueli
z ſobą doſciunaty park warrtatawy ko,
leſawy z matynabumy i robotyſtawu,
cryblio naprawiali koleji poprzute
pur Austyaliu i purnar w reu. Na
wet cywili za ſapowka ^{i pnapuſtka} mogli z Tar-
nawa jechaci do Jaroslawu i dworu!
Podobu deſtat ci do Vinawu jechis

specumplat garoty Bukaresztu, i kł,
rej podana, że Austriacy jako Walereja
w Serbii dotychczas w hrobie 17000 rob,
nowy, 130 oficerów, 2 generałów, 2 arcybiskupów,
parlamentu i animum, do nowego
i to spowodowało ogólny odwrót z Serbii
i z Belgradu. Wzrostu nowego Króla,
wła, że jest zwycięski, który z armią
Duchem przeszedł i asie nie ma dla
koi, idzie do Serbii na pomoc. Nowy
racerz armii ta prośbie ku wachdurej Pa-
tryi, bo serce Serbii można na pro-
nie, oddać.

Rynek od dwóch ucieczek, wygląda tak,
jaki wygląda rynek po matyż miedzi,
stwierdza, w czasie targu: pierwszy jest
przy drugiej, ogólnie wziętych, a jeśli
to roli porzuci, to można sobie wyo-

bracia...

Dowóci do umiasta orłykusow anegibode
 jak mleczaj, kaputy, zremunahus etc
 intat prawie repetitue, bo na upad do
 umiasta traka lezylumoci - a wydawanie
 ich uogromnatah praktycznie, ze trebaly
 par dni puiorsui na chodzenie po roz-
 maite wywodectwa do iliaz strata, kuz
 neady, wplyw otd, chleci godinacui pod-
 drinacui - a po paru dnach umiastacui
 ci te pucunki. np. cirowane, i neydaje
 znorn melzeskie. More po Naleciu, nie
 obecuen armii rozgryniej utatoriz te for-
 malnion lub je zuroz.

Orale, khoru puculyt nazard a ololowad
 loneloulet, gdewa otd. puculyt ciestue dni
 i bedni onellu straty do hontory, jiceli
 mie spozna, awyph kolei. P. Maryanow

Sydjurskemu w Rucłowsku zabrali fut, wrode, futra, ubrania brelozugi iowys mżec zecuraptoły. Lipowikemu w Hłuskach zdarli pierścionki z palców. Ode domcia cis murezotai, zawołaję je tutaj na pomoc. W Dremanowu były bytko matę patratę rozpyłcie, które nie uwały czasu zrobieć szkodę. W Słodziejowcach w p. Niedweldersp, szkodę nie zrobieci, tytko objęli drzwi i wci.

Dziś ruszoną przeprowadzoną drógią po Kłmaset jęuoi nos. z Kłolatra.

Pras. Kłacu. Monawki jęzwarswa. Domon zę Niemcy w Kłolatra w Ds brach Mr. Kłacelwego (półnawego pras, Kłego) traktowali go per "de jęhu", szles szleweis! Także tenm bydn

nicum abremm moximaly zjorye' ruzyci³
stna?

P. Oskarowa i Wiedza oprowadzi
wreszcie nas do muzeum tawre :
wypogli obrazy z nam, uhradli dwa stne
Korkowe gobeliny francuskie, ~~zobrazajacy~~
~~zobrazajacy~~ ~~zobrazajacy~~ ~~zobrazajacy~~ ~~zobrazajacy~~ ~~zobrazajacy~~
i talerzowy, serwis porcelanowy starosci,
deceli, ^{z srebra} wyzestek Naksargi polozowic etc.
Leden z czirgnych wydapani Solitora wapien,
megz hamowodu i uszy jait przy Ektawie
wytrychami: atwierab. srasy i bruska. By:
Oni to wreszcie planuz na ornni au-
stro - węgierskiej, jezeli te zabudow-
nie ludy uharane, a porzadkowany
sklada wrocone

Trzeba by fotografować wszystkie ulice - ale
ludzie będa z nich pokarsci z aparatem fot. a bez
ich nie wiadko za sprzącz!

20 grudnia, mroźna pogoda
Bar 744. - J. + 2° R.

Wznowienie poszukiwań w Aastys
pó Jetrjans, Nida - o oporze Morhali' nad
Lunajem i kato Krasna.

Czas drukując apiez gospodarli Ros
syan w olchriad lirach. słuwa, że mato
breni, a dno wrecz gaduiny oboro,
ni na zapadrecie jak najwrecz munt,
rów drecuila. Mwrnaly tamy re.
petnie ber wody i rowlektori, dyktore,
baly radzi salcie trudu thoryracie na
moyan od rowadhoi. Ale to „chyto
mundo” pefaridka droch blagreciu
(Nodlowidnego i Hapcaca) na dwa lub
ty dni, i notalki zacharauye po dro.
dre salkow ubraue rowlektymu dya,
logami i mity opizami ...

... i tak, skończył kupę przed budynkiem szkoły. Wtedy, den karabin uległ pryztem podruzgotaniu. Części drzewnych. Jako trofeum wojenne uniesli i doppy ze sobą bagoety, pozdejmowane z karabinu, i, mając w ten sposób pamiętkę funkcji wojak, wzięli, złączonych z wielką gorliwością i zapałem. Wkrótce wszyscy mordercy, jeszcze nie wiedząc, że go nie mieście, byli rozbrojeni.

rony 33 halowe, jak zresztą wszędzie, dokład
definity wojska rosyjskie.

Zwierzęta kwaterowali się po domach prywatnych, jak komu się podobało. Stali po mieszkaniach opuszczonych i zabierali pokoje także w tych mieszkaniach, w których ludność pozostała. Żeby konie wystawiać nieraz z saloników domków parterowych, a czasem koczacy wprowadzali nawet konie do mieszkań na piętach. Punkt zbioru koniucy, przechodzącej uł i wioznie przez Bochnię, obrano w ogrodzie miejskim; obecnie wszystkie drzewa znajdujące się tam, a są wśród nich piękne okazy, pogryzane są z kory przez konie.

Wojska austro-węgierskie, działając według ułożonego planu, opuścili Bochnię i od tej chwili pewnem było, zwłaszcza wobec nadchodzących ciągle trwożnych wiadomości, że Rosjanie zajmą miasto łada chwila.

Jen. Radko Dmitriew w Bochni.

Armią, która weszła do Bochni i posunęła się dalej pod Kraków, dowodził generał-porucznik Parczewski, a dalej się Polak; zamieszkał on w domu bu mistra ze swym sztabem. Wyjechał on jednak niebawem, a miejsce jego zajął generał Sacharow i ten był głównym komendantem znajdujących się w Bochni wojsk. Razem z pierwszymi oddziałami wojsk przybył do Bochni generał Radko Dmistrz i zabawiwszy w mieście dzień jeden udał się na teren walk pod Krakowem. Generałowie i komendanci opuścili jednak Bochnię znacznie wcześniej przed odwrótem Rosyan, a generała Dmistrzowa nie widziano już w powrotnej drodze.

Pierwsze kroki w „zdobyciem“ w ten sposób
mieście zaznaczyły się szeregami rabunków. Roz-
poczęto od sklepów i to od pozamiokanych, prze-
ważnie żydowskich. Rozbijano drzwi i wywo-
żono towary, które Roszanie rozbiierali między
siebie, a częściowo sprzedawali miejscowej lu-
dności podmiejskiej, która zbiegła się tłumnie.

Drugim krokiem było uruchomienie kopalni soli. Komenda zbadała czyh i ogłosiła wezwanie do górników, aby stawiali się do pracy. Ogłoszenie to nastąpiło za pomocą plakatów. Wycałgrozienie za pracę miało być takie samo, jak dotychczas, lecz w praktyce późniejszej znacznie się skurczyło. Pod grozą represyj, których nie szczędzono w obietnicach, górnicy w istocie musieli się stawić i pracę rozpocząć. Równocześnie wzięło trzech zakładników z pośród obywateli miejscowych, między innymi burmistrza Dra Maissa i ucieczono ich odpowiedzianymi za ruch w kopalniach. Górnicy obawiali się, że zabyły będą wysadzone w powietrze lub też zalane wodą oświadczyli ludności, że w razie uszkodzenia kopalni, zakładnicy przypłacą to głowa.

Wydobywane zapasy soli rozpoczęto natychmiast z Bochni wywozić. Zrazu odbywało się to podwodami, gdyż kolej z powodu zniszczenia mostu na Dunajcu była przetrwaną między Bochnią a Tarnowem. Most zaczęto naprawiać, ale trwało to dość długo. Dopiero dn. 11 grudnia przesyłki pierwszy pociąg od strony Tarnowa. Odtąd już transporty soli odbodrzyły koleją, a nowi eksploatacy kopali starali się, aby wydobyć jak najwięcej i jak najszybciej odstawić z Bochni. Wywieziono także zapasy soli mielonej z młyna krajowego. Zapasy te zakupiono, płacąc oczywiście rublami. Kurs rubla był 3 ko-

Już od dn. 5 grudnia zaczęły pojawiać się nad miastem i okolicą aeroplany niemieckie. Rosy-
anie zaczęli do nich atakować silny, bez-
skuteczny ogień. Jeden z tych aeroplanów, zbli-
żawszy widocznie trochę jak najdokładniej, rzucił
trzy bomby. Jedną z nich zabiła parę koni ko-
zackich i poraniła pozostałych ich kozaków; sta-
ło się to w okolicy 1. kwaterm. Wielkiego.
Dwie inne spadły na flagowy wojskowy rosyj-
skie i również wyrządziły znaczne szkody. Na-
stępnych dni aeroplany pojawiały się ustawicznie,
ku wielkiemu popłochowi Rosyan; wśród siałków
powierzchnych wyróżniał się odrębnością typu (je-
den, prawdopodobnie należący do armii niemiec-
kiej). Wszystkie ostrzeliwali Rosyanie bezsku-
tecznie; aeroplany krążyły nad Bochnią i okolicą
i spełniwszy swe zadanie odlatywały nieuszkodzo-
ne.

Już w tym czasie można było zauważyć wśród wojsk rosyjskich pewne nerwowe podrażnienie i przygnębienie. Od czasu do czasu wyruszał z Bochni na plac boju oddział większy lub mniejszy, nieraz żegnany przez wyższych oficerów przemowami. Kanonada zbliżała się coraz bardziej, nocami dochodził głuchy huk ciężkiej artylerii. Bitwa widocznie zbliżała się do Bochni.

Równocześnie z tym niepokojem objawiła się wzmożona chęć rabunku. Ofiarą żołnierzy padły dalsze sklepy w Bochni, detychezas nieuszkodzone, szczególnie chrześcijańskie, między innymi sklep Michnika w Ryku, grabowany doszczętnie. Towar żołnierze wynosili na Rynek i sprzedawali.

Rozgrywały się przy tem sceny niebywałe. Można było np. obserwować soldata, jak sprzedawał ukradziony towar, stojąc na rogu ulicy pod plakatem grożącym karą śmierci za rabunek, a wydającym przez komendanta miasta, podpułkownika Kofontaja, plakaty na, powołujące się na prawo wojenne.

Spacerowali obok porządnie i szlachetnie rze-
czy żołdaków, nie i sp... ..
Odbiwało się to na ulicach, które przedsta-
wiałły widok nie do opisanja. Pokrywało je gęste
błoto, utworzone z nawozu konińskiego i roznę-
tej ziemi; w masie tej tkwiły najporóżniejsze
przedmioty, pochodząco z rublunku. Można było
widzieć tam rękawiczki, palekka, naboje, książki,
kapelusze damskie — to zwiżezza w sporej ilo-

ści i w stanie łatwym do pojęcia — itd., itd. Brodziła w tem ludność, wśród niej soldaci różnorodni stopni broni, ofiaro-ując co cawia nowy „towar“.

Strzały zbliżyły ię coraz bardziej. Do huk dział przyłączył się; grzechot karabinów maszynowych. Zaczęły mijać się oznaki bliskiego odwrotu. Usudziło z Bochni piekarnie wojskowe w stronę Brzeska, potem wyniosła się stacya aeroplanowa; było, przeznaczone na wyżywienie

wojska i część furgonów również znalazła wyl. Ludność zaczęła nabierać ciężej, że straci lek-
wrotkę się skończy. Ale równocześnie zaczęli
Rosyjanie szerzyć szeptów, że zamek nie będzie
się w Berlin, że tam nie będzie dobiegł. Ild.
Nowy lek, padł na ulicę; zaczął łapać sobi-
dofy na schronisko w czasie bombardowania.

Rzeczywiście, d. 13 b.m. w niedzielę rozpoczęła się walka, że Rosyjanie stawiają armaty na pagórach nad i z w. w. Łosowa, oraz za kościołem św. Kłosa. Przez całą noc i w nocy z niedzieli na poniedziałek zaczęły padać pociski, które przerwy płynęły przez całą noc w stronę Łosowa. Nie było już żadnej nadziei, że następuje odwrót; miasto znów oddało się w ręce i, że Rosyjanom nie udało się, że nie udało im się spotkać obywateli Łosowa, że w Łosowie.

W poniedziałek dn. 14 grudnia o 12.30 godzin już — z czym Rosyanie się nie kryli — poszli w stronę Tarnowa. Wkrótce potem silna grupa czołowa zwiastowała jakieś uszkodzenie linii kolejowej. Jak się okazało następnie, wojska i partyzanci wyprzedzili most kolejowy na Rąbie. Zabiły też dwie osoby: palili się dwa mosty drewniane, które prowadziły przez Rąbę. Rosyanie spalili je, obłożyli słomą i zbożem, zabranem u chłopów w sąsiedztwie.

We wtorek dn. 15 b.m. rano mieszkańcy Bochni obudzili się wśród wrażeń niezwyklej ciszy, jaka zapanaowała po hałasach nocnych, które dawały się odczuć jeszcze silniej niż poprzednich nocy. Okazało się, że Rosyanie wyszli zupełnie z miasta. Działa, które poprzednio ustawili na wzgórzach, zabrali ze sobą. Tu i ówdzie tylko wlekły się jeszcze w kierunku Brzeska mniesze oddziały maruderów i niedobitków, należących do rozmaitych rodzajów bionii. Po południu wpadło do miasta zasnuprzed dwóch ułanów austriackich, witanych z zapałem przez ludność.

Wojakach. Biedni wojacy, którzy nie mieli kamieni paruset żołnierzy toż, jak i nie mogli się od głównej odciekającej siły. Ukryli wzdłuż jaszczu na czas, aby ich zabrakło do niewoli. Sot-daci, mając już widocznie dość trudów, poddawali się bez oporu. Sami podnosili ręce do góry i rzucali broń. Zdarzały się przy tem sceny zgłota niezwykłe w swej groteskowości.

Dwóch ułanów austriackich nie mogło oczywiście sprostać nawałowi tej „roboty”. Wład. mistrz zorganizował przeto branie w niewolę przy pomocy uwijających się po mieście chłopaków. Przystępowali oni bez ceremonii do maruderów rosyjskich, zabierali im karabiny i broń przyboyczną i odprowadzali ich w tryumfie do szkoły miejskiej żeńskiej obok fary. Chłopcy uginali się pod ciężarem karabinów ze „sztykami” broni

Tymczasem rozegrała się inna scena. Wachmistrz ułanów, zorganizowawszy ten skrócony system brania do niewoli, wybrał się na dalszy patrol i mieścił. Ktoś z niego w Bochni restauracji Młka spostrzegł oficerów na koniu w rzęzie rosyjskim; wkroczywszy do środka zobaczył, nie bez zdziwienia, oficera rosyjskiego, który uważał widocznie, że będzie jeszcze miał czas przed opuszczeniem Bochni pokrzepić się na drodze i zajął właściwe przedkładki.

Zobaczywszy wachmistrza, Mosyanko szedł z cwałem, lecz chybił. Strzelał, kłopotliwy wachmistrz odpowiedział, był cenniejszy i trafił oficera w rękę. Mimo to ciemny szedł i wyskoczył oktem jakiegoś zakamarka na podwórze, tam jednak dostał się w ręce wachmistrza i został wzięty do niewoli. Rannego opatrzone mu w mieście w szpitalu.

Na tem nie zakończyły się sceny niespodziewane. Do ułanów doszła wiadomość, że za miastem widać się jeszcze patrol kozacki, złożony z ośmiu ludzi. Ułani, szkolowicki mieli konie bardzo zdżozzone, porędzili natychmiast w stronę wskazaną i umieszczając się za węgłem domu, chcieli rozpocząć ogień do kozaków, gdy się okazało, Tymczasem ci nie zamierzali wcale ryzykować walki i podciąwszy konie nahajkami, ruszyli galopem w dal. Ściągać ich nie było można wobec zmroczenia koni.

Wkrótce przyciągnął większy oddział ułanów; wieczorem zaczęła zbliżać się piechota, prowadząc znaczne gromady jeńców, pochwytanych we wsłach okolicznych. Bochnia była wolna.

KAROL ALBIS
Łowczy Hrabstwa Tenczyńskiego
przeżywszy lat 75,
opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Pa-
na w nocy dnia 17 grudnia 1914 r.

W ciężkim smutku pozostała rodzina zaprasza
Krwynych, Przyjaciół i Znajomych na pogrzeb,
który odbędzie się w Krzeszowicach w niedzielę
dnia 20 b. m. o godz. 1 po południu wprost na
miejscu wiecznego spoczynku w Tenczyнку.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Stellaria media Nutt.

REPUBLICA DE CHINA
GOVERNAMENTO GERAL

DEPARTAMENTO DE AERONAUTICA
SECRETARIA DE AERONAUTICA

LEI DO NAVIO:

Art. 1º - Esta Lei estabelece as regras para a navegação dos navios de guerra da República de China.

Art. 2º - Os navios de guerra da República de China devem obedecer às seguintes regras:

Art. 3º - Os navios de guerra da República de China devem ser devidamente registrados e identificados.

Art. 4º - Os navios de guerra da República de China devem ser devidamente equipados e mantidos.

Art. 5º - Os navios de guerra da República de China devem ser devidamente tripulados e comandados.

Art. 6º - Os navios de guerra da República de China devem ser devidamente armados e municionados.

Art. 7º - Os navios de guerra da República de China devem ser devidamente protegidos e defendidos.

Art. 8º - Os navios de guerra da República de China devem ser devidamente tratados e respeitados.

Art. 9º - Os navios de guerra da República de China devem ser devidamente utilizados e empregados.

Art. 10º - Os navios de guerra da República de China devem ser devidamente controlados e supervisionados.

Republic of China
General Government

Ministry of War
Naval Department

NAVY DEPARTMENT
CHINA

Wzrost tej wody znany był ci' jednaki od czasu
do czasu i faktu interesującego - i tak: Pan
i krowce zostały zchłiw, a nawet wyplakę,
nasze puszki, grzej przewidy.

„Wydaje się to świadectwo sierockiemu zakładowi,
znajdującemu się we wsi Pawlikowice, na to, że wszystko,
co dom posiada, krowy i konie i wszystko inne nie podlega
rekwizycji ani zniszczeniu pod grozą surowej kary.
Dnia 20 listopada 1914 w mieście Wieliczce.

Komendant miasta Wieliczki:

Chromiński, kapitan."

*W Niepołomicach jeden z właścicieli o.
trzyznać ew. nadpłynięcie: pismo:*

„Wydano to świadectwo mieszkańcowi Niepołomic Józefo-
wi Iwapieniowi na to, że ponieważ ma tylko jedną krowę,
aby zgodnie z rozkazem, wydanym rosyjskiej armii, nie
zabierano mu jej jako potrzebnej koniecznie dla rodziny.
Dnia 3/XI 1914. Komendant miasta Niepołomic:

Adamow, praporszczyk.

W Stambule urodzonym bardzo starszy,
rytm, klawir, Beethoven z XVIII w.
początkami austru. zuzworaus wlepie
nie koniecznie i sadowie kurytane,
dwa Jerusław legło od tych poczętków,
Zachowanie wyprowadzić się prowej,
zostata bymko Ksien, która wyjecha
cato w Keupliu, ktor nie wlepiej poris,
Kam.

Adv. Dr. Lurzerbrunner bys dris uwró,
ilorce oglądaj swe mowienie:
wypkto zabawane, obrary, navel por.
tret apra, i mawyna do pisania zabrawe.
Ze to malarz bix b. bix i wiele
obcych foteli zwrócających ta na
mocegi uwadomio. Gdy go py.
Kadem, orem, nie wywiort obrasowete
wypamit, ze komenda zapawuta

inverkanis, ze medverka jett, außer
jeder Gefahr —. Dapras pedras dris
nagle zovradomums it, alu cē wy,
nūti, ko naptalē jūtā naderggu,
Roryamē. Nē lyto mēc eras, au lu,
dris i kaur' do nymaru! Takto kausuda-
aust. O dūra po Vraclaw tūdi,
Ta dūrateli do ostatiņej chwili, u kō,
nē mārū lyto jū lyko z ryzem, ale
bez dūytku nechoi!

Pri vrtku dmanis dūrost, dūru-
mli, rē gdy prabaidano grupkē jūt-
sai jūr Karunov, jēdu z mēl, zew,
zūt, aulpeunt, mīdānne, vltroft
z seregn i jūvarneco dūratela
z jējānū i n sololovēj orapce po,
vignat za brodz i mēdūft u tmar!
Olecinē dūmadūgē sē, ze dūval

nie miał powrotu do tego, bo żydzi obzuczali
ich jeńców wyrzekaniem i pluciem na
nich.

21 grudnia poniedziałek pogoda
Dziś 741. F. + 2° R.

Dobrze nam poszło na Nidzie i Tuchawie,
ale Romyanie, co byli do przygotowania
przyjeżdżali nad Rawką i Nidę, "a w Galicji
«ponownie ustawili wielkie siły» - ofensy-
wa nie pojedzie więc tak łatwo, jak się zda-
wało. Z Węgier nie wyparło jeńców z u-
pełnieniem dochodów.

W Karadym naradzie, gdzie ~~nie~~ ofensy-
wa nie udała się, Romyanie nie mogli
możliwej dotrzeć znowu pod Prallau,
jak za jęzika dwa miesiące.

Kultúra nemeisela obývajúceho túto u nás nie
 vyzrádla. U prof. Wachholza stať krátke,
 a oficer Schweghofer. Prave codnečtyf
 pijau, i u nas vymratavat, kataravat.
 Gf, unevie spomenuť sa na kolegoi i
 u noy vypravenab kryhi, trarbat
 drevianu i vymratavat zvon - po,
 starat ke unevie S. W. ze loharawu tuu
~~Karawu~~ ⁱⁱ ghracubraz dymie. Na od,
 durneu odgraratuig. Straba dodel. ze
 kataravat po nocach, wuckac, ze u dnu
 terij cloxa porawue zina prof. Wachholka.

Opowadaja, ze Moskale Karali wa
 wchodni, Gubryi wykopci zremnaki
 i rariie dyminy... U nas mysluwo,
 wenu kucie tak gruntawue ze uie lyto
 oreu uprawe, a gubie uprawawo, Tuu
 je forpawani sa per diano, wawani

przekopano... wideli wsi na przedmoku
raz bardzo sumiennie.

P. Murawski właściciel Lareu pod
Kielcami, sturą w armii jako oficer
rezerwowy, w przechodzie pni te ołowce za,
gladnie i do swej własności: Wzrostu
ruchome zabrakło Moskali, reszty po,
niezwykły, lampki elektr. potłukli, pie,
wody, berprerunki, wentylatory prądy,
rymali, stółce niezwykły, czego nie zna,
bowali. Miał 10 wagonów ziemniaków
zakopanych, ale te zaraz pobarali
Moskalom dostali, aby wam ziemni
ki ocalić od grabarzy, - wsi je wyje,
dli do jednego. Dochwila owocowe podług,
zaty Kenie Szkodę całą, były na 150,000. koron
Ciebieś prowadzą imprezę grupy jej,
coś waje się z Kłobucka polskiego.

22 grudnia, wtorek, pogoda
Bar 744.5. T + 2^o R.

Nie na żadnym ofensywnym ataku -
wobec wsi Rosyjanie nie uciekają,
jak myślałem, lecz cofnęli się tylko i wal-
czą dalej.

Przebiegała znowu tręca - jęknął woj-
ska zdejść się z potłuszczonego terenu na po-
łudniowy. Tęcza maksymalna znowu
podrażniona. Pan chaimski pociągnął
się na rynek i carar je rozkupiono.

Ranek nie przynosił do Kralowa,
zaświadczył, że w tej chwili
stał się garnizonowy i w razie ewen-
tualnego ataku na Kralów. Z obawy
co do nowego ataku o kurczenie się
Rosjan - już i komenda nie nie wy-
magała stać w miejscu, nie myśleć

ziemi. Wtedy cię jeszcze paręk dawa
o Przewodnego Nym. Ładne to zadanie
dla kabiet - ale te mieniki w czołach,
kaci uniformowych, salutujących i dy-
anice papierowy, mię wygładzają na
siorty mi Tasslerdia, a wiele mądrych
mięmi wstrętnych lab. Takie herody
jot kobiet, czy jot bruce, mię znoj-
dz sympaty, ani a kabiet, ani a męz-
czyku.

Z 45 ról męskich jest 1500
8 czynnych. Umierają tu pyjmuje
zajmę, a urodzanie słuchają wybit-
tów w wodni lub Pradze i praca, zda-
mami egzaminów w Kralowie, jako to
zapracuży.

Oj putra ma na nowo radzić wy-
chodni Jlos Narda ale pod ukasem,

ze mu nie wolno pisać artykułów
politycznych, ekonomicznych, historycz-
nych, horoskopicznych etc. Wskazuje więc
bardzo wyraźnie, czego nie wolno pisać,
mówi jak Cies: Mój brat z dodatkami
i kłopotliwymi.

Informatorowi każe się o prasie
polskiej i o duchu abstrakcyjnym jest
z Tygrysem Rosner, zyt, iindywidualne
podjęcie a niech się o „specjalne”
wiedzę w tym celu kłopotliwie, obojęt-
nie. Rosner jest abstrakcyjny do
poziomości rozumu, ale zyt za-
wsze się myśli, więc jałd, niedaki-
ka” Garetz Rosnera, zyt, iindywidualne
domowej, armaty, iindywidualne, wybrzeż
się o stwili, mapliwej i zwrac
myśliwa” Garetz Rosnera i

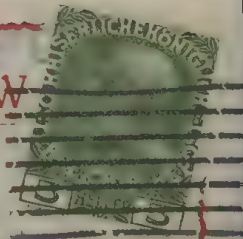
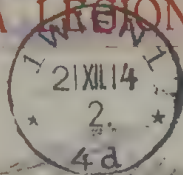
Di' Comorpaudeur⁴ - po potarku,
nu dzenni. Salto u nas ber
zyda uogrud' se' nie allej' de', i'zt
informuj, raz o... «potevievie
poldrem. Nie dzwonego, re zavie,
rano. Glos Narodu i' jalo puzus au,
tisevievie.

Izgrudna' vrod, mgu
Bar. 738 - T + 2° R.
Mochale pnestativie cofac i' sta,
wraz z ichy opor na l'ni i' Duma,
ca, Srebrawy, P'by, Brury,
I Serbi wadomani me na. - we
Francji i' parli. Nacmy ataki - Tur.
cy me robig postepu au' z Rau,
Kevie, au' koto Mavate. Sueskie,
go

[Faint handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page.]



POCZTA POŁOWA LESIONÓW



[Faint, mostly illegible handwritten text in cursive script, likely a letter or postcard message]

Prawne stanowisko polskich Legionistów.

„Wiener Zeitung“ w wydaniu z 19 b. m. o-
głasza następujące rozporządzenie cesarskie w
sprawie prawnego stanowiska polskich Legioni-
stów:

Jego Cesarska i Królewska Mość najwyższem
postanowieniem z dnia 4 grudnia b. r. zatwierdził
odnośnie do prawnego stanowiska wszystkich pol-
skich Legionistów następujące zasady:

1) Polski Legion należy uważać za korpus obo-
tniczy ustanowiony na czas wojny, jego zaś człon-
ków jako osoby, powołane wskutek mobilizacji do
czynnej służby wojskowej na równi z innemi o-
sobami wojskowemi tak co do obowiązków, jako-
też praw.

2) Osoby, należące do wojska, obojdwóch obron
krajowych względnie pospolitego ruszenia, wcielone
lub mające być wcielonymi do Legionów na pod-
stawie pozwolenia Głównej Komendy armii wzglę-
dnie odnośnej innej centralnej komendy wojsko-
wej, należy uważać jako wypełniające obowiązek
służby wojskowej wzgl. pospolitego ruszenia przy-
odnośnym Legionie.

3) Wszystkich innych Legionistów należy uwa-
żać na zasadzie § 2 ustawy o pospolitem ruszeniu
z r. 1886 za dobrowolnie wstępujących do Legio-
nów celem odbycia służby w pospolitem ruszeniu
i dlatego zobowiązanych do złożenia na dowód
swego wstąpienia przysięgi przepisanej dla pospo-
litego ruszenia.

4) Tym obcym poddanym, którzy dobrowolnie
wstąpili do Legionów, jakoteż członkom ich ro-
dzin (na wypadek śmierci) przysługują w drodze
łaski te same materyalne korzyści, jak Legioni-
stom tutejszo-poddanym z tem jednak zastrzeże-
niem, że w krajach tutejszych posiadali stałe miej-
sce zamieszkania, a zachowanie ich pod każdym
względem było nienaganne.

Prusacy w Tar-
towie w Król. pol.
wprawiłi konie
do kościoła i
crzycili je orna-
tami! W Poznaniu
zabijali kapłanów
węzła (po co?) z
wypłata jednej
"Rarum" wypro-
szenie puz Austrya,
kier na cel polubry.
Tani chęć, alby
Krołectwo robito
powstanie przeciw
Mnichom, którzy
im tyle nie do-
kazyli co Prus-
acy!

W Dniekanowskich napadł na ko. wo.
grupa Czerhies zjadłszy pieczywo, a
mnie zadowolony, że mało zjadł, co
go wrabla. Następnie namyślił głowę ale
siły skrzył na Czerhies i wygrał mu
wrabla, a Czerhies uciekł. Rozyście prze-
prosił go i ukarał Czerhies podobno
sukcesem, za relikwije płacił tutaj.

Gdów i Dobryce odwrócił się do
znalezienia wielkiej szlody, szlody wrab-
wa. Na Gdów natonył słowka
Kontybiura po 20 kil. owca i po 20 ko-
chulow chleba z poleceń, że kto
mnie ma, ma zabrać z kaspietwa: obra-
bowano więc w tym celu Drowy w Bistury-
cach. Zagorauach, Zelenasach, Fat,
Korowach, Zrenyach, Dabrawach, Nie-
gumci i Laramy. Chłopom zabierali

Marshall Kormakur i kuty. Po nadziejach Am.
dyplomatów wrelu nurek nie zostają aby się
dotrzeć do nurek, bo już dalej im nie
można.

Leżąc przypraważeniś się do nurek
nurek w torbach tylko zwarca żyta! Głód,
nie, bez butów, wynurzeni, wół zęś pód,
dawać.

Rano stykać było znów parostrotów
arnostnich - widzenie jakab matatu
rozpuszcza się znova klórej Vraluwa.

Po schłapaniu wratony, dziś ruchale
tylko wystawienie wojshowy. Rynek,
plac i ulice zalegają autemobile
i fary wojshowe, tądzież na nie
wrelkie wrelitaty na Dore Warrde,
nie dla wojsh. Bytoby to wykupny i
vancie Wojstue dla nurek, (a głównie

dla kupców / Gdyby nam ustatkować do-
woż Łowarów do Wiatłowa. Ale przy
względach utrudnień, braku poorty,
etc. wykupno już wojsko jabi' koni i
kurencyj ludności i podnosi doryżing
oraz moriość zaprawdzawania się. Za
małe chorubki na Bore dnewka, których
part już zwróciło dnewaj, ptacano po
5 do 10 koron - i sturuc - bo bred,
my chłop chęć dnewej miewał daci
pnieby' trudni, leżydymacyj, zewolki
rko. Łaża dnewej do 20. kaler, u
dyk do 15 koron, gęś tak samo.

Porocit S^r Ruskuorli, który był
ze swym szpłalen polewym przy ar,
mii Dankla i Opolu, kalerowca,
Strenicynpach: Alkura. Z Alkura
dnew tak repuch, i miewał

automobile wadzie na pociąg ko-
lejowy i już Otwierając powracie do
Kraciwa, szły drogą lepią na dół
chatawie na pociąg znowo Mie,
chova. Według relacji jego i jego per-
sonalu, opinia w Kradestnie u-
mowa Niemców za gościć nabe-
sion od hamwiedów i Kradestni!

Wyprawy jego umiarkony zorganizowa-
wała p. Carteri ziom niezgoda.
Amherady ^{z Kradestni} amerykańskiego, dawny
główny 12000. k. na umiarkowaniu i ca-
ły wagon potwał z potwałymi, nado-
ma osobiste wptury, którego i Ho-
srydale wyznacza i potwał i potwał,
by.

Leś w Kradestni jakoś pami. Br.
Marshall, dołoko medycyny

Niemka, jeit korowarska, od Nratu, Czerw
Ryzi i na i tego tytułu 3 rosety na
kapturze, piero jej się widzi, że jest
„Regimentsarzt” i widać też, że
jej nie salutowa - sama szalata.
Je to wojakowem (czyżnie ryzi-
nym rangem lub majamym).
Oficerzy nie lubią jej, bo to ni'ko,
brata, ni męzura, i zroskibi' jej
takiego figla: kupili najwzrocznie
jakiś mowia' było dołai ostrazi
ni wbiegali je do buchtai Marubai,
łowei, które wystawiła pod drudami
sweo poliozi na korytarz Grand-
Flobetu dla wyzarnienia, oraz
si rawresili jej na klauwe szabel.
Re, dla danei. Tak to puszta - to
już nie wiadomo, ale można się

donny'sae'.

W. Fleming & Keidera postano sandz
teta do esprahn garwranowez aly
jnyechat wysperawadaj jnyego unty.
La jatin chas waca sandet i meldur
je, ze „der Geistliche ist derzeit
in Kiro.“ Postano go wjo antwora
bolem do drugego Selbstmedgera — za.
pot godning waca sandet i zamy-
ndyju relaya: Ich melde gehorsam
... nstaje i dsi ei o kureclur. Py-
taje go crago: Was ist das? — „Der au-
dene Geistliche ... ist auch in
Kiro!“ Na zrugajie unty dore,
bat nalymer dria i rano pnylyt
Hstade do spornaki.

24 grudnia ewangel. mgła
Bar 442 T. + 2°. R.

Wzrost. Najmniejsza, jaka, przecie,
dla. Jedynie wreszcie, to by było o spustach,
niech w ożyczeniu, a nadzwyczajnie na przy-
jętosi mi wreszcie. Miałem wstąpić,
mali odwrót i na całej linii od Kar-
pat, a wstąpić od Latoru za Ros-
patami, piersi Krosno, Lwów, Tar-
now — nad Nitą, Pilną i hen ku
Polsce drogą się walczy.

Wzrost w Serbii potworów potworów
nie uogólniają komunistów i wal-
niają dehydrację i dróg gen-
Potworów „i powód zdrowia i staria,
jaż na ciele amii jałuzos i acyphus,
cia Eugeniusza... Chwała potworów, i

Poezya ludowa

zrodzona w obozie

Otrzymaliśmy garść zwrotek, które prostotą formy i prostotą uczucia chwytają za serce.

Przysłał nam je sierżant obrony krajowej 16 p. obr. kr. Maryan Szubert. Wiersze jego powstały w obozie między jedną bitwą a drugą. Tak rodziła się ongi poezya ludowa. Zwrotki, które niżej drukujemy, mają podobny charakter.

Płynie z nich głębokie ukochanie grodu wawelskiego, tęsknota do progów rodzinnych, do swojaków, do wieży maryackiej.

Ułożone na nutę popularnych piosenek może przyjmą się wśród krakowskiego ludu — jak przyjęły się wszystkie piosenki nieznanych pieśniarzy ludowych..

Najmilszą ich rekomendacją jest to także, że napisane są w imieniu całego 16-go pułku obrony krajowej, jako życzenia świąteczne dla Krakowian.

Przyjmujemy je wdzięcznem sercem, takim samem, jakim nam je przesłano, śląc wzajemnie życzenia 16-mu pułkowi obrony krajowej i autorowi niżej drukowanych pieśni, płynące z głębi serca, w których zawiera się wszystko to, co w wielkiej chwili dziejowej mogą życzyć rodacy rodakom.

Redakcyja.

KOLEDA.

Na nutę „Wśród nocnej ciszy”.

Ułożył na tle walk zwycięskich 16 Pułku obrony krajowej Maryan Szubert, sierżant 16 pułku obrony Krajowej, odznaczony srebrnym medalem waleczności.

Wśród nocnej ciszy szmer nas dochodzi
moskał z okopów ku nam podchodzi
czempredzel się formirujmy, na moskala tory-
z bagnietem w reku. [kułmy]

Poszli, znaleźli moskala w lesie
Moskał ze strachu spodniami trzesie
ruzie¹⁾, szaszki²⁾ porzucali
ruki³⁾ w górę wyciągali,
nie strylał bracie.

Tam pod Kraśnikiem było wesele,
Nasz pan Pułkownik idzie na czele,
Moskał z gór uciekali,
my im Krakowiaka grali
z naszych piszczałek.

Pod Wilkólusem straszny dzień nastał,
szrapnel z granatem nad nami trząsał,
myśmy na to nie zważali
moskali za szinel⁴⁾ brali
w tył odsyłali.

Pod Iwangrodem w Krasnej Dąbrowie
och tam baliuszko dostał po głowie
myśmy go w bagno zagnali
i w piętnaście set go brali,
z pułku carskiego.

Stamtąd my przyszli pod Krzywonołoty
tam myśmy mieli dużo roboty
aleś my se radę dali.
Z nami Polskie Legiony
dzielnie walczyły.

Tak dał nam Boże, szczęścia zwycięstwa
bośmy Polacy dzielnego męstwa
byśmy go z Polski wygnali
i na wieki ukarali
tego tyrana

¹⁾ ruzie = karabiny, ²⁾ szaszki = szable ³⁾ re-
ki = ręki, ⁴⁾ szinel = płaszcz.

• • •

Życzenia 16 Pułku Obrony Krajowej dla Krakowian

Dzielni Synowie Pułku Szesnastego
niosa życzenia ludowi Krakowa
choć nie będziemy u was na Wigili
niech się wam szczęście śmieje do okola.

Ojcowie, Matki, Siostry i wy Bracia
krewni, znajomi i ty ludu obcy
my wam niesiemy życzenia z obczyzny
dzielni synowie, dzielni szesnastacy.

Stary Waweln, ty dzwontę Zygmunta
którego tony słyszę do skonanja
rozwesel czoło ludowi Krakowa,
gdy przyjdzie chwila Narodzenia Pana.

Wleżo Kościoła Najświętszej Maryi
ty, która zawsze na wsze strony patrzysz
rozprósz złe myśli biednemu ludowi,
o to cię proszą dzielni szesnastacy.

Więc bądźcie zdrowi i pomyślcie o nas
choć my teraz w ciężkich chwilach żyłem
lecz Bóg da szczęścia, powrócimy zdrowo
to się w krewieństwie wesoło napiłem.

Wimper Carlsruer 25/12 1914.



NASZA WIGILIA.

Kraków, 24 grudnia.

(Is) O ziemio polska, smutna Ty święcisz wigilię!

Nie dzwony uroczyste zwiastują Ci narodziny Pana, lecz armaty krwawą grają Ci symfonię; nie gwiazdka betleemska pogodnym blaskiem przyświeca Ci w tej

cudownej nocy, lecz ogniście smugi pękających pocisków i łuny pożogi szeroko zczerwieniły rozpiętą nad Tobą chmurną niebios oponę; nie Bóg miłości zwycięża, co śle chóry aniołów, by wieścili pokój ludziom dobrej woli, lecz groza wojny przygniata Cię bezlitośnie. Od Wisły po

po Niemna brzegi, od gór Karpackich po Bałtyku fale szaleje złowroga, miasta i sioła niszcząca, okrutna wojna....

I kiedy po inne lata — mimo nasze narodowe niedole i troski — przecie z radością w sercu otucha siadywaliśmy u domowego ogniska, aby się łamać obłą-

Lebavie pniebrzyli Duna' w kie
runku na Pekt.

W rozpolatku nowaritz kamitety
„Drewka“ dla namysu z prezentami
na jalcia nas byto stac: papierowcy,
sghowierki, brekima, czecholada,
cubierki etc. (na jowardko

Garity domow, ze węgry wystali
12000 prezentow dla ^{polglick} Legracurkow
i pospolotego mureca, ktorzy braci
w terytoryum, jalo dwoj wderow
noici

Garetom makazano, aby repetuie
nie nie pisatgo stowumka Austriji do
Niemiec - znak, ze stowumki te
sie pegozaruly.

met a 500. H. Obok prof. Ralluente
go byli 4 Polanie 16 sandharych
i kilku innych familyanczych
szkolala. Wzajemnie prezentacja do
honoru Amerykanek - ciążę ciąż
stwierdza hotelowa po 10 kor, po torcie
i pudellu papierach.

Na gwarantę do zapłaty nadawano
re wynagrodzeń stowa tyle dawać, że cho-
ciaż w arkuszu ciążi ~~zawieszono~~ i
pymestano naszymi wzajemnie, nie
baleto dla nich i ycorne zorkato
wiele podarunków, które poruczy innym
lepiej rozdano. Pamiłki podarunków, to
by papierach, do których wkladać
zamyśli podarunków papierach, notes
prezentów, wchodzą i inne podarunki -
obdarunkowali bardzo wiele.

27 grudnia Niedziela, data
 Bar 757. T. + 2° R. ciemno.
 Małemuowi opuszczenie, że wyszł
 zrobiano „portępy”, tylko stracono

Gwiazdka dla jeńców rosyjskich-Polaków w Kra-
 kowie. Staraniem grona osób dobrej woli z radcą
 St. Nowakiem na czele, a za specjalnem ze-
 zwoleniem eksc. Kuka, komendanta twierdzy kra-
 kowskiej, odbyła się we czwartek po południu
 w koszarach im. cesarza Franciszka Józefa przy
 ul. Rajskiej gwiazdka dla żołnierzy rosyjskich, na-
 rodowości polskiej, przebywających na świętach w
 Krakowie. W wielkiej sali koszar na II piętrze
 ustawiono ozdobioną i oświetloną choinkę, obok
 złożono liczne dary. Do sali weszło 400 żołnierzy,
 chłopów polskich, robotników, oraz kilkunastu ofi-
 cerów rezerwowych, inżynierów, urzędników pry-
 watnych i t. p. Do zebranych przemówił serdecznie
 kapelan wojskowy, ks. Kumorek, wyrażając
 im współczucie. Przemówienie ks. Kumorka rozrze-
 wniło zebranych do łez; wszyscy płakali jak dzieci.
 Odśpiewano następnie szereg polskich kolend, po-
 czem rozdano im podarki, pierniki, ciasta i papie-
 rosy. Żołnierze ze łzami w oczach dziękowali ini-
 cyatorom tej gwiazdki za urządzenie im polskiej
 wigilii, oświadczając, że pamięć o niej zachowają
 na całe życie. Jestto naprawdę tragizm dziejowy
 odbywać w Krakowie wigilię polską w niewoli.

„zagrozić jaś
 wielko Królestwa
 szkie”...

Tak wielkość
 wreszcie, Austriacy
 amal nie nara-

zili Laura na
 niepotrzebne boar-
 leantowacze, bo

tylko strac-

(W. Reforma 27/12 1914.)
 wykładca z W. Laura, niepotrzebnie
 strzelata do patroli rosyjskich raj,
 amirajch uwasto. Na wreszcie Ro-
 szanie poproszali na kółko stratach

karabinowych, a następnie zainu-
szi ław przy 3 tygodnie zachowali
się całkiem poprawnie.

Wagółe Amerykańscy mają, zdaje się, słabiej
wypracowaną, a nawet zanedba-
ją, bo nie skonstruowali jeszcze
wp. w Wielozce, w Staurgllach, wy-
sz. Moskale, ty. w jakejś sile, wy-
zarnatam, wy zellwidi kowu-
noie Cambarbraccio — by było us-
czyli' trafi Cambarbracci z Dals,
da i w ten sposób zabiti — jedni
Moskale w Wielozce a drugi w
Staurgllach ^(i z jermian) (korteu nurawecia
Wielozki, Kewstom i Kewstom
w Staurgllach! Same 3 straty z
wreckid, mordowcy do Staurgllach, Kow-
łowaty po 1200 kor, — i na co...¹²

Ścis' pnaprowadano 3000 jeńców z pod
Tatara. Kolej naprowadano po Bie,
doliny i na tym kawalku kurcuz jn
poicigi' wojkare, podobniei od Ła,
ora na Węgry.

Łyn 8 letni prof. Esterchere, gdy
rozumował po polsku w bredniu z
Kolegą, zapadłszy zotat pwr mat,
ca miewellere, powtu do brednia
pysperdras, balau? Na to ubelli"
gentu chłopców, ostuchawez u ter
dne w domu opini' wpeceuz, o de
~~powiedzi~~ i cobadafay perybren nie
mueluiz, odpowiedział: Gdybyście
lepiej zaliy' brawili, toby' my
tu nie pypersdrali! - Wtedy to
aplehan, który stał we drzwiach
wopę apleli i reldary: Das ist

ein pfiffiger Bub. 'natarwał go
 Szpitala napętnował cię ranami,
 mi zwrócił od Bodni pierzę,
 gani kolegami.
 Zgłam d'aroda:

Przechadzki świąteczne. Doniosłe wypadki zmieniają życie, usuwając z niego najstarsze i najsilniejsze przyzwyczajenia. Niezwykłe obchodziliśmy święta i niezwykle wytworzyły zwyczaje. Zastawa wigilijna pozbawiona była wielu dawnych składników, nastrój świąteczny nie miał zasadniczych tonów a także i przechadzki w dni świąteczne znacznie uległy zmianie. Ładne, ale dżyste i niepewne, gdzie panuje polityka, odbywaliśmy też spacer polityczne. Dawne miejsca zborne spacerowiczów, jak planty, deptak koło parku Jordana i i. świeciły pustką. Obecnie przechadzano się gdzieindziej. Jedni spieszyli do rannych do szpitali, drudzy krążyli po ul. Rajskiej, by w oknach tamtejszej kasarni ujrzeć „prawdziwych” Moskali, inni wreszcie dążyli w ulicę Franciszkańską i zadzierając głowy spozielali na piękny i jakby smutny pałac Larysza. „Ciemno w oknach... niema nikogo...” To uwagi, jakie sobie udzielam. Podchwytywali je zaraz domorośli politycy i statysci, mówiąc... „coś się zmienia, kiedy w pałacu ciemno.... źle! już widać idzie nam na koniec, gdy nas opuszczają...” Naogół jednak w mieście panował nastrój nie smutny choć poważny, martwili się tylko ...spacerowicze z ul. Franciszkańskiej.

Z Bodni przynosi
 Oras "opisy strach",
 nego zwrócenia pwr
 Michali. Lalepy po
 rahowane, meble
 porzucane, pokra
 drwane, a w ołochy
 w unieście gład,
 do wypier wystro
 wypier.

(Allura, że Leo znowu
 wyjechał do Wrocławia)

28 grudnia pamiątki, pochłonięte
Raz 746. T. ± O. R° C° F°

„Młody Tuclawem. Rymonowem
wzajemnie nasze meco cofnęto” - to
jeden z telegramów.

Dziś jest A nasz pypański
K Rannetka wstawała Jerośwa
pod Bobową i Laura. Postrawto
w Laura mi warty, mostowale - na
waj zniszczyli um caty i w entach.
Szwajcarski bliźniak jenne nie drucit.
W 12 h. nie miatem. uciek
władomosi.

Legionistów walczy na b. g. r. e. h.
i w Karpatach, co rozgryzewi, że ich
nie postawo do Krolewa, jech to było
walczy narodu przy tworzeniu legioni.

rate i inseraty nadsyłać należy franco do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczelowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Kłopotów redakcyę nie

ZWYKŁE.

Adres Red.: UL. ŚW. TOMASZA L. 35
Adres telegraf. „Głos Narodu“ Kraków —
Telefon Redakcyjny Nr. 190. — Telefon
administracji i drukarni Nr. 33 — 44.

destane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 hal. ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokółowski (Pasaz w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu

Rosyjanie w Nowym Sączu

Korespondent wojenny „Neue Freie Presse“ Roda - Roda podaje w świątecznym numerze w obszernym artykule opis pobytu Rosyan w Nowym Sączu. Poświęcając wstęp opisowi miasta wyraża się pochlebnie o jego przeszłości i obecnem porządku, zaznacza ważność Sącza, jako punktu węzłowego kolei ze względu na toczące się walki.

Z początkiem listopada nastąpiło nowe ugrupowanie się sprzymierzonych wojsk i wówczas otrzymał Nowy Sącz małą załogę. W dniu 19 listopada o godzinie 6 rano, oddział pionierów wysadził w powietrze most kolejowy na Dunaju.

O godzinie 8, zjawił się w ratuszu pułkownik dragonów, celem odbycia konferencji z wiceburmistrzem miasta Wiktorem Oleksym. Pułkownik oświadczył, że miasto będzie bronione i wydał zarządzenia, jak się ma zachować ludność, podczas bitwy, a przedewszystkiem o ile możności pozostawać powinna w mieszkaniach, niepokazując się na ulicach. W razie, gdyby postanowić miano odwrót, magistrat miał być o tem uwiadomiony.

O godzinie 12 odezwały się pierwsze strzały karabinów rosyjskich w kierunku wschodnim od Kamienicy. Na pobrażu ustawiły się nasze działka i karabiny maszynowe. O godzinie 1 zagrały po obydwóch stronach armaty i kanonada trwała do godziny 4, wśród której 3 domy położone przy ulicy Długosza zostały uszkodzone.

O godzinie 4 przybył do magistratu adjutant pułkownika z zawiadomieniem, że bitwa będzie przerwana, a miasto opuszczone. Odszedł ze słowami „dowiedzenia za dwa lub trzy tygodnie“, a w mieście pozostawiono tylko oddział landsturnu, jako wartę i straż tylną oddalających się wojsk.

O godzinie 4.30 zjawił się na rynku sandekim mały patrol rosyjski, powitany przez nasz oddział salwą karabinową, po której tak nasi landsturniści, jak również patrol rosyjski opuścili miasto. Po dwudziestu minutach dał się słyszeć tętent kopyt końskich i na rynek wpadła sotnia kozaków. Padł strzał, który wybiwszy szybę w oknie magistratu, utkwił w ścianie foyer, a w chwili potem przed stojącym przy biurku p. Oleksię, zjawiło się dwu kozaków wymierzonych pistoletami, wołając: „Pan na nas strzelałeś!“ Na to burmistrz odpowiedział: „Nie ja — lecz żołnierze austriacy“.

Jeden z kozaków zobaczywszy na biurku kasetkę żelazną z pieczętkami, sądząc, że znajduje w niej pieniądze, zabrał ją. Drugi zaczął przeczekać nagromadzone na biurku akta. — Burmistrz, celem usunięcia podejrzenia obiecał kaskom oświetlić wszystkie lokale magistrackie, aby mogli się przekonać, że ani żołnierzy ukrytych, ani też broni w magistracie nie znajdują. W tej chwili zjawił się porucznik, który zobaczywszy w wspaniałej klatce wchodowej ponad brzwiami wielkiej sali posiedzeń, piękny portret cesarski, z zainteresowaniem przyglądał się obrazowi.

W międzyczasie stanął na rynku pułk huzaarów pod dowództwem pułkownika Kalyjmina i polecił wywołać burmistrza, który zjawił się przed nim z asessorami i zaczął wypowiadać mowę w polskim języku, którą przerwał pułkownik odbierając pisemny jej tekst brzmiący również w tłumaczeniu francuskim.

Tekst mowy był następujący: „Miesto żyćzy sobie spokoju i porządku; przyrzeka postuch dla wszelkich zarządzeń władz wojskowych; miasto poleca się opiece armii rosyjskiej — prosi o szanowanie życia, honoru i mienia obywateli. Ustnie zaś dodał burmistrz, że zorganizował straż złożoną z 200 ludzi, którą oddaje do dyspozycji komendy.“

Pułkownik zazałał dostarczenia 2.000 bochenków chleba, soli i cukru, na co otrzymał odpowiedź burmistrza, że „zapasy te są przygotowane“. Poczem zsiadłszy z konia zapytał: „Dlaczego nie świecą się latarnie na ulicach?“ „Panie“ odpowiadał się by światła latarni nie la bitwa. Obawiałem się by światła latarni nie zwały waszą artylerję do ostrzeliwania miasta. Nie wiedziałem wreszcie, czy oświetlenie ulic panom odpowiadać będzie; dlatego odczekam chwili rozkazu“.

Poczem pułkownik wraz ze swym sztabem odszedł, pozostawiający przy magistracie wartę.

Na drugi dzień rano pułkownik ogłosił, że Nowy Sącz znajduje się w posiadaniu rosyjskiem, zabrał zatekwrowane środki żywności i nakazał nowe dostawy. Tymczasem jednak nadszedł generał - porucznik Dragomirov. —

Burmistrz opisuje generała, jako uprzejmego, inteligentnego człowieka. Dragomirov stanął kwaterą u żydowskiego mieszczaństwa na przedmieściu, gdzie kazał sobie w nędznej izbie urządzać łóżko. Tam udał się magistrat na pertraktacye. Generał, jedyny stołek ofiarował burmistrzowi, a sam siedział na swym sienniku. — W rokowaniach chodziło o pozwolenie generała na ponowne przeprowadzenie kablu z elektrowni do wodociągu, znajdującego się na drugim brzegu Dunajca. Kabeł został bowiem zniszczony przy wysadzeniu mostu w powietrze. Dragomirov nie tylko dał pozwolenie, lecz posłał 40 żołnierzy do pomocy przy budowie.

Wyszedł rozkaz, by zniszczyć wszyszek alko-

Proszę oświadczyć
27/12 914

hol w Nowym Sączu. Na interwencję burmistrza zezwolił jednak generał, by zapasy wina handlarzy i hotelarzy zgromadzone w piwnicach, poczem postawiono warę, która broniła do piwnic dostępu. Wódka popłynęła jednak do kanałów. Piwa prawie nie było.

Służbę bezpieczeństwa tworzyła gwardya obywatelska. Codziennie aresztowała kozaków, którzy pijani kradli i robili awantury. Karano ich ostro. W pierwszych dniach rozstrzelano pięciu za rabunek.

Rosyanie objeśli miasto zupełnie z maki, smalcu, kawy, fasoli, zabrali słomę i owies. — Piacili wprawdzie, ale rubel liczyli za 3 K 33 h. Rewidowali urzędy szukając broni i pieniędzy. Aktów nie ruszyli.

Ale mieszkańcy nie dają Rosyanom, że ograbowali historyczny zamek Jagiellonów. — Kobiety zaś gniewają się na natrętów, ponieważ pokradli wszystkie kury w mieście.

Gdy generał Dragomirov wyruszył do Limanowy, objął jego zastępstwo generał Kohanow. Zabrakło w mieście soli, którą prosił burmistrz, by pozwolono mu sprowadzić z Bochni. Generał odpowiedział, że nie wie, czy Bochnia jest już w posiadaniu Rosyi. Pewnego dnia jednak wydał paszporty, a miasto miało już przygotowane wozy i gotówkę 14 tysięcy koron potrzebne na zakupno soli. Od zamiaru tego jednak odstąpiło, bo burmistrz obawiał się zarzykować wozów, koni i pieniędzy na niepewną drogę.

Wkrótce zjawił się, przeszedłszy Karpaty VIII rosyjski korpus armii, wynoszący około 75,000 ludzi, pod dowództwem generała Orłowa, który zamieszkał w hotelu „Imperial”. Oficerowie wychwalali go, jako znakomitego teoretyka, przypisywali mu brak szczęścia w wojnie, nazywając go „mandziurskim zwiastunem nieszczęścia”.

Komendę nad miastem objął po pułkowniku huzarów Katyjinie, pułkownik kozaków Fokin, ponim zaś zmieniając się pułkownicy: Hurko syn byłego generalnego gubernatora Warszawy, Wierzbanowski (Polak), Komienow, Siemienow, po nim przez tydzień dzierżył rządzą miejskie esaul kozaków Górski, ponim zaś pułkownicy: Wołoczyniecki i Karoliński (Polak).

W dniu 4 grudnia nadsięgnęły wojska austriackie od południa, w kierunku Rybitza. Przeciwnim wysłano bardzo silne rosyjskie kolumny od Bartfeldu (kolonia niemiecka w sandeckim) przez Grybów ku Sączowi.

Dnia 5 grudnia okazał się aeroplan nad Sączem. Właśnie wówczas było zgromadzonych w ratuszu wiele oficerów, a ezerwono-białe barwy upewniły ich, że to płak austriacki. Nie kazano go ostrzeliwać w uświadomieniu swej koniecznej przewagi mówili „mamy dwa korpusy, niech się przekonają o naszej sile; bo i tak ich pobijemy”.

W dniu 6 grudnia odbyła się narada sztabu; pewni zwycięstwa oczekiwali bity pomiędzy Nowym Sączem a Starym Sączem. Od wschodu wyłonił się Legion polski i w nocy zaczął ostrzeliwać swą artylerją Zamek nowosądecki.

W piątek 11 grudnia otrzymał Sącz transport austriackich jeńców, których żywieniem zajęło się miasto. Wysłano ich następnie w kierunku Grybowa, lecz śięgnięto ich z powrotem, bo natrafiono tam na oddział wojsk austriackich, które nadsięgnęły od strony Karpac, poczem odesłano jeńców ku Tarnowowi.

W nocy 12 grudnia odjechała ze Sącza komenda korpusu a nad ranem sposterzegł burmistrz przygotowania do wysadzenia mostu. — Checiał uratować most, lecz o interwencji nie było mowy, bo nie mógł już znaleźć żadnego oficera rosyjskiego.

Wysadzenie mostu i tak niedopisało, a sześciu pionierów rosyjskich przeplaciło je swem życiem. W tym samym dniu zdobyło pięciu strażników miejskich rosyjski transport bydła, pędzony pod osłoną siedmiu żołnierzy.

Wojska austriackie nadsięgnęły od południowego wschodu z pod Nawojowej.

Pierwsze zjawiły się oddziały kawalerii i artylerii i husarzy, ulicę Długosza wjechali do miasta. Rosyanie zostali ze wszystkich stron odparci w kierunku Tarnowa. Wraz z nadsięgnęjącymi oddziałami przybyły całe masy jeńców, a kobiety nowosądeckie przylgądając się im z okien i bram, wołały do nich „Nie będziecie już źreć naszych kruków”!

Wiadomości z Warszawy.

Do dzienników poznawskich dochodzą częściej wiadomości z Królestwa i Warszawy, odnoszące o smutnych następstwach wojny o starożytnem zniszczeniu kraju, wygłodzeniu szerokiego przestrzeni przez przemarsze wojsk i o zupełnem wygłodzeniu Litwy, gdzie skoncentrowane przez dłuższy czas wojska rosyjskie, wyjadły wszystkie zapasy, skazując ludność na straszną nędzę i głód, który srożyć się będzie do nowych niepewnych przyszłych zbiorów. A przednowek rozpoczął się już prawie od chwili ropoczęcia wojny.

Sprawa bezdomnych w Warszawie nie przestaje być piekącą. Zaledwie jedna fala tułaczów odpłynęła po odwołanie Niemców od Warszawy, nadeszła fala druga. Tym razem od zachodu przybyło do Warszawy wiele ludności z Naselska, Płonka i innych okolicznych wiosek. Wielu z nich zjawiło się z całem mieniem ruchomem. Bogatsi wyszukali sobie sami mieszkanie, biedniejsi zostali pomieszczeni w przytułkach dla bezdomnych. Przybyszą, także żydzi z Brzezin. Do 1 grudnia przybyło kilkadziesiąt rodzin, ale według ich opowiadania, jeszcze wielu mieszkańców Brzezin znajduje się w drodze do Warszawy. W bardzo trudnem położeniu znajdują się mieszkańcy Łowicza.

Walka tocząca się od dwu tygodni w dalszych okolicach miasta, zbliża się do sąsiedztwa i lada chwila trzeba się spodziewać, że miasto samo będzie ostrzeliwane. (Tymczasem to już nastąpiło). Nakazano mieszkańcom opuścić domy, które prawdopodobnie będą narażone na ostrzeliwanie. Część mieszkańców tych dzielnic zupełnie opuściła Łowicz, porzucali, przeniesli się na drugi koniec miasta. Podczas bitwy, która się wywiązała, wiele niemieckich granatów padło do miasta, niszcząc wiele domów i wzniecając pożary.

Spis miejscowości, które uciierpiały podczas pierwszej inwazyi niemieckiej, rośnie z dniem

*Detachment wycofuje z Głowa Ma-
rowa o granicy Rosyan w St. Łazem.*

System łupiestwa rosyjskiego.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Limanowa, w grudniu.

Wslawione jedną z bitw największych i najkrwawszych, góry limanowskie były też polem doświadczalnym, na którym łupiestwo wojsk rosyjskich dało pełną miarę. Zwykle o stopniu i napięciu łupiestwa rozstrzyga przypadek: stopień kultury wojsk, wystawionych na pokusę grabienia cudzego mienia; karność podwładnych, a przykład dowódców; głód i niedostatek najezdźców, oraz nienawiść naroduwa czy wyznaniowa. Ponad całą tę przypadkowość wybił się u nas system jakiś nieodmienny, czy to narzucony z góry, czy też ujawniający się u żołnierzy instynktownie.

System ten grabieży rosyjskiej rozpada się na dwa działy główne: inaczej rabuje się miasteczka, a inaczej wsie. W miasteczkach ofiarą rabunku padają przedewszystkiem sklepy, zwłaszcza zamknięte; przygodni przechodnie, podejrzani o posiadanie zegarka i pugilaresu; wreszcie właściciele mieszkań, mający przedmioty przydatne do zjedzenia, wypicia, opalu lub zabrania na pamiątkę. Po wsiach natomiast łupieniu podlega cała ludność „sprawiedliwie“ i to wedle pewnego, stale powtarzającego się klucza: wieśniaków ograbia się z żywności i żywizny, to jest bydła, świń i drobiu; księżom zabiera się całą gotówkę i zegarki po przeszukaniu gruntownem; do dworów zaś stosuje się system maksymalny, łupiąc je doszczętnie ze wszystkiego, od piwnic po strychy, zabierając wszystko, co zabrać można: sprzęty, dywany, obrazy, szafy, skrzynie i kufry z zawartością, — dosłownie wszystko, prócz ścian gołych.

*Mowię, że Rosjanie
ocalali wraz ze
zbrojami — rękami,
że se łowili
na nie wywieziono
w Obołoneu.
Nalewają słowo
je łowili jedni
że w Lublinie
sprowadzą maszynę
z brzołochami. Licz
mówiącej w progu
nych aprawach
za bezu.*

Lupienie, praktykowane przez Rosyan w Limanowskim, nie było też zależnem od położenia geograficznego jakiejś miejscowości i ruchów strategicznych armii. Wojska rosyjskie zapuszczały swe zagony w miejscowości ustronne, z celem jedynym: ograbienia mieszkańców. Bawiłem świeżo w takiej miejscowości „zabitej deskami”: we wsi Przyszowej, zapadłej wśród wieńca gór wysokich, leżącej zdala od traktu bitego między Limanową a Starym Sączem, czyli „Starem miastem”, jak się wciąż jeszcze lud tu wyraża, pamiętając, że „nowe miasto” powstało świeżo za.... Wacława czeskiego! Wioska to tak ustronna, że wedle tradycji miejscowej, królowa Kinga chroniła się tam czasu najazdów tatarskich. Cicha ta wioska została uznana za godną odwiedzin dwutygodniowych, o których ludność wiejska wspomina dziś o głodzie; ks. proboszcz odgaduje godziny na starym kompasie, pozostałym po rozebraniu modrzewiowego kościółka z XVI wieku, gdyż nie ma za co sprawić sobie zegarka nowego; dwór zaś tak spustoszony doszczętnie, że nawet kozak nie znalazłby w nim pewno niczego, godnego zabrania. Pominawszy szkodę materyalną, spustoszenie dworu przysowskiego zasługuje z tego względu na wzmian

kę, że Przyszowa jest w ręku jednej rodziny (Zuków Skąrszewskich) od paru wieków, skutkiem czego nagromadziło się tam dosyć pamiątek starych i papierów rodzinnych, sięgających wstecz daleko (Szczęsny Morawski powołuje się często w historii Sądeczyny na archiwum przysowskie), a i z czasów nowszych, z początku XIX w., znajdowały się tam również papiery ciekawe: listy Niemcewicza, K. Sienkiewicza, Palackiego i t. p. I to wszystko „przydało” się pp. najeźdźcom, zapewne na podpałkę lub obwijanie zrabowanych kielbas. Takie pamiątki swego pobytu zostawiły wojska rosyjskie u nas wszędzie.

1. Sm.

Oprowadzono mnie
doś, że przy ko-
muniści ażebyśmy
ce od Niemców
zawarali kielb
Przysławcy czy do
Olkusza (wójcie-
wcy) i dalej afier
wyrzucił austriacki
zabiegat ci, aże-
nie zabudowa-
my u niej Pałacu
do wyrzucił Pałacu
z zdrajcami.

Najlepiej to do-
wiń u Niemców
austriackich Niem-
ców, że wypawczy
Krola zdrajców
Reda (putk.

Kraj nędzy

121

Pod powyższym tytułem zamieszczają „Münchener N. Nachrichten“ następujący artykuł:

Nigdy jeszcze nie występowało okrucieństwo i moralny nonsens podziału Polski na trzy części tak jaskrawo, jak teraz, gdy milion Polaków wcielonych jest do armij nieprzyjacielskich, gdzie bracia, w dosłownem znaczeniu bracia, muszą się wzajemnie zabijać. Nigdy jeszcze nie była gospodarcza nędza Królestwa Polskiego i Galicyi tak straszną, jak w dniach dzisiejszych. A przecież Polska była jeszcze przed czterema miesiącami krajem gęsto zaludnionym i zamożnym. Pola wydały dobre zasiewy, których niestety nie zdołano zebrać. Olbrzymie terytoria, jak np. gubernia lubelska, Galicya wschodnia, południowa i środkowa, są wskutek przemarszów wojsk i przekopania setek rowów strzeleckich tak zniszczone, że na powierzchni widać zamiast urodzajnej ziemi li tylko piasek i kamienie. O nowych zasiewach i żniwach w przyszłym roku nie ma mowy. Lasy wycięto. Całe wsie znikły, przestały istnieć. W gęsto zaludnionej okolicy Krakowa mieszkają chłopci w dołach, wykopanych w ziemi, w Królestwie Polskiem szukają schronienia po lasach.

Przemysł w Królestwie Polskiem jest silnie rozwinięty dzięki dowozowi węgla z południa. Dzisiaj południowa część Królestwa jest odcięta od Łodzi i Warszawy, kopalnie są zniszczone, panuje brak węgla. Łódź, gdzie co trzeci człowiek jest robotnikiem przemysłowym, przechodzi kryzys, który pozbawił tysiące osób chleba. Walki szaleją w okolicy Łowicza, Brzezin, Żyrardowa, w okolicach najgęściej zaludnionych, w okolicach przemysłowych. Mieszka tutaj szóstą część Królestwa Polskiego, około dwóch milionów ludzi. Miasta jak Błonie, Grodzisk, Nadarzyn, Grojec, Piaseczno, Kalwarya, Żyrardów z ogromnemi fabrykami sukna są zburzone, dwadzieścia kościołów leży w gruzach, z kolei warszawsko-wiedeńskiej do Skierniewic nie ma śladu, stacje kolejowe i 23 mostów wysadzone w powietrze, tory kolejowe w okolicy Warszawy są zdemolowane jako ofiary „konieczności wojny“. Ludność ucieka w strasnej panice. Dowód w tem, że nie tylko Warszawa pełną jest zbiegów, lecz Petersburg, Moskwa i inne miasta Rosyi, tego odwiecznego wroga Polaków.

Wystąpił już...
sinię rzucił tak
bezwzględnie kalumnie,
aby zwalczyć
wrog niepowodzenia
na kogo innego.

A profesor Talla
stoi awanturą ofi-
cer Nreimier. So-
wego pułkownika
zawia w adwokatów
nar w Łódzku,
Drużi nar na drogę
Boi. Nar. Przy tej
drużni wtrącić
aparnadę, że
gdyż nie wazęj
wrecał kolejij
do Wiednia,

W samej gubernii lubelskiej spalili Rosyanie Trawniki, Józefów, Krasnystaw, Bychawę, Annopol; niema śladu z tych kwitnących miasteczek. Tensam los spotkał Opatów i Sandomierz. Okolice Kielc, Suchedniowa i Wysocka spłądrowali kozacy za „karę“ za zbyt wielką uprzejmość, z jaką w sierpniu przyjęto polskie Legiony i armię austriacko-węgierską. Oczywiście, że zaprowiantowanie rosyjskiej milionowej armii w kraju, gdzie wszystko zniszczono, a bydło, zboże, wozy, drób zarekwirowano, jest całkiem niemożliwe.

Można sobie przedstawić, jakim spustoszeniem uległa Galicya. Należy jednak tutaj odróżnić ten szmat Galicyi, który Rosyanie chcą uczynić swoją własnością. Znany publicysta Mienszikow pisał niedawno, że zdobycie wschodniej Galicyi i Lwowa z ich „rosyjską“ ludnością stanowi idealny cel wojny. W tym celu ma być Lwów oszczędzany i gwałtownie zrusyfikowany; sprowadzono tam z Rosyi elitę policyi i popów. Fabryka cukru w Chodorowie jest spalona. Czas, w którym Rosyanie cofnęli się z Galicyi środkowej, był zbyt krótki, aby można było ustalić spustoszenia. To jest jednak wiadome, że miasta Rzeszów, Dębica, Mielec, Rozwadów, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Łańcut, Jarosław strasznie ucierpiały. Plądrowano na rozkaz komenderujących oficerów, przedstawiających się jako obrońców ludności, a nawet wiwatujących na cześć niepodległej Polski. Spłądrowano w miastach przedewszystkiem mieszkania zbie-

gów, a na wsi dwory właścicieli ziemskich. Pisma podawały już szczegóły o rabunku Ossolińceum i pałaców w Zawadzie, Sieniawie, Rozdolu, skąd zabytki sztuki odesłano do Rosyi po spakowaniu ich na wozy.

Masowa ucieczka ludności, wędrującej z całego kraju po opuszczeniu domów i szukających schronienia we Wiedniu, na Węgrzech, Morawach, w Czechach, a nawet Styryi i Tyrolu, jest pierwszym skutkiem dotychczasowych wypadków wojennych w Galicyi. Wszystkie warstwy ludności w Królestwie Polskiem i w Galicyi, można nawet powiedzieć, każdy obywatel, ubogi czy biedny, chłopci, właściciele ziemscy, ro-

musiała się wstać,
dzieć za swych ziem,
kui, bo w wagonie
jadący Niemcy ofi-
cerowie pokazywali
sobie futra, „kon-
tynosy“, zdobyte
na wojnie „s ofo-
władawce, ze wio-
za, „die koregs
beute für ihre
Garrison als An-
denkmal“ — czyli
po prostu góry
kradli i rabunku,
liw Polsce!
O honorze nie mów-
ki! o cześci ofi-
cerów!

W Skutnikuade,
Kato Kolbenyua
przy Kopańcu ro..

botnicy, przedsiębiorcy, wreszcie urzędnicy —
wszyscy są ograniczeni w dochodach albo zupeł-
nie zubożali, często zrujnowani, bez kawałka
chleba. A fale wojny piętrzą się coraz wyżej na
ziemiach polskich, jak gdyby potop chciał po-
knąć kraj i ludzi. Szczęśliwe te narody, które
nie odczuwają strasznych skutków wojny, na
własnej ziemi.

won stralech
natraciōs na grōb
jmedhologymy.

Szwabli jeone won i rego i tam odbrat
Till, dykha Murawu Prucy i storgu
jmy wyjdu puz iandarny - Kapota
inteligentny Kowpau, rekataci
wleci natraci ił morioia woz
Kopanie i zebrawie znalarkoia
Puchopano caty talch d Prus po
Karpaty wielobrotcie rarnu -
nucyptomē murawu jmy tej
aharyi nesar natraci i zowad
ryci oledz rycia jmedhologymy.

C. S. u.

